

**Załącznik nr 1 do protokołu nr LXXXIII/2023 z dnia 28 września 2023r.**

**Transkrypcja z LXXXIII Sesji Rady Miejskiej w Prudniku.**

**Ad. 1.1.**

**Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum**

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

Szanowni Państwo, proszę o uwagę, będziemy rozpoczynać. Rozpoczynamy. Szanowni Państwo otwieram LXXXIII sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 28 września 2023 roku. Na 21 radnych obecnych jest 17, nieobecnych 4. Wobec powyższego Rada jest władna podejmowania uchwał. Szanowni Państwo, obrady sesji są nagrywane i transmitowane przez środki. Stosowna informacja RODO znajduje się na stronie internetowej Miasta i Gminy Prudnik. Można się z tą informacją zapoznać. Szanowni Państwo na dzisiejszej sesji chcę serdecznie przywitać burmistrza Prudnika, Pana Grzegorza Zawisłaka. Witam skarbnika gminy Prudnik, Panią Wiolettę Zator. Witam radcę prawną, Panią Katarzynę Staniaszek. Witam komendanta powiatowego Policji w Prudniku, nadkomisarza Rafała Ozimka.

Witam zastępcę komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, starszego brygadiera, Pana Tomasza Protasia. Witam zastępcę komendanta Straży Miejskiej w Prudniku, Pana Bogusława Małka. Witam Panie i Panów sołtysów. Witam Panią Alicję Zawisłak, radną powiatową, członka zarządu.

Witam koleżanki i kolegów radnych. Witam mieszkańców, którzy oglądają nas za pośrednictwem mediów.

Witam i serdecznie pozdrawiam. Szanowni Państwo

**Ad. 1.2 Zmiana porządku obrad.**

jesteśmy w pkt 2 Mamy zmianę porządku obrad i pierwszy wniosek o zmianę, to jest zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości, druk nr 1441. Bardzo proszę burmistrza Prudnika.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawisłak:**

- Ja myślę, że to wszystko zostało mówione na komisjach. Wprowadzam dwa wnioski. Jeden z wniosków o zdjęcie z porządku obrad tego punktu. Drugi wniosek zmiana porządku, to jest wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia statutu gminy Prudnik i to jest z inicjatywy grupy radnych. To nie ja wnoszę tylko ten wniosek wpłynął, więc jakby jest z automatu.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Czy główny wnioskodawca chciałby parę słów? Bardzo proszę radny Edward Mróz.

**Radny Edward Mróz:**

- Tak, oczywiście. Proszę o wprowadzenie do porządku obrad zmiany w statucie. Na podstawie §20 pkt 1 statutu Gminy Prudnik przekładamy projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Gminy w Prudnik. W związku z problemami związanymi z rozstrzygnięciem skargi przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji na działalność burmistrza Prudnika, zgłaszamy inicjatywę zmiany statutu gminy, co w znaczący sposób usprawni pracę Komisji, a tym samym pozwoli na terminowe rozpatrywanie skarg mieszkańców. Mając na uwadze, że projekt posiada stosowne opinie radcy prawnego, wnioskujemy o jej podjęcie na sesji w dniu 29 września 2023 roku. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję za przedstawienie nam przez radnego Edwarda Mroza. W takim razie przystępujemy do zmiany porządku obrad. Najpierw przegłosujemy pierwszy zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości druk nr 1441. Kto z Państwa jest za tą zmianą? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zagłosowało 16 radnych, 2 radnych brak głosu,

3 radnych nieobecnych. Dziękuję i głosujemy nad drugą. Proszę, proszę jeszcze.

**Radna Zofia Zeprzalka – Krzemień:**

- Chciałam zapytać czego konkretnie dotyczy ta zmiana w regulaminie?

Bo ja nie byłam, nie jestem w waszej komisji i proszę mi to wytłumaczyć.

**Radny Edward Mróz:**

- Zmiana dotyczy pkt 8. Komisja Skarg Wniosków i Petycji rozstrzyga sprawy na posiedzeniach zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy składu komisji. W przypadku równej liczby głosów, decyduje głos przewodniczącego komisji. Chodzi o to tylko, żeby po prostu ten wniosek wyszedł z komisji, a i tak będzie procedowany na sesji i większość będzie decydowała radnych, czy będzie przyjmowany.

Czasami występuje taki pad, jak ostatnio, dwa na dwa i nie można było tego rozstrzygnąć. A tu chodzi tylko o formę. Ta forma jest w różnych innych samorządach stosowana,

więc Pani radczyni przychyliła się do tego wydając swoją opinię. Uważam, że to jest tylko taka forma, żeby nie blokować tych posiedzeń komisji i żeby te wnioski wychodziły. Czasami oczekujący, mieszkańcy coś chcą, żeby to było rozpatrywane w terminach, a takie blokowanie powoduje,

że jest odsuwana ta sprawa. Tylko o to chodzi.

**Radna Zofia Zeprzałka – Krzemień:**

- Dziękuję za wyjaśnienie, ale po prostu mnie to na przykład nie przekonuje. Dlaczego? Gdybym była przewodniczącą komisji i miała...

**Radny Edward Mróz:**

- Pani Zosieńko będziemy na ten temat rozmawiać, bo teraz chodzi tylko o wprowadzenie. Ja powiedziałem to, żeby Pani się zorientowała jak Pani chce głosować? Dobrze, Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. W takim razie przystępujemy do zmiany w porządku obrad.

Kto z Państwa jest za wprowadzeniem do porządku obrad projektu uchwały? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za zmianą zagłosowało 11 radnych, 2 radnych było przeciw, 5 radnych się wstrzymało, 3 nieobecnych. Czyli nastąpiła zmiana porządku obrad. Dziękuję za te głosowania.

**Ad. 1 Ppkt 3 mamy przyjęcie protokołu z LXXXII sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 31 sierpnia 2023 roku.**

Protokół był wcześniej wyłożony w Biurze Rady. Dostaliśmy również wersję elektronicznej. Można było się zapoznać. Czy ktoś z Państwa chciałby wnieść jakieś uwagi do protokołu? Dziękuję. W takim razie przystępujemy do przyjęcia protokołu z 82 LXXXII Rady Miejskiej. Kto z Państwa jest za?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za zagłosowało 18 radnych, 3 radnych nieobecnych. Dziękuję.

**Ad. 2.****Pkt informacja o burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.**

O przedstawienie takiej informacji poproszę burmistrza Prudnika Pana Grzegorza Zawisłaka.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Szanowna Pani przewodnicząca, szanowni radni, szanowni goście, mieszkańcy Prudnika. Informacja z działalności burmistrza Prudnika za okres od 31 sierpnia do 28 września 2023 roku z ważniejszych spraw należy wymienić. W dniu 15 września bieżącego roku gmina Prudnik otrzymała informację, że złożony przez nią wniosek pod nazwą: Poprawa efektywności energetycznej budynków w użyteczności publicznej na terenach wiejskich gminy Prudnik otrzymała dofinansowanie z rządowego funduszu Polski Ład programu inwestycji strategicznych edycja VI PGR, który dedykowany był gminom, na obszarach których funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. W ramach złożonego projektu planujemy poprawę efektywności energetycznej czterech obiektów użyteczności publicznej, to jest Wiejskiego Domu Kultury w Szybowicach, Wiejskiego Domu Kultury w Rudziczce, Centrum Sportowego w Niemysłowicach oraz Remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Piorunkowicach. To jest obiektów zlokalizowanych na terenach Wiejskiej Gminy Prudnik. Projekt swoim zakresem rzeczowym obejmować będzie w odniesieniu do budynków Wiejskiego Domu Kultury w Szybowicach, Wiejskiego Domu Kultury w Rudziczce i Centrum Sportowego w Niemysłowicach. Już teraz w sumie Wiejskiego Domu Kultury w Niemysłowicach montaż instalacji paneli fotowoltaicznych wraz z magazynem energii, montaż instalacji pompy ciepła dla potrzeb centralnego ogrzewania i centralnej wody użytkowej, przebudowę budynków w zakresie niezbędnym do montażu pompy ciepła i instalacji paneli fotowoltaicznych, przebudowę i remont centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, przebudowę instalacji elektrycznej, wymianę oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego, konserwację i częściowy remont pokrycia dachowego, wykonanie niezbędnych robót budowlanych i wykończeniowych, wykończenie robót uzupełniających i towarzyszących. Natomiast w odniesieniu do budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Piorunkowicach projekt swoim zakresem rzeczowym obejmować będzie: rozbudowę budynku remizy OSP w Piorunkowicach o pomieszczenie z szatni, sali, odpraw. Wykonanie fundamentów części rozbudowanej. Wykonanie ścian zewnętrznych części rozbudowanej. Wykonanie konstrukcji dachu i pokrycia dachowego części rozbudowywanej. Montaż stolarki okiennej i drzwiowej oraz bramy wjazdowej do remizy. Wykonanie niezbędnych instalacji wewnętrznych. Wykonanie robót wykończeniowych i towarzyszących. Wykonanie niezbędnego zagospodarowania terenu. Montaż instalacji paneli fotowoltaicznych wraz z magazynem energii. Montaż instalacji pompy ciepła dla potrzeb centralnego ogrzewania. Przebudowę budynków w zakresie niezbędnym do montażu pompy ciepła i instalacji paneli fotowoltaicznych. Wykonanie instalacji centralnego ogrzewania. Przebudowę instalacji elektrycznej, wymianę oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego. Konserwację i częściowy remont pokrycia dachowego. Wykonanie niezmiennych robót budowlanych i wykończeniowych. Wykonanie robót uzupełniających i towarzyszących. W ramach zadania planowane jest wykonanie dokumentacji projektowej oraz audytów energetycznych dla wszystkich wyżej wymienionych czterech obiektów. Wartość projektu oszacowano w wysokości 2 500 000,00 zł, a otrzymane dofinansowanie w wysokości 2 450 000,00 zł stanowi aż 98% wartości kosztów kwalifikowanych projektu.

W dniu 26 września bieżącego roku otrzymaliśmy informację o wynikach drugiego naboru wniosków do rządowego programu Odbudowy Zabytków w ramach programu Polski Ład, do którego Gmina Prudnik złożyła 7 projektów. 3 projekty dotyczące zabytków, do których Gmina Prudnik posiada tytuł prawny oraz 4 projekty zgłoszone przez inne podmioty posiadające tytuł prawny do zabytków. Informuję, że w wyniku podjętych decyzji Gmina Prudnik otrzymała dofinansowanie w wysokości aż 98% oszacowanej wartości na realizację dwóch projektów. To jest projekt nr 1, dotyczący renowacji zabytkowego pomnika św. Posmucona w Łące Prudnickiej, gdzie przyznana dotacja wyniesie 147 000 000,00 zł, oraz projekt nr 2, dotyczący renowacji zabytkowych czterech łuków przyporowych między ścianami bocznymi kamienicy mieszkalnej Rynek 2 i Sobieskiego 2 nad ulicą Kościelną. Przejście przedłużone ulicy Tkackiej oraz trzech łuków przyporowych między ścianami bocznymi kamienicy mieszkalni Sobieskiego 6 i mur przy targu nad przedłużeniem ulicy Tkackiej.

W przypadku tego projektu przyznana dotacja wyniesie 490 000,00 zł.

Wyżej wymienione dwa projekty będą kolejnymi realizowanymi projektami w ramach rządowego programu Odbudowy Zabytków, który dofinansuje również dwa projekty złożone przez Gminę Prudnik.

W pierwszym naborze, a mianowicie projekty pod nazwą:

Renowacja zabytkowej kapliczki w ulicy Wiejskiej w Prudniku,

który uzyskał dotację w wysokości 490 000,00 oraz remont

konserwatorskiej elewacji Kościoła pod wezwaniem św. Anny

w Niemianowicach, który uzyskał dotację w wysokości 588 000,00.

Tak jak w przypadku drugiego naboru, tak również projekty złożone w pierwszym naborze otrzymały dotację stanowiącą 98% wartości planowanych kosztów. Zgodnie z budżetem Gminy Prudnik na 2023 rok wdrożone zostały

następujące procedury przetargowe. Rozstrzygnięto przetarg na zadanie:

Remont nawierzchni jezdni i chodników przy ulicy Wybickiego w Prudniku.

Umowa została podpisana w dniu 26 września z firmą Grunt Usługi

Drogowe Jacek Toborek z Głubczyc na kwotę 658 912,45 zł. Otwarto przetarg na modernizację

zdegradowanej infrastruktury mieszkaniowej budynku ulica Morcinka 14 i 16 w Prudniku. Trwa procedura sprawdzania oceny ofert.

Otwarto przetarg na modernizację budynku Wiejskiego Domu Kultury

i Publicznego Przedszkola w Mieszkowicach. Trwa procedura sprawdzania oceny ofert.

Unieważniony został przetarg wprowadzony przez grupę zakupową Voltra

sp. z o.o. na zakup energii elektrycznej dla Gminy Prudnik oraz jednostek i spółek gminy na rok 2026. W postępowaniu nie złożono żadnej oferty.

27 września na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się 27 gala konkursu Modernizacja Roku i Budowy XXI wieku. Do konkursu zgłosiliśmy nowy budynek dworca autobusowego i spośród 535 zgłoszeń nasz obiekt zdobył uznanie komisji konkursowej i znalazł się w gronie 90 finalistów, którzy zostali podzieleni na 20 kategorii. Budynek dworca znalazł się w kategorii rozwiązania drogowo-komunikacyjne i z dumą informuję, że otrzymaliśmy nagrodę Instytutu Badawczego Dróg i Mostów.

To szczególne wyróżnienie, ponieważ w skład Instytutu wchodzi pracownicy naukowcy i praktycy, którzy w codziennej pracy dotyczą kwestii związanych z rozwiązaniami komunikacyjnymi. Dodatkowo od Marszałka Województwa Andrzeja Buła otrzymaliśmy z tej okazji specjalny list. Państwu odczytam. Marszałek Województwa Polskiego Andrzej Buła, list gratulacyjny.

Szanowny Panie burmistrzu, składam na Pana ręce serdeczne wyrazy

uznania dla Gminy Prudnik za realizację inwestycji pod nazwą Budowa

Dworca Autobusowego w Prudniku, która została doceniona przez

kapitułę prestiżowego Ogólnopolskiego Konkursu Otwartego Modernizacja

Roku i Budowa XXI Wieku. Kwalifikując się do finału jego 27 edycji w kategorii obieg użyteczności

publicznej. Moje uznanie jest tym większe niż w opinii organizatorów w tegorocznej edycji konkursu stawka rywalizujących zgłoszeń była wyrównana, a poziom realizacji bardzo wysoki. Doceniam również to, że inwestycja w gminę Prudnik jako jedna

z nielicznych z naszego województwa dotarła do finału konkursu.

Dziękuję Panu i pracownikom Urzędu Miasta Prudnik za aktywny wkład

w poprawę warunków życia mieszkańców gminy i regionu.

Dzięki realizacji inwestycji miasto zyskało nowoczesne centrum przesiadkowe z funkcjonalnymi rozwiązaniami architektoniczno-budowlanymi.

Usprawniającymi oraz ułatwiającymi komunikację i podróżowanie, a region kolejną wizytówkę modelowej realizacji. Życzę dalszych sukcesów w podejmowanych przedsięwzięciach przyczyniających się do poprawy warunków życia mieszkańców gminy. Podpisano Marszałek Województwa Polskiego Andrzej Buła. Drodzy Państwo [dźwięk niezrozumiały] wszyscy mieszkańcy mogą to zobaczyć. Podczas uroczystej gali z okazji 20-lecia Opolskiej Regionalnej Organizacji turystycznej odebrałem z rąk Andrzeja Buły, marszałka województwa polskiego, wyróżnienie w konkursie na najlepszy produkt turystyczny województwa polskiego, który został przyznany gminie Prudnik, Agencji Sportu i Promocji za wystawę twórców ludowych i rzemiosła artystycznego pogranicza polsko-czeskiego. To ogromny zaszczyt dla naszej gminy i powód do dumy, że nasza praca w dziedzinie promocji sztuki ludowej została doceniona. Targi Gmina Prudnik organizuje już 24 lata, a to wyróżnienie jest dla nas potwierdzeniem, że kontynuacja wysiłków naszych poprzedników przynosi pozytywne efekty. Już niedługo rozpoczniemy przygotowania do jubileuszowej 25. edycji wystawy. Tutaj puszczyć, żeby Państwo też mieli okazję się z tym zapoznać.

Jubileuszowa edycja Memoriału im. Stanisława Szozdy, która odbyła się 10 września bieżącego roku w Prudniku, była wyjątkowym wydarzeniem nie tylko dla miłośników kolarstwa, ale także dla wszystkich mieszkańców Prudnika.

Stanisław Szozda to postać, która zasłużyła na miano legendy polskiego kolarstwa. Jego osiągnięcia na trasach wyścigowych sprawiły, że zyskał on szacunek i uznanie nie tylko w kraju, ale również za granicą. 10 lat temu Prudnik postanowił uczcić pamięć sportowca, organizując pierwszą edycję memoriału. W przeddzień 10 memoriału odbyła się jubileuszowa gala, na której miałem okazję wyróżnić wiele osób zaangażowanych przez lata w organizację memoriału. Dla uczestników memoriału, zarówno zawodowców, jak i amatorów Jubileuszowa edycja była jak zwykle wyzwaniem, bo technicznie prudnicka trasa nie należy do najłatwiejszych. Najmłodszy kolarze zmierzli się z trasą liczącą 1600 metrów, startując w paradzie rowerowej dzieci do lat 11, która tradycyjnie otwiera memoriał, natomiast najbardziej doświadczeni kolarze rywalizowali na trasie liczącej aż 48 kilometrów. Po zakończonym wyścigu, jak co roku, złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem Stanisława Szozdy przy ulicy Kościuszki w Prudniku. Warto podkreślić, że 10. Memoriał Umienia Stanisława Szozdy nie był wyłącznie wyścigiem

kolarskim, ale również okazją do rodzinnego spędzania czasu. Strefa dla dzieci, czyli dmuchańce, zamki, animacje, fruitbike'i i inne dostarczyły najmłodszym uczestnikom wiele emocji i radości.

W tym roku wydarzenie skupiło się nie tylko na kolarstwie, ale również na kulinariach. Konkurs Dobre z Lasu zgromadził Koła Gospodyń Wiejskich oraz szkoły o profilach gastronomicznych, które zaprezentowały swoje umiejętności w zakresie gotowania. Dodatkową atrakcją dla publiczności była z pewnością postać Karola Okrasy, z którym miałem przyjemność uczestniczyć w pracach żyli konkursu. Konkurs Dobre z Lasu był współorganizowany z Lasami Państwowymi nad Leśnictwem Prudnik. W Muzeum Ziemi Prudnickiej można było zwiedzić stałą wystawę poświęconą Stanisławowi Szozdzie, natomiast w piątek przed memoriałem chętni uczestnicy mieli szansę wyruszyć w świetle lamp naftowych, podążając śladami legendy polskiego kolarstwa. Chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Wasza obecność i zaangażowanie sprawiły, że ten dzień był niezapomniany. Szczególne słowa uznania kieruję w stronę Jarosława Szustki, wiceburmistrza Prudnik, mojego zastępcy, który poświęcił wiele godzin, by dopilnować każdy aspekt organizacji 90. Memoriału im. Jarosława Szozdy i wszystkich spół wydarzeń. Małgorzaty Halek, dyrektora Agencji Sportu i Promocji w Prudniku za przygotowanie koordynacji i planowanie całego wyścigu i gali. Wszyscy widzą wspaniały efekt pracy Agencji Sportu i Promocji, ale nie każdy zdaje sobie sprawę ile wysiłku,

czasu i nerwów kosztuje dopięcie wszystkiego na ostatni guzik. Dziękuję wszystkim pozostałym osobom, jednostkom, strażakom, OSP, policji, spółkom i partnerom memoriału za zaangażowanie i wsparcie. Mam nadzieję, że kolejne lata przyniosą nam jeszcze więcej takich chwil, które będziemy mogli celebrować razem. 9 września odbył się 21 Prudnicki Maraton Pieszy,

w którym zorganizowany został konkurs o Puchar Burmistrza, a ufundowane środki przekazane zostały do szkół, w których uczniowie wzięli udział w rajdzie. Organizator PTTK Prudnik zebrał na starcie blisko 400 osób, którzy mieli możliwość wyboru jednej z czterech tras.

Na mecie prudnickiego maratonu pieszego wręczyłem nagrody szkołom. W ramach Międzynarodowego Dnia Sportu 15 września na torach łuczniczych oraz w hali sportowej Obuwnik odbyły się Igrzyska Opolska Młodzież na Stadionie. Organizatorem wydarzenia był OZPN, współorganizatorem Agencja Sportu i Promocji w Prudniku, natomiast sponsorem Ministerstwo Sportu i Turystyki. OZPN to jest Opolski Związek Piłki Nożnej, tak żebyście Państwo wiedzieli. Blisko 400 dzieci ze szkół z terenu Gminy Prudnik wzięło udział w wydarzeniu. Uczniowie rywalizowali w 10 różnych konkurencjach, a oprócz wielu dyscyplin sportowych

odbył się turniej wiedzy o historii i sporcie. Pomędzy konkurencjami oraz po przerwie na lunch dzieci z POK-u zaprezentowały swoje umiejętności wokalne. Na koniec igrzysk wraz z uczestnikami wziąłem udział w biegu w wieńczącym dzień sportu. Było to jedno okrążenie na torach łuczniczych, potem nastąpiło wręczenie medali dla wszystkich dzieci oraz pucharów dla trzech najlepszych wyników w trzech kategoriach wiekowych oraz nagroda w formie vouchera na zakup sprzętu dla najlepszej szkoły oraz klasy. Zapraszam wszystkich pasjonatów biegów górskich na niezwykle wydarzenie, które odbędzie się w sobotę, 7 października 2023 roku.

Trzeci Prudnicki Półmaraton Górski. Ten emocjonujący bieg ponownie stanie się areną rywalizacji w malowniczym prudnickim lesie. Na trasie o długości 21 kilometrów organizatorem jest Agencja Sportu i Promocji w Prudniku i na ich stronach można zapoznać się ze wszystkimi szczegółami wydarzenia. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję burmistrzowi Prudnika, Panu Grzegorzowi Zawisłakowi o przedstawienie informacji burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami. Bardzo proszę, Pani Zofia Zeprzałka-Krzemień chce odnieść się do usłyszanych informacji.

**Radna Zofia Zeprzałka – Krzemień:**

- Panie burmistrzu, Państwo przewodniczący, szanowni goście, Państwo radni. Do sprawozdania Pana Burmistrza chciałam dodać jeszcze jedną sprawę. Pan Burmistrz nie mógł uczestniczyć w wydarzeniu, ponieważ akuratnie wtedy odbywało się spotkanie biznesowe. Mówię o tym, co miało miejsce tak, na początku września, mianowicie Narodowe Czytanie zainspirowane przez parę prezydencką. Tutaj trzeba powiedzieć tak.

Pani Dyrektor Domu Kultury, Państwo pracownicy Biblioteki Miejskiej z Panią kierownik Izą na czele przygotowują to wydarzenie z wielką klasą, powiedzmy sobie. Jest to wydarzenie niezwykle ważne w czasach, kiedy słowo jest poniewierane w rozmaity sposób, kiedy ta polszczyzna staje się, powiedzmy sobie, wulgarna i jest po różnych ryzostokach włóczona. Ta uroczystość jest przygotowywana przepięknie, cieszy się popularnością, a teraz z naszego urzędu Pan sekretarz Marek Radom czytał fragment Nad Niemnem. Uczestniczyli także Pani przewodnicząca Rady, Pani przewodnicząca Komisji Oświaty. Ja miałam przyjemność dokonać wprowadzenia do lektury. Proszę Państwa, to już stało się tradycją, to narodowe czytanie. Ciągłe mamy jakąś nową pozycję literacką, bardzo cenną. Byłoby nieprawdą, gdyby powiedzieć, że interesują się tylko ludzie starsi. Było sporo młodzieży, która w skupieniu uczestniczyła i słuchała tego wydarzenia. Było to przeżycie także i takie estetyczne, ponieważ oprawa muzyczna należała do wysokiej klasy. Należy sobie życzyć, żeby to działanie ze strony Domu Kultury i Biblioteki Miejskiej było nadal kontynuowane. I z tego miejsca chciałam wszystkim osobom, które przyczyniły się i przyczyniają się co roku do zorganizowania tego wydarzenia w imieniu tych, którzy korzystają i którzy będą korzystać, gorąco podziękować.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję, dziękuję Pani radnej Zofii Zeprzałki- Krzemień.

**Bardzo proszę radny Jacek Urbański.**

- Panie burmistrzu, ja mam pytanie do Pana związane ze sprawozdaniem.

Mówił Pan o otwarciu przetargu na remont budynków przy ulicy Morcinka 14, 16. Chciałbym Panu zwrócić taką uwagę, bo to jest drugi przetarg. Z tego, co wiem, zwrócił się do mnie jeden z mieszkańców tej kamienicy. Od marca byli informowani, że zostaną z tych budynków przesiedleni w miejsca zastępcze na czas remontu. Pierwszy przetarg został unieważniony. Teraz był drugi przetarg, prawda? Oni do dzisiaj, a rozmawiałem z nim w tym tygodniu, do dzisiaj nie wiedzą, co z nimi będzie. Próbowałem uzyskać jakąś informację. W związku z tym, że część mieszkańców tam chyba, z tego co się orientuję, została przesiedlona, natomiast pozostała część została i oni, że tak powiem, przygotowali się do tego, że będą stamtąd przymieszczeni w inne miejsca. Posprzątały swoje piwnice, przygotowali lokale do zdania i jeszcze w tym tygodniu nie mogli uzyskać odpowiedzi, a wiem, że w zeszłym tygodniu był na pewno tu w Urzędzie Miasta i rozmawiał na ten temat, nie mogli konkretnej decyzji, czy mają się przygotowywać na pobyt tam jeszcze na Morcinka na zimę, czy będą przesiedleni w inne miejsce. Chodzi tutaj, że jednak powinni, myślę, że to już czas najwyższy, żeby oni o tym wiedzieli, bo tak jak ten pan zwrócił uwagę, większość z nich pozbyła się i węgla i innych zapasów. Nie są w stanie, że tak powiem, przygotować się, bo nie wiedzą, w którym miejscu się znajdują. Są informowani, że nie ma środków na remont mieszkań, nie ma mieszkań, że to się wszystko przyciągnie, ale nie ma nic konkretnego w odpowiedzi. Dlatego prosiłbym, żeby tych mieszkańców, których nie przesiedlono i nie będą przesiedleni, bo ten przetarg też zapewne spowoduje, zresztą w budżecie są zmiany, to wszystko zostaje przesunięte, że tak powiem w czasie. Więc proszę poinformować tych mieszkańców, którzy tam zostali, na jakim etapie są oni wysiedlenia,

żeby oni wiedzieli i się przygotowali do ewentualnej zimy, bo to są zapewne też kwestie finansowe dla nich bardzo ważne, muszą się w odpowiedni sposób przygotować. Dziękuję.

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Po dzisiejszej sesji na pewno będą już wiążące decyzje podjęte. W związku z powyższym ta informacja myślę, że najpóźniej w poniedziałek do tych państwa trafi, jak mają się zapatrywać na najbliższą zimę. Także w poniedziałek ta informacja najpóźniej stąd powinna wyjść do tych państw.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

Przechodzimy do pkt

**Ad. 3 sprawozdania przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych pomiędzy sesjami.**

Ja tu tylko powiem, że również my jako Rada Miejska zostaliśmy uhonorowani na X Memoriale Stanisława Szozdy. Otrzymaliśmy taką tabliczkę podziękowania w uznaniu za nieocenioną pomoc, włożony trud oraz czynny udział przez wiele lat w Memoriale imieniem Stanisława Szozdy.

Jest taki piękny cytat, W pojedynkę możemy zrobić tak mało, razem możemy zrobić tak wiele.

Otrzymaliśmy też list gratulacyjny i o odczytanie tego listu poproszę

**Wiceprzewodniczącego Rady Pana Edwarda Mazura.**

- Dziękuję Pani przewodnicząca, szanowni Państwo radni, Panie burmistrzu, zebrani dostojni goście.

Odczytam ten list.

Z wielką radością wyrażam uznanie za Państwa nieocenioną pomoc, trud oraz aktywny udział przez wiele lat w Memoriale im. Stanisława Szozdy.

Państwa zaangażowanie stanowi inspirację i piękny przykład oddania się wartościom, które są fundamentem naszej społeczności. Memoriał im.

Stanisława Szozdy to nie tylko wydarzenie upamiętniające wybitnego

kolarza, ale także symbol współpracy, które Państwo doskonale reprezentują. Dzięki Państwa wysiłkom to wydarzenie staje się niezapomniane dla mieszkańców Prudnika oraz wszystkich gości. Jeszcze raz gratuluję Państwu i życzę dalszych sukcesów oraz niegasnącej pasji w działaniach na rzecz Memoriału im. Stanisława Szozdy. niech Państwo będą nadal źródłem inspiracji dla innych, jakim jesteście dla nas w tym momencie.

Zwracam szacunku burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiaślak.

Ja chciałbym również dodać od siebie te podziękowania Pana Burmistrza również są skierowane do wszystkich radnych, którzy od roku 2010, to jest od VI kadencji zasiadali tutaj w tej Radzie Miejskiej, Radzie Miasta, bo tak też kiedyś było i za ich również współpracę, i za ich sympatię do Stanisława Szozdy, i za ich wspieranie tego wszystkiego, co na rzecz społeczności Prudnika, na rzecz Pana Stanisława Szozdy świętej pamięci działali i robili. Za to wszystko im też należą się słowa uznania i te uznania Pan burmistrz również do nich kieruje. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

**Pkt 4 odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.**

Mamy tutaj nasze zapytania, mamy odpowiedzi. Bardzo proszę Pani radna Zofia Zeprzałka-Krzemiń, chce się odnieść do swojej interpelacji. Proszę.

**Radna Zofia Zeprzałka – Krzemiń:**

- Tak, właśnie chciałam do swojej interpelacji się odnieść i tak czuję się taką wspianą dzisiaj atmosferę, ponieważ od początku są podziękowania, gratulacje, to jakiś chyba wyjątkowy dzień. Ja też składając interpelację, w której prosiłam w imieniu zainteresowanych mieszkańców i własnym także o uzupełnienie tablicy, pomnika znajdującego się przy cmentarzu. Tam w nazwiskach nauczycieli brakowało liter.

Wydawało się, że to będzie bardzo trudne. Jeszcze rozmawiałam z Panem burmistrzem i chodziło o wykonanie takich samych liter. One są zrobione i tu bardzo dziękuję wszystkim osobom, które wykonały tą pracę, a równocześnie chcę powiedzieć o czymś też miłym, ponieważ swego czasu to miejsce było takie trochę jakby zapomniane i zaniedbane, a teraz jak Państwo tam idziecie, to przyjemnie jest stanąć, popatrzeć, jest schludnie, czysto, piękne róże i to jest godne upamiętnienie wybitnych nauczycieli, którzy służyli temu miastu przez dziesiątki lat. Jeszcze jedna sprawa dotycząca interpelacji. Mam odpowiedź od Pana burmistrza, że otoczenie dotyczące poprawy stanu technicznego i estetycznego ogrodzenia cmentarnego jest to planowane na rok 2023. No i też proszę, żeby ta praca została wykonana przed świętem Wszystkich Świętych, ale równocześnie wiem, są wykonywane prace przy alejkach na cmentarzu. Proszę Pana

burmistrza, żeby zechciał nam powiedzieć, co się wykonuje, jakie prace jeszcze zdążymy zakończyć do wspomnianego święta? Dziękuję bardzo.

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Jeżeli Państwo zaakceptujecie zmiany w budżecie, to tam są przewidziane środki na dokończenie remontu tych wszystkich alejek na cmentarzu, w których tam chyba 4 odcinki nie zostały wyremontowane i to na pewno się odbędzie jeszcze do Wszystkich Świętych. Odnośnie muru, w tym momencie Pani nie odpowiem na jakim etapie te prace są wykonywane. Postaram się Pani odpowiedzieć jak najszybciej, będę miał tylko tę informację.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję bardzo.

**Proszę radny Stanisław Mięczakowski.**

- Pani przewodnicząca, szanowni radni, szanowni goście, Pani burmistrzu pozwolę sobie jeszcze dodać odnośnie Pana sprawozdania, zapomniał Pan też, może gdzieś mimochodem poinformować o takim uroczystym wydarzeniu jak przekazanie auta dla OSP Łąka Prudnicka ciężkiego auta gaśniczego. Należy nadmienić, że nieczęsto zdarza się, żeby taki bardzo dobry sprzęt została doposażona. Tym bardziej za darmo, że tak powiem, gmina pozyskała to auto. Tutaj podziękowanie dla wszystkich osób zaangażowanych. Począwszy od starostwa prudnickiego, które przekazało bardzo dużo, partycypowało w zakupieniu tego auta dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży w Prudniku, jak i później dla wszystkich, którzy o to auto dbali i po tych wszystkich przejściach doprowadzili do stanu użytkowania. Dziś możemy się cieszyć tym, że tutaj zdolności operacyjne w naszej gminie zostały podwyższone dzięki temu sprzętowi. Natomiast jesteśmy w pkt 4 zapytania odnośnie interpelacji. Ja bardzo bym chciał uzyskać od Pana odpowiedź na interpelację złożoną dnia 19 kwietnia 2023 roku dotyczącą remontu budynku Rynek 25, 26, chodzi o tę elewację. Do dnia dzisiejszego nie otrzymałem informacji na złożoną interpelację. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Proszę.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiaślak:**

- Sprawdzę na jakim to jest etapie i mam nadzieję, że na dniach Pan ją dostanie. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby się odnieść? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do

**pkt 5 interpelacje i zapytania radnych.**

Czy ktoś chciałby w tym momencie zgłosić interpelację albo zapytać? Bardzo proszę wiceprzewodniczący Edward Mazur.

**Wiceprzewodniczący Edward Mazur:**

- Pani przewodnicząca, szanowni Państwo radni, Panie burmistrzu, jest tutaj taka prośba i apel rodziców, uczniów, nauczycieli, zespołu szkół.

Publiczna Szkoła Podstawowa o nr 4, aby w budżecie gminy Prudnik na 2024, jak to będzie możliwe, lub w następnym roku zająć się remontem placów boisk sportowych przy tej szkole. Trzeba przyznać i wielkie uznanie dla Rady Miasta i burmistrza, że dokonaliśmy znaczących remontów, napraw naszej struktury boiskowej i nie tylko w naszych placówkach oświatowych. I ta szkoła teraz została jak gdyby w tej końcowej fazie do tego, żeby ją również objąć naprawami, remontami szczególnie tych boisk sportowych dla dzieci, żeby tam nie doszło później w przyszłości do jakichś niepotrzebnych wypadków, czy też jakichś uszkodzeń ciała, czy też rąk i nóg. Dlatego składam stosowne taką interpelację, wniosek, aby tą sprawą się zająć.

Dziękuję. Również tutaj, jak jestem przy głosie ja proszę Pana Szymona Krocza, który tu jest obecny, co prawda ja z nim rozmawiałem, ale ja proszę tutaj po prostu ci wszyscy, którzy mnie słyszą, żeby jednak przed tym świętem wszystkich zmarłych 1-go listopada, to już trwa drugi rok, dwa lata, no trochę dziwne jest dla mnie, ja rozumiem, nie ma pieniędzy, ale chociaż żeby tamten wjazd od strony Dąbrowskiego na ten nowy plac parkingowy przy cmentarzu, tam po prostu przyglądać. Ja byłem dwa dni temu, osobiście pojechałem, zobaczyłem jak to wszystko tam wygląda, żeby mieć już pełny obraz i nam należą się po prostu no taki przynajmniej taki makijaż zrobienia, żeby to tam po prostu ten wjazd na ten nowy parking nie raziło. Jeszcze raz zwracam się, mimo że jestem po rozmowach z Panem sekretarzem Markiem Radomiem, ale ja naprawdę proszę, jeżeli macie trudności, Panie burmistrzu i wszystkie inne instytucje w Prudniku, to po prostu ja wezmę za własne pieniądze kupię odpowiednie środki czystości, wezmę odpowiednie szmaty, tak się wyrażę kolokwialnie i powycieram tą studnię, żeby to tak nie raziło. Dziękuję bardzo.

Na ulicy Sobieskiego. To już w miesiącu czerwcu czy w lipcu, jak była ostatnia sesja, żeby to dokonać, naprawić. Pan Marek wyłożył własne środki, żeby przeczyścić ściany, tablic, a tam po prostu człowiek, który przez wiele lat był tutaj, jak to się mówi, on mnie nawet upoważnił do tego, żeby podać. Pan Chmiela, który ma tutaj naprawę duże zasługi,

były dyrektor ZUK-u i mówi, że to jest dla niego jest to niezrozumiałe, żeby miasto, gmina w ten sposób postąpiła i zachowywała się. Dlatego proszę o pilną potrzebę zlecić to ZUK-owi po prostu i niech to przynajmniej przeczyszą płynami i tak dalej. Niech to tam po prostu nie straszy to miejsce, które dla nas kiedyś było takim ważnym atrakcyjnym punktem. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję i poproszę radny Stanisław Mięczakowski.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Pani przewodnicząca, szanowni Radni, chciałbym poinformować w formie też interpelacji o problemie związanym z ul. Staszica. O ile dwa miesiące temu niespełna droga została oddana do użytku, po pierwszej mojej interpelacji zostało sfrezowane całe pobocze ze względu na zalegające kałuże i złe wyprofilowanie, to w chwili obecnej ta droga już wykazuje degradację. Na całej długości od strony parku występują już dziury, tworzą się kałuże, więc na wiosnę należy oczekiwać, że będzie kapitalny remont, więc bardzo proszę w ramach rękopini od firmy, która wykonywała tę inwestycję, aby wymusić prawidłowe wykonanie czy też zastosowanie odpowiednich materiałów. W chwili obecnej tam już mamy dziury i ponownie można powiedzieć kolokwialnie pieniądze poszły w błoto. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję i radna Ludmiła Lisowska.

**Radna Ludmiła Lisowska:**

- Chciałabym również nawiązać do tej drogi, o której mówił Pan wiceprzewodniczący, od strony Dąbrowskiego, wjazd na cmentarz. W tej sprawie pisałam interpelację w sprawie naprawy tej drogi. Już kilka lat temu uzyskałam wtedy odpowiedź, że będzie ona naprawiona w ramach robót pogwarancyjnych przez wykonawcę. Do dnia dzisiejszego nie zostało to wykonane.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

**Ad. 6.1.**

**Jesteśmy teraz w pkt 6 informacja o stanie bezpieczeństwa Gminy Prudnik za rok 2022.**

Mamy szanownych gości. Wszystkie te sprawozdania, te informacje były szczegółowo omawiane na każdej z Komisji.

**Mamy ppkt 1 Komenda Powiatowa Policji w Prudniku w zakresie porządku i bezpieczeństwa publicznego druk nr 1433.**

Jest z nami Pan komendant, Pan Rafał Ozimek. Bardzo proszę jeszcze o jakieś zapytania. Bardzo proszę Pani radna Zofia Zeprzałka-Krzemień.

**Radna Zofia Zeprzałka – Krzemień:**

- Panie Komendancie, już na komisjach gratulowałam Panu tego, że Prudnik jest bezpiecznym miastem, ale też mieliśmy tutaj omawiany problem dotyczący tzw. wykroczeń przeciwko obyczajności publicznej.

Chciałabym Pana prosić, żeby Pan przekazał mieszkańcom Prudnika,

tym mieszkańcom, którym ta obyczajność publiczna związana z art. 140

i 141 jest bliska sercu. Dlaczego? Dlatego, że ci, którzy i kochają miasto i zależy im na tym, żeby

prezentować to miasto jak najlepiej w oczach przyjeżdżających, ale też żeby się żyło schludnie, nie mogą

znieść tego, co dzieje się na Piastowskiej, na Sobieskiego, w Rynku, na Placu Wolności, pod Arkadami. Co

się dzieje, wiemy. Dotyczy to nie tylko robienia sobie śmietniska z określonych miejsc, ale wulgaryzmów

językowych, picia alkoholu, przekleństw, innych zachowań, których tutaj nie będę opowiadać, ponieważ

żyjemy w tym samym mieście i boli nas to wszystkich. Myślę, że komenda ma taki plan, który pomoże

gminie, ZUK-owi troszczyć się o to, żeby to nasze miasto stało się rzeczywiście wizytówką estetyki.

Mówiłam o artykułach. Tu 140 mówi o każe aresztu, także grzywnach do 1500,00 zł, każe nagany za

nieobyczajne wybryki. 141 mówi o nieprzyzwoitych ogłoszeniach, napisach, rysunkach, używaniu słownie

przyzwoitych. Tu ograniczenie znów wolności grzywna do 1500,00 zł albo kara, na gany. Nie tylko kary, ale

sama obecność Państwa na pewno będzie

dyscyplinować osoby, które uważają, że te miejsca, wizytówka miasta to publiczna, niepłatna toaleta. Tak

często jest. Ja otrzymałam mnóstwo zdjęć pokazujących, co można robić w takich miejscach ważnych dla

miasta i dla otoczenia. Reasumując Panie komendancie, jakie są wasze plany,

co możemy w tym zakresie zrobić? Zmiany być muszą i o te zmiany, o pomoc w tych zmianach Państwa

prosimy.



**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Czy Pan nadkomisarz?

Bardzo proszę o parę słów.

**Komendant Powiatowy Policji w Prudniku Rafał Ozimek:**

- Pani przewodnicząca, Pani burmistrz, szanowni Państwo brałem udział w spotkaniach Komisji. Rozmawialiśmy o tych problemach. Ja podjąłem już działania. Osobiście również dokonałem przeglądu tych miejsc wskazanych przez Państwa. Mówimy tu zarówno o rejonie rynku, centrum, okrągłych ławeczek na Sobieskiego, bramy na ulicy Ratuszowej. Również był poruszany temat na Komisji przejścia dla pierwszej w rejonie szkoły tzw. Zespołu Szkół Rolniczych oraz tej młodzieży, która tam przebywa i udaje się do różnych miejsc celem zakupów. Rozmawialiśmy również z Panem komendantem, zastępcą Straży Miejskiej. To miejsce rzeczywiście na Sobieskiego jest objęte monitoringiem. Ustaliliśmy sposób działania generalnie do godziny 14.00. - 14.30 Straż Miejska będzie ten teren monitorować i podejmować tam działania z własnej inicjatywy, bez zgłoszenia obywateli. Natomiast w godzinach popołudniowych i wieczornych moi policjanci obejmą to swoim nadzorem. Mamy oczywiście świadomość, że Komenda Powiatowa ma w swojej rezydencji cały powiat z wyłączeniem terenów Głogówka i Białej, gdzie tam rzeczywiście na tych gminach policjanci, ci można powiedzieć lokalni, miejscowi, z tych jednostek przewodzą interwencję. Natomiast nasi policjanci z Komendy Powiatowej to teren gminy Prudnik i gminy Lubrza. Także w miarę możliwości i siły, środków poleciłem policjantom, aby przejeżdżali przez te newralgiczne miejsca, nawet jeśli nic się nie dzieje, bez zgłoszenia. Tak jak Pani wspomniała, sama obecność patrolu miejmy nadzieję, że pozytywnie wpłynie. Pewnie wszyscy Państwo sobie zdajecie sprawę, że mandatami nikogo nie wyleczymy z alkoholizmu. To jest pewne i nie ma takiej możliwości. Nikt się chyba nawet nie oszukuje, że mandat spowoduje, że te osoby przestaną spożywać. Natomiast nam wszystkim, którym zależy na dobrym wizerunku tego miejsca i na spokojnej możliwości przemieszczania się, też wypoczywania chociażby w centrum, poza parkiem czy też w rynku, Zależy nam na tym, żeby bezpiecznie i spokojnie mogły się tam przemieszczać osoby, które, no można powiedzieć, same sobie nie poradzą. Oczywiście ja, czy Pan komendant ze straży, to pewnie spokojnie możemy tam spacerować nawet po pracy. Natomiast zależy nam na bezpieczeństwie i spokoju wszystkich mieszkańców Prudnika i też gości i turystów, o których Pani radna wspomniała również wcześniej. Także działamy, mam nadzieję, że to przyniesie efekty. Spotkamy się na następnej sesji komisji albo w zwykłym jakimś spotkaniu odnośnie bezpieczeństwa. Mam nadzieję, że to przyniesie efekty. Ja często spotykam się również z Panem burmistrzem, czy u Pana burmistrza, czy u mnie.

O tych problemach rozmawiamy. Temat jest tego spożywania tych złych sytuacji w rejonie centrum typowy, w każdym mieście to występuje. Ja miałem przyjemność służyć w Opolu, czy też w Nysie. Miasta różnej wielkości, ale problemy bardzo podobne. Natomiast my mamy też tego świadomość, jak ustalamy tożsamość tych osób w czasie podejmowania interwencji, że nie są to przyjezdni. To są lokalni mieszkańcy Prudnika od lat. Państwo pewnie, niektóre z tych osób przynajmniej znacie z widzenia, bądź z swojej pracy zawodowej, czy to w szkołach, czy urzędach, że to jest problem pokoleniowy, tak? Ale no trudno, nie mamy na to wpływu, przynajmniej my jeśli chodzi o naszą pracę, podejmujemy działania naprawcze na miejscu tego problem zdarzenia. Jeśli chodzi o wychowanie, to tak jak Państwo przeczytali sobie pewnie tę naszą informację, my również podejmujemy działania profilaktyczne, zarówno w placówkach oświatowych, jak i w miejscu zamieszkania, przy udziale różnego rodzaju innych służb, formacji, tak, aby tych w środowisku rodzinnym już zakrzewić, ten dobry sposób bycia, tak? To poszanowanie dla prawa, dla języka, o czym Pani radna też wspomniała wcześniej. Także jeśli Państwo macie pytania do tej kwestii, To proszę bardzo, jeśli inne, to ja bardzo chętnie jeszcze Państwu przedstawię, jeśli jest czas i możliwości tą analizę stan bezpieczeństwa za rok ubiegły, choć ona była do Państwa przesłana i wielokrotnie już umawiana na Komisjach.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. To może korzystając z okazji radny Zygmunt Bochenek.

**Radny Zygmunt Bochenek:**

- Panie Komendancie. Taką sprawę rzucałem na Komisji, ale dzisiaj jadąc, odwoziłem żonę do pracy, wracałem, mam to nagrane na kamerce, po prostu przejrzeć się, szczególnie policja na przejściach dla pieszych, gdzie nagminnie rowerzyści wjeżdżają bezpośrednio pod koła samochodu. Dzisiaj akurat na ulicy Batorego, odcinka Batorego, jeden rowerzysta, który jechał przez całe miasto, zatrzymał się. Ja się zatrzymałem, bo myślałem, że przeprowadzi ten rower. Wsiadł na rower i przejechał. Drugi, który za nim zaraz jechał, po prostu pod koła mi wjechał. Po prostu tutaj, żeby policja na to reagowała, bo my kierowcy, ja patrzę z punktu kierowcy, gdzie jest przejście pieszo-rowerowe, ja szczególnie uważam. A na przejściu takim dla pieszych wchodzi, przede wszystkim jeszcze edukować w

szkole, ponieważ też rodzice z małymi dziećmi, dziecko na hulajnodze wjeżdża, mama za nim. Dziecko rowerem wjeżdża, mama za nim. Człowiek zawsze ma oczy z przodu, ale nieraz może dojść do tragedii i wtedy kto odpowiada? Po prostu edukować, jeszcze raz edukować. Albo w niektórych miejscach naprawdę niechby się policja przyjrzała, jak to wygląda. Dziękuję.

**Komendant Powiatowy Policji Rafał Ozimek:**

- Odpowiadam na pytanie.

Proszę Państwa, tak się złożyło, że akurat dzisiaj podjąłem decyzję, tydzień temu, w dzisiejszym działaniu na temat niechronionych uczestników ruchu drogowego. To są cykliczne działania prowadzone w całej Polsce, generalnie w jednym dniu. Natomiast komendanci powiatowi policji, mając na względzie bezpieczeństwo mieszkańców powiatu i gminy, mogą podejmować inicjatywy własne i takie działania prowadzić. Dzisiaj od godziny 6.00.

Mam policjantów ze szczególnym uwzględnieniem wykroczeń skierowanych przeciwko pieszym i niechronionych uczestników ruchu drogowego czyli chociażby rowerzystów, ale też na wykroczenia i przestępstwa popełniane przez te osoby. Mamy świadomość, że tak jak rozmawialiśmy na komisji, samochodu osobowego czy też, nie daj Boże, zestawu jakiegoś ciężarowego na pewno wywołuje więcej pracy, więcej zanieczyszczenia środowiska i więcej zagrożenia niż zatrzymanie się przed przejściem dla pieszych. Oczywiście wszyscy mamy świadomość, że po zmianie ustawy Prawo O Ruchu Drogowym, to pierwszeństwo na przejściu dla pieszych jest odwrócone. To my jako uczestnicy, jako kierujący pojazdami na nas spoczywa ten obowiązek. Ale myślę, że zdrowy rozsądek pieszych też powinien wskazywać na to, żeby chociaż może na chwilę się zatrzymać i rozejrzeć, mimo tego pierwszeństwa. Większość z nas kieruje pojazdami i mimo tego zielonego światła na skrzyżowaniu, mimo podniesionych zapór na przejeździe kolejowym i tak się rozglądamy. Tego sobie i Państwu życzę, żeby piesi też tak zaczęli robić. Natomiast odnośnie spotkań. My w ramach takiego przygotowania do wakacji, prowadziliśmy działanie Bezpieczne Wakacje. To jest też działanie ogólnokrajowe. Przeprowadziliśmy na terenie gminy, przepraszam, powiatu około 60 spotkań w szkołach. Na takim spotkaniu to jest jedna klasa, czyli 60 klas było przerobionych przez nas w ramach tej profilaktyki. W czasie samych wakacji około 53, w miejscach wypoczynku dzieci, czy jakiegoś zbiorowego, czy też mniej lub bardziej dłuższego pobytu. Także działamy. Mam nadzieję, że to przyniesie efekty.

Pewnie wymaga to bardzo dużo pracy, bo pewnie Państwo podróżujecie, to jest raczej pewne, po zachodniej Europie. Rzeczywiście ta kultura na drodze jest o wiele wyższa. Przepisy są bardzo podobne w całej Europie, nie odstajemy jakoś drastycznie. Natomiast kultura zarówno pieszych, jak i kierowców pozostawia wiele do życzenia. Proszę Państwa, za kilka dni kończymy działania skierowane do uczniów klas 1 - 3 szkoły podstawowej, pod kryptonimem Bezpieczna Droga do Szkoły. Też w ramach tych działań prowadzimy spotkania w szkołach i kontrole w wybranych miejscach na przejściach dla pieszych. Straż Miejska też działa w tym zakresie, także jesteśmy ukierunkowani. To jest, proszę Państwa dla nas budujące, ale z drugiej strony straszne. Dzieciaki czasem mają, proszę Państwa, więcej świadomości i rozsądku niż dorośli, bo wiedzą, że trzeba się zatrzymać, trzeba się rozejrzeć. Często tego rozsądku brakuje rodzicom czy to zapatrzenie w telefon, czy też zabieganie w codziennym życiu powoduje, że no niestety rodzice czasem mniej myślą na przejściach niż nasze pociechy. Mam nadzieję, że to się zmieni. Proszę Państwa w nadchodzącym czasie wiele rzeczy nas jeszcze przynajmniej z zakresu mojego działania spotka, ale chciałbym korzystając z okazji, jeśli jest Pani przewodnicząca czas na to, to podziękować Państwu za te działania, które były robione w tym roku. Generalnie ta analiza stanu bezpieczeństwa dotyczy roku ubiegłego, ale to Państwo macie przesłane, to można sobie spokojnie poczytać.

Natomiast ja Państwu bardzo serdecznie dziękuję za tą współpracę przy Działaniach. Mieliśmy w maju Święto Flagi, osłonięcie pomników na Koziej Górze, które też wymagały dużo zaangażowania, formacji, służb podległy zarówno Panu burmistrzowi jak i też mi, policjantów. Dożynki też przebiegły bez uwag z naszej strony, było bezpiecznie. Życzyłbym sobie i innym komendantom policji, żeby się tak to odbywało. Proszę Państwa przed nami, jesteśmy w trakcie kampanii wyborczej. Oczywiście o polityce nie rozmawiamy, bo to nie czas i miejsce. Natomiast pragnę Państwa zapewnić, że mimo zabezpieczania bezpiecznego przebiegu wyborów, bezpieczeństwo obywateli nie ucierpi. Nie jest tak, że mamy policjantów do pilnowania lokali, nie będzie policjantów na ulicach. Ja podjąłem decyzję, że w tym dniu nikt nie ma wolnego. Właściwie od piątku ogłoszenia ciszy wyborczej wszyscy pracujemy na trzech zmianach, aż do poniedziałku do zwieźnienia kart do głosowania, do miejsca, w którym mają one się znaleźć. Także to w najbliższym czasie. Mam nadzieję, że to przebiegnie sprawnie. Proszę Państwa, w ostatnim czasie też na terenie gminy i powiatu w mediach pojawiły się informacje o umieszczaniu plakatów w miejscach do tego nieprzeznaczonym. Chciałbym Państwu tylko poinformować, że my prowadzimy takie postępowania na

wszystkie strony sceny politycznej. Nie działamy tylko jednostronnie. Jeżeli dociera nas taka informacja lub też sami policjanci w ramach wrodzonych swoich działań czy też czynności, interwencji ujawniają tego typu plakaty bądź materiały wyborcze, sporządzają dokumentację, ja to dekretuję. Póki co proszę Państwa, umieszczenie plakatów w miejscu tego nieprzeznaczonym to jest wykroczenie. Oczywiście Kodeks Wyborczy daje możliwość funkcjonariuszom Policji usuwania plakatów wyborczych i materiałów z miejsc, w których stwarzają zagrożenie. Najczęściej to dotyczy barier energochłonnych czy innych tego typu urządzeń infrastruktury drogowej, gdzie to zasłania widoczność. Ściągamy takie plakaty, nie powiem Państwu czyje, bo to nie o to chodzi generalnie, ale bezpieczeństwo jest myślę ponad polityką, także działamy. Proszę Państwa, też pragnę Państwa na to uczulić. Jeśli jest gdzieś plakat, proszę o telefon, przyjadą policjanci, wykonają swoje czynności. Generalnie umieszczenie plakatu bądź innego, napisu, baneru w miejscu do tego nieprzeznaczonym bądź bez zgody zarządzającego tym obiektem, bo to może być również dobrze najemca, to jest wykroczenie z art. 63a Kodeksu Wykroczeń i podlega karze w Polsce. Także śmiało proszę do nas proszę Państwa, dzwonić. Priorytety na nadchodzący czas dla nas.

Tak jak wspomnieliśmy na Komisji i rozmawialiśmy o tym też z Panem burmistrzem, z Panem komendantem Straży Miejskiej. Proszę państwa, te miejsca, o których mówiliśmy, czyli generalnie rejon rynku z przyległymi ulicami i tymi bramami nieszczęśliwymi, które kumulują tam te osoby, które spowodują jakieś tam zagrożenie, bądź dyskomfort dla przemieszczających się osób. Park zarówno z tą częścią główną, jak i częścią wiodącą na wzgórze. Też podlega to naszej wzmożonej kontroli. To przejście dla pieszych w rejonie Rolnika, o którym wspomniałem. Też tam jest zgłoszenie nawet ze szkoły. Rozmawialiśmy z Panią pedagog, Panem dyrektorem odnośnie młodzieży, która mimo ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich pali papierochy i wędruje do sklepu poza pasami, bądź wtargnie czasem pod nadjeżdżający pojazd na pasach. Będziemy nad tym czuwać i myślę, że to przyniesie jakiś dobry efekt. Ja polecam Państwu Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, taką aplikację do anonimowego zgłaszania zdarzeń różnych, ale nie nagłych. Proszę Państwa, jeśli nagłe, to telefon 112, to wszyscy wiemy, to myślę, że nie trzeba o tym mówić, ale te anonimowe zgłoszenia, jeśli ktoś z Państwa czuje, że coś jest nie tak, a powinna się tym policja zająć, to polecam Państwu tą aplikację Krajowa Mapa Zagrożeń. Podajemy miejsce, nie trzeba mówić,

kto to tam pisze, można pozostać anonimowym. Proszę Państwa w ostatnim czasie ostatnia rzecz już dochodzi do wielu zdarzeń na tzw. Wnuczka. Oczywiście ten anonimowy wnuczek, który wyłudza pieniądze od nieswojej babci, to jest taki czubek góry lodowej. Pojawiają się w ostatnim czasie różnego rodzaju zgłoszenia od tak zwanych operatorów, infolinii bankowych. Ja Państwa uczulam na nieotwieranie linków, nieodzwanianie jakiegokolwiek tam numery, których Państwo nie znacie, bo to rzeczywiście może spowodować duże straty w Państwa budżecie. Wczoraj mieliśmy trzy nieudane próby na terenie powiatu. Udało się tego uniknąć, ale to można powiedzieć dzięki sprytowi tej osoby, która miała te pieniądze przelać.

Tam była mowa o 48 000,00. Dużo czy mało? Dla większości dużo. Także dobrze się tak udało, żeby tego nie wypłacić.

Proszę Państwa i to generalnie tyle. Zapraszam do służby w Policji, oczywiście, bo wakaty, tak jak wszystkie jednostki Policji, mamy. Opowiadając na pytanie, jeśli taki się pojawi, to jest około 10% w skali kraju. Jesteśmy w średniej krajowej, także borykamy się, tak jak wszystkie jednostki Policji, na terenie kraju. Z mojej strony tyle. Jeśli Państwo macie pytania, to proszę, jeśli nie, to.

#### **Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Jeszcze poprosimy tutaj radna Ludmiła Lisowska.

#### **Radna Ludmiła Lisowska:**

- Pan burmistrz poinformował nas dzisiaj, że z rządowego programu Odbudowy Zabytków będą remontowane łuki przyporowy i proszę? W związku z tym chciałabym przekazać prośbę od mieszkańców tych właśnie miejsc, którzy tam mieszkają blisko i też tędy bardzo często się muszą poruszać.

Między innymi jest to też takie miejsce przy wejściu do Klubu Nauczycielskiego, a także przejście do pobliskiej szkoły oraz do kościoła. Od kilku miesięcy to miejsce jest zasydane, że tak powiem, przez ludzi różnego autoramentu, którzy zachowują się w sposób niegodny i bardzo bym też prosiła w imieniu mieszkańców o zwiększenie nadzoru bezpieczeństwa, że tak powiem, w tym miejscu. Dziękuję.

#### **Komendant Powiatowy Policji w Prudniku Rafał Ozimek:**

- Ja oczywiście informacje od Państwa przyjąłem. To jest właśnie proszę Państwa ten moment, w którym warto by skorzystać z Karierowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Można tam anonimową mapkę kliknąć, można jeszcze dopisać, co tam się złego dzieje. Oczywiście mamy tam katalog, takich dwudziestu paru okoliczności, które nie są pilne, bo jeżeli kogoś tam mordują albo kradną, to polecam 112, jednak będzie szybciej. Natomiast jeżeli zdarzenie jest ciągle, od dłuższego czasu i sprawia tam Państwu jakieś problemy, polecam 112. Ja oczywiście sobie dzisiaj zapiszę, przepraszam, Krajową Mapę Zagrożeń. Ja sobie zapiszę,

skierujemy służby. Natomiast cały ten mechanizm Krajowej Mapy Zagrożeń działa w ten sposób, że Państwo zgłaszacie to internetowo, my w ciągu dwóch dni musimy się tam pojawić na miejscu. Trzech dni musimy się pojawić na miejscu i przez następne kilka, kilkanaście dni musi tam patrol jeździć. Dobrze jest, jeśli Państwo zgłaszając taki problem przez Krajową Mapę Zagrożeń wskażecie jakieś szczegóły, co się tam dzieje. My oczywiście nie chcemy nazwisk, kto tam siedzi i tak dalej, bo do niej o to chodzi. Natomiast jeśli możecie Państwo zawęzić czasowo okres, to myślę, że dobrze. Natomiast w przypadku tego zasiedzenia tam myślę, że to są godziny od wczesno południowych wczesno wieczornych. Raczej tam o 4.00. rano nikt nie siedzi. Myślę, że policjant, mam nadzieję, no wiem, że policjant, który to obsługuje u nas w komendzie powiatowej jest bystry na tyle, że nie będzie tam wysyłał patrolu o 5.00. rano, bo to nie ma sensu. Natomiast jeśli są to inne zdarzenia, typu przekraczanie tonażu przez ciężarówkę, albo jakieś tam inne rzeczy, to myślę, że jak najbardziej wpisywanie tego zawężonego czasu jest skuteczne. Dlatego proszę Państwa, że to też dla waszej wygody, komfortu i skuteczności działania policji działa. Jeśli patrol pojedzie w innych godzinach, jeśli na przykład jeżdżą ciężarówka gdzieś mimo zakazu, to to nie ma sensu. Bo po dwóch tygodniach policja stwierdzi, że nikogo tam nie ma i zdarzenie jest niepotwierdzone i trzeba będzie je wyłączyć w systemie. Natomiast jeśli wskażemy, że te ciężarówka jeżdżą rano, bądź na przykład po południu, to to już jest lepiej. Wiadomo, że się może zdarzyć, że policjanci kogoś nie spotkają na miejscu, ale w najczęściej przypadku chociażby ciężarówek, który jest albo związany z prowadzeniem jakichś prac remontowych, czy wywózką jakiegoś tam gruzu, materiału innego, no i rzeczywiście są to dość stałe godziny. Także ja sobie zapisałem, łuki przyporowe, będziemy działać. Osobiście się przejdę dzisiaj. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję i poproszę wiceprzewodniczący Edward Mazur.

**Wiceprzewodniczący Edward Mazur:**

- Panie Komendancie ja w związku z tym, że pracowałem również w służbach mundurowych, chciałbym zapytać Pana, jak to nie jest tajemnicą, by społeczność Prudnika, słysząc te zadania i my jako radni, widząc ile to zadań spoczywa na Was, które Pan przedstawił w swoim expose i tutaj w materiałach, Jaki jest dzisiaj stan brakujących wakatów w Pańskiej komendzie? Tak ogólnie, czy to jest 5, 8, 10 etatów? I jak, jeżeli są te brakujące wakaty ogólnie, jak Pan jako komendant daje sobie po prostu później problem w rozwiązaniu nadgodzin? Czy wypłacacie te pieniądze, czy jesteście też wolne? Dziękuję.

**Komendant powiatowy Policji w Prudniku Rafał Ozimek:**

- Ja proszę Państwa generalnie wspominałem przed chwilą, że jesteśmy na poziomie około 10%, jeśli chodzi o wakaty. To żadna tajemnica, bo Komenda Powiatowa Policji w Prudniku ma na chwilę obecną, jeszcze do końca miesiąca, 115 etatów. Brakuje nam około 10 policjantów. Mówimy tu o całym powiecie, czyli łącznie z Głogówkiem i posterunkiem w Białej. Także jesteśmy, tak jak mówię, w średniej krajowej. Musimy sobie zdawać, że generalnie zawsze największe braki będą w tych komórkach patrolowych, które są kierowane na ulicę. Dlatego, że to policjanci siłą rzeczy rozwijają się zawodowo, a na emeryturę odchodzą policjanci ze stanowisk np. w pionie kryminalnym. Siłą rzeczy trzeba ich tam przesuwac. Odchodzą na emeryturę dyżurni. Też trzeba by tu uzupełnić, są to etaty proszę Państwa, które nie mogą być nieobsadzone. Chociażby zespół dyżurnych, u nas dziesięcioosobowy, tak? No nie ma możliwości, że nie będzie dyżurnego w jednostce, tak? Także, tak jak mówię, około 10 policjantów nam brakuje.

Od 1 października mamy dodatkowe dwa etaty do ruchu drogowego.

Zapadła taka decyzja w Komendzie Głównej, aby wzmocnić jednostki terenowe, gdzie nie występują oddzielne Wydziały Ruchu Drogowego.

Bo Państwo wiecie lub nie, ale w Komendzie Powiatowej Policji w Prudniku funkcjonuje jeden połączony wydział, który jest Wydziałem Prewencji i Ruchu Drogowego. W komendach większych, takich jak Komenda Miejska w Opolu, Komenda Powiatowa w Nysie, to są etaty powyżej 250, nawet już miejska 500. Tam funkcjonują osobne Wydziały Prewencji,

osobny Wydział Ruchu Drogowego, a w miejskiej jeszcze dodatkowo sztab. Ale to już jest taki nasz wewnętrzny problem. Jak sobie rodzimy? Proszę Państwa, tak sobie rodzimy, że praca na ulicy i tak musi być. Policjanci muszą wyjechać na ulicę, my nie możemy wywiesić kartki, że jest nieczynny, bo nie mamy ludzi. To dotyczy wszystkich służb, wszystkich formacji, praktycznie każdych, gdzie Państwo nie pracujecie, to się nie da. W szkole też nauczyciel musi być, bo dzieciaki czekają. Jeśli chodzi o nadgodziny i jak jeszcze sobie radzimy. Proszę Państwa generalnie staramy się nie generować u policjantów nadgodzin, bo mamy świadomość tego, że każdy ma życie osobiste. Najczęściej ludzie w patrolu to są ludzie młodzi, którzy mają małe dzieciaki, chcą jeszcze trochę tym życiem rodzinnym pożyć. Sami sobie doskonale zdajemy sprawę, że z wiekiem człowiek pewnie ma spokój, jak dzieci wyjadą na wakacje, a żona pójdzie do pracy czy mąż. Ale generalnie ludzie młodzi raczej chcą z tymi swoimi pociechami w domu przebywać. Trzeba je odebrać ze

szkoły, trzeba je zawieść. Taki los rodziców. Staramy się policjantów nie przytrzymywać w służbie dłużej niż to jest potrzebne. Jeżeli robotę zaczną, mamy na przykład poszukiwania osób, które stwarzają zagrożenie dla siebie,

czyli grożą popełnieniem samobójstwa, to trzymamy ludzi w pracy, rzeczywiście generują wtedy nadgodziny. Jeżeli dojdzie do zatrzymania osoby, trzeba ją doprowadzić do zakładu karnego, czy do oddziału zamiejscowego w Prudniku, czy też do aresztu śledczego w Nysie,

trzeba to dokończyć. Ale to najczęściej jest tam myślę około godziny najdłuższej, półtorej maks. Dłużej policjantów nie trzymamy. Ja też staram się policjantów wyganiać do domu, żeby nie siedzieli. Takie mają też zalecenia. Jeśli chodzi o nadgodziny, aha, jeszcze kto pracuje.

Proszę Państwa, kierujemy do służby patrolowych i dzielnicowych i policjantów pionu kryminalnego.

Oczywiście Prudnik jest na tyle niedużym miastem, że generalnie wszystkich policjantów kryminalnych, tzw. tajniaków, jak to mówią dzieci, i tak wszyscy znają. To nie są pracownicy przykrywkowi, czyli tacy o nieustalonej tożsamości, których nikt nie może znać. Prudnik jest na tyle duży, że nawet moim kryminalnym w Kauflandzie złodziejom mówią cześć. Także proszę Państwa, taki los małego miasta.

Oczywiście jeżeli jest potrzeba skierowania do służby policjantów, których tożsamość nie jest znana w miejscowości, to korzystamy oczywiście z pomocy innych jednostek do tego wyspecjalizowanych. Także sobie, jeśli jest taka potrzeba, to ludzi ściągniemy. Natomiast jeśli chodzi o wakaty, to Jest ich, tak jak mówię, około 10. Jeśli chodzi o nadgodziny,

proszę Państwa, jest możliwość wypłacenia pieniędzy. Robimy to w cyklu kilku miesięcy i się to zlicza do kupy. Jeśli nie da się oddać wolnego, jeśli policjant nie chce brać dni wolnych za nadgodziny wypracowane, wnoszą policjanci o wypłacenie tego pieniędzy zwykłych. Także jest możliwość, są pieniądze na to, ale powiem Państwu szczerze, że bardzo wielu policjantów, którzy tak jak wspomniałem, ma jakieś dzieciaki, swoje dzieci albo czyjeś tam pod opieką, nie chce nawet, tych pieniędzy chcą wolne, żeby wreszcie z tą rodziną posiedzieć, bo sami Państwo wiecie, że nasi policjanci pracują w oparciu o ustawę o policji i też rozporządzenia ministra MSWiA o czasie policjantów. Tam rzeczywiście, nie wiem czy Państwo wiecie, ale policyjny weekend to jest niedziela z poniedziałkiem.

Mało kto o tym wie, ale przepis zobowiązuje nas do udzielenia dnia

jednego weekendu w miesiącu wolnego policjantom i policjantkom. Z tym, że za weekend liczymy również niedzielę z poniedziałkiem.

#### **Zofia Zeprzalka – Krzemień:**

- Dziękuję bardzo za wyczerpujący temat. Myślę, że dla nas interesujący. Dziękuję.

#### **Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Bardzo dziękuję komendantowi Powiatowej Policji w Prudniku za takie szczegółowe jeszcze wyjaśnienia.

Przystępujemy do przyjęcia informacji druk nr 1433. Kto z Państwa jest za przejściem? Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Za zgłosowało 19 radnych, wszyscy obecni. Dziękujemy za przybycie jeszcze raz.

Życzymy samych bezpiecznych służb, dużo sukcesów zawodowych, mało stresu i wszystkiego dobrego.

Dziękujemy za czuwanie nad naszym bezpieczeństwem. Dziękuję.

#### **Ad. 6.2. Ppkt 2 mamy sprawozdanie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w zakresie ochrony przeciwpożarowej i zagrożeń pożarowych w Gminie Prudnik, druk nr 1434.**

Jest z nami Pan zastępca komendanta Pan Tomasz Protaś. Czy ktoś chciałby o coś jeszcze dopytać? Nie

widzę. W takim razie przystępujemy. A to proszę.

#### **Wiceprzewodniczący Rady Edward Mazur:**

- Przepraszam bardzo, jest takie pytanie, bo mamy tutaj zaznaczone alarmy fałszywe i tam jest też rozbite o wszystko. Czy ktoś z tych uzasadnionych alarmów fałszywych poniósł jakiegokolwiek konsekwencje?

Dziękuję. Chodzi o to, żeby apel był dla tych, którzy będą chcieli w przyszłości próbować to robić, żeby tego nie robili. Dziękuję.

#### **Zastępca Komendanta Powiatowego PSP Tomasz Protaś:**

- Pani przewodnicząca, Panie burmistrzu, szanowni radni. Alarmy fałszywe u nas dzielą się na trzy kategorie.

Alarmy fałszywe z instalacji wygrywania pożaru, alarmy fałszywe w dobrej wierze i alarmy fałszywe

złośliwe. Przy tych alarmach złośliwych możemy mówić o ustalaniu osób,

które to były, albo ustalaniu tego, czy ten alarm powinien być, czy ta osoba, która ten alarm podniosła, czyli

zgłosiła to do jednostek Straży Pożarnej, powinna być alarmowana, czy powinna być egzekwowana od niej

to, że nieprawidłowo to zgłosiła. Aczkolwiek my jako Komenda Powiatowa Straży Pożarnej nie robimy

czegoś takiego i nie prowadzimy takich dochodzeń. Jeżeli mamy sytuację taką, że to jest tak samo jak przy

ustalonym przeciwnym pożaru, my nie jesteśmy powołani do tego, zawsze przekazujemy tą informację do

policji i w bardzo, bardzo, bardzo rzadkich przypadkach jest tak, że osoba jest w jakiś tam sposób pociągana

do tego,

bo nie ma też tej wielkiej skali jakiejś. Jeżeli rzeczywiście jest ta skala wielka taka, że widzimy ktoś celowo, kilkukrotnie zgłasza,

jednostki pojawiają się na miejscu, czy to straży pożarnej, czy policji, czy pogotowia, czasami wtedy jest to ustalana osoba, jest ta osoba w jakiś sposób pociągana do odpowiedzialności za nieuzasadnione wzywanie służb ratowniczych na miejsce, ale patrząc na statystykę, jeden alarm złośliwy. Może to być tak czasami, że ktoś to rzeczywiście robił. Nie mam informacji, czy osoba była pociągnięta do odpowiedzialności czy nie.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Nie ma więcej pytań. Dziękujemy. Przystępujemy do przyjęcia informacji. Druk nr 1434. Kto z Państwa jest za przyjęciem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za przyjęciem informacji zagłosowało 19 radnych, wszyscy obecni na sali. Dziękujemy za przybycie, za szczegółowe informacje. Życzymy samych bezpiecznych i szczęśliwych powrotów z akcji.

Dziękuję.

**Ad. 6.Ppkt 3 mamy przyjęcie informacji z Zarządu Oddziału Gminnego z działalności Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Gminy Prudnik w zakresie ochrony przeciwpożarowej i zagrożeń pożarowych Gminie Prudnik, druk nr 1435.**

Czy ktoś chciałby jeszcze o coś dopytać? Przystępujemy do przyjęcia informacji, druk nr 1435. Kto z Państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za przyjęciem zagłosowało 19 radnych, wszyscy obecni na sali.

**Ad. 6. 4.Ppkt 4 mamy informacje z działalności Straży Miejskiej w Prudniku za rok 2022, druk nr 1436.**

Czy ktoś chciałby jeszcze o coś dopytać? Nie widzę, a jest, jest.

**Bardzo proszę radny Tomasz Wisła.**

- Szanowni Państwo, Panie burmistrzu, Panie komendancie. Miałbym prośbę, bowiem pytałem o to na posiedzeniu Komisji, aby przedstawił nam Pan proces postępowania w momencie, gdy sąsiad, sąsiednie gospodarstwo domowe albo osoba postronna widzi, że z danego domu, z komina wydobywa się inny dym niż wydobywać się powinien, z podejrzeniem, jeszcze raz powtarzam, podejrzeniem tylko, spalania tam artykułów niepotrzebnych. Prosiłbym, aby nam to Pan komendant szczegółowo wytłumaczył, jak w takiej okoliczności należy postępować.

**Zastępca Komendanta Straży Miejskiej w Prudniku Bogusław Małek:**

- Szanowna Pani przewodnicząca, Pani burmistrzu, szanowni Państwo radni, odpowiadając na to pytanie, gdy znajdzie taka konieczność i osoba zgłosi fakt podejrzenia popełnienia wykroczenia polegającego na spalaniu odpadów w miejscu do tego nieprzeznaczonym, bo ta ustawa o odpadach o tym mówi, poza spalarniami.

Oczywiście każdy z nas, każdy z mieszkańców gminy Prudnik ma prawo, jest zobowiązany może czasami do tego, żeby powiadomić odpowiednie służby. Ja ze swojej strony i ze swojej strony Straży Miejskiej, jak najbardziej czujemy się do odpowiedzialności za stan monitoringu tej sytuacji, ale również informację można przekazać na Komendę Powiatową Policji w Prudniku. My robimy to w następujący sposób.

Otrzymujemy taką informację, próbujemy ją zweryfikować, sprawdzić, udajemy się na miejsce w miarę możliwości zaraz po zgłoszeniu, o ile to jest oczywiście możliwe, gdy są strażnicy dostępni, ale nawet jeśli nie są dostępni w ciągu 10-15 minut, za pół godziny tam będą. Jak wygląda postępowanie dalsze? Oceniają organoleptycznie najpierw to miejsce, próbują namierzyć to palenisko, z którego wydobywa się, nie zawsze jest to łatwe, ponieważ czasami dotyczy to budynków jednorodzinnych, wtedy taka sytuacja jest łatwiejsza, bo wiadomo, jaki budynek, jaki komin. Problemem będzie troszeczkę w większym sytuacjach, kiedy to jest budynek wielorodzinny, kilkukondygnacyjny. I wtedy też sobie radzimy, ale trwa to dłużej. Typujemy takie mieszkanie, chodzimy od drzwi do drzwi, pukamy, rozpytujemy, prosimy o udostępnienie. Gdy w sytuacji, jest to budynek rodzinny, jeszcze raz powtarzam, jest to dużo łatwiejsze. Gdy napotykamy na takie spalanie odpadów, strażnik korzysta z trzech możliwości. O tym mówi kodeks wykroczeń, jest to pouczenie, mandat i wniosek do sądu. Gdy osoba się przyznaje w jakikolwiek sposób, a zostaje złapana na gorącym uczynku, często są to ślady jakichś przedmiotów jeszcze dopalających się w palenisku, straż nakłada w większości mandat. Mandat karny, kredytowany. Gdy w przypadku oporu tej osoby, tego właściciela nieruchomości, kierujemy wniosek do sądu, ale poprzedzamy to również pewną ekspertyzą. Jesteśmy na wyposażeniu przedmiotów służących do pobierania próbek paleniskowych. Gmina ma podpisaną umowę z Centralnym Laboratorium Pomiarowym w Jastrzębiu-Zdroju i wysyłamy taką próbkę, plombujemy ją, opisujemy ją w notatce, wysyłamy ją do tego laboratorium. Za około, do dwóch tygodni przychodzi ekspertyza, która jasno wskazuje, czy zostały spalane przedmioty, niedozwolone czy nie. Oczywiście ze szczegółowym uwzględnieniem jakie to przedmioty, jakiej kategorii. Jest to dobitny dowód dla nas, czasami dla sądu.

Mieliśmy przypadek już, w którym kierowaliśmy wniosek do sądu wraz z taką ekspertyzą i osoba ukarana, która nie chciała przyjąć mandatu 500,00 zł została ukarana przez sąd grzywną wysokości 1500,00 zł. Czy to dużo? Myślę, że dla niektórych dużo. Prosimy, życzymy też właśnie, żeby mieszkańcy zgłaszali. Nie zawsze każde zgłoszenie jest trafione. Bywa też tak, że ludzie mylnie oceniają sytuację stanu dymu, zapachu. Może to wynika oczywiście na pewno z amatorskiego podejścia do tematu, ale też ze złej jakości paliw, które do tej pory potrafimy i mamy prawo wykorzystać. Zachęcam do dzwonięcia, do informowania Straży Miejskiej.

Będziemy każde działanie podejmowali. Wczoraj były takie również dwa działania Straży Miejskiej, jedno zakończone pouczeniem, jedno mandatem. Tak że już ten okres lata, który się kończy, a chociaż jeszcze jest ciepło, pokazuje nam, że to termiczne przekraczanie odpadów już następuje. Drugim problemem to jest palenie ognisk, oczywiście.

To palenie ognisk, zadymianie dróg, zadymianie całych miejsc dostępnych dla publiczności jest również przez nas kontrolowane. Mamy to na uwadze i tam również działania strażników będą kierowane. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

Jeszcze **Wiceprzewodniczący Rady Edward Mazur** ma pytanie. Proszę.

- Panie komendancie w związku z tym, że w ostatnim czasie tutaj na terenie miasta Gminy Prudnik pojawił się niemiły zapach, ja byłem przekonany, jestem, że to dotyczyło czyszczenia kurników fermy kurniczej w Trzebini. Czy jest to prawdą i czy do was jakieś sygnały też przychodziły telefoniczne o taką reakcję, żeby tam, czy to jest prawdą, czy to z tej fermy, czy skąd ten zapach się pojawił? Dziękuję.

**Zastępca Komendanta Straży Miejskiej w Prudniku Bogusław Małek:**

- Myśmymy nie odnotowali informacji takich, którzy ludzie zaniepokojeni dzwoniłoby do nas z prośbą o ustalenie, z której to fermy. Sam oczywiście, jak i każdy z nas strażników, wyczuwał taki nieprzyjemny swąd. Wydawało mi się naturalnego jakiegoś obornika, czy to było kurzy, czy jakichkolwiek innych zwierząt. Nie jesteśmy w stanie powiedzieć.

Na pewno myślę, że to jest związane z pracami rolniczymi, z nawożeniem tych gruntów. Myślę, że nie było to niebezpieczne. Oprócz nieprzyjemności w postaci zapachu. Sądzę, że jest to cyklicznie i z każdym rokiem o tej porze to się pojawia. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję, nie ma więcej pytań. Dziękuję za udzielenie szczegółowych informacji. Przystępujemy do przyjęcia informacji z działalności Straży Miejskiej w Prudniku za rok 2022, druk nr 1436. Kto z Państwa jest za przyjęciem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za przyjęciem zagłosowało 19 radnych. Wszyscy na sali obecni. Dziękujemy za przybycie, za szczegółowe informacje. Życzymy wszystkiego dobrego. Dziękuję. To zrobimy. Szanowni Państwo ogłaszam 10 minut przerwy.

/po przerwie/

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

Szanowni Państwo proszę o zajęcie miejsc. Szanowni Państwo wznawiamy obrady po przerwie. Jesteśmy teraz w

**pkt 7 gospodarka finansowa,**

**ppkt 1 podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2023 rok, druk nr 1437.**

Tutaj mamy taką autopoprawkę.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Wnoszę autopoprawkę Pani skarbnik ją omówię.

**Skarbnik Gminy Wioleta Zator:**

- Autopoprawka do projektu uchwały 1437 odnośnie zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2023 rok. Powyższa sytuacja spowodowana jest zmianą formy dokapitalizowania spółki. Pierwotnie z podwyższenia kapitału zakładowego na dopłatę do kapitału na pokrycie straty w spółce, zgodnie z uchwałą zwyczajnego zgromadzenia wspólników

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Czy ktoś by chciał dopytać o tą autopoprawkę najpierw?

**Skarbnik Gminy Wioleta Zator:**

- To jest zmiana formy. Pierwotnie daliśmy w projekcie uchwały jako wydatki majątkowe, a w tej chwili to są wydatki bieżące. To jest zgodne z uchwałą zwyczajnego zgromadzenia wspólników, które podjęło taką decyzję, że należy dokonać dopłaty wspólnika. Zwyczajne zgromadzenie wspólników.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dobrze. Czyli co do autopoprawki, co do przyjęcia pytań więcej nie ma?

To w takim razie najpierw przegłosujemy przyjęcie autopoprawki. Kto jest za przyjęciem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Wyniki się nam nie pojawiły. Jeszcze raz, mamy 1437 za autopoprawką głosujemy. Za zagłosowało 19 radnych, czyli autopoprawka została przyjęta. Teraz będziemy dyskutować nad uchwałą, nad zmianą w budżecie Gminy Prudnik na 2023 rok, druk nr 1437. Bardzo proszę

**Pani radna Katarzyna Rożek.**

- Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Ja mam pytań trzy.

Miesiąc wcześniej wydaliśmy 105 000,00 na doraźne remonty dróg i chodników w naszej gminie. W tym miesiącu dodajemy kolejne 130 000,00 i chciałabym zapytać, jak wygląda harmonogram remontów i dlaczego dokładamy kolejny miesiąc z rządu?

Drugie pytanie, z czego wynika kwota rozbiórki pięciu budynków i jak

zostanie zagospodarowany ten teren? Czy on będzie po prostu pusty, czy coś tam jednak jest planowane? I

trzecie moje pytanie. Rok rocznie już ZUK otrzymuje od nas dopłaty, tym razem z tytułu strat w spółce. Ja bym bardzo prosiła jednak o wyjaśnienie, jakie były argumenty za tym, że potrzebują prawie 1 320 000,00 zł. Skąd się wzięła u nich taka dziura?

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję, proszę.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Drodzy Państwo, jeżeli chodzi o harmonogram, oczywiście on jest ustalany. Nie jest też bardzo taki w budżecie bogaty, a potrzeb jest bardzo dużo. Chcemy w ramach tego harmonogramu dokończyć remont cmentarza miejskiego, alejkę przede wszystkim i tam jest też jedna z dróg. Możliwe, że i jeszcze w przyszłym miesiącu, jeżeli uda nam się jakieś pieniądze wygospodarować, chcielibyśmy dorzucić pieniądze do remontów, bo mamy remonty choćby chodników, które gdzieś tam mieszkańcy oczekują, że do końca tego roku będą zrobione. Jeżeli się uda takie pieniądze znaleźć, to na pewno będziemy starali się jeszcze dorzucić. Więc tak jak mówiłem, budżet to jest taka rzecz płynna. Jeżeli tylko jest taka możliwość, to staramy się dorzucić. Jeżeli chodzi o ulicę Perzyńską, mamy tam od wielu lat problem z wałącymi się kamieniczkami. Nadzór budowlany wielokrotnie zwraca uwagę, że należy je rozebrać. W związku z tym, że to jest też wydatek, który zawsze jest taki, są pilniejsze rzeczy, ale niestety ze względu na ich stan trzeba ten wydatek ponieść. Te komórki zagrażają bezpieczeństwu. Poza tym stan ich powoduje, że woda zacieka na sąsiednią, przyległą posesję, bo te komórki są połączone ścianami i zalewa prywatną osobę, i ta osoba ciągle nam zgłasza z tego tytułu problemy. Jeżeli chodzi o stratę w spółce, wynika to z umowy, która została zawarta z Gminą Prudnik w 2018 roku, związana z tym, że wszelkie straty, które wynikają w spółce będą pokrywane przez Gminę Prudnik, więc w związku z tą stratą jest to zrealizowane. W poprzednich latach te kwoty były różne. Pragnę nadmienić, że strata, którą generuje przede wszystkim w tym wszystkim zasób komunalny, wynosiła ponad 2 000 000,00 zł rocznie, czyli nasza strata. Tyle mniej więcej było dokładane do funkcjonowania ZBK. Dzisiaj ta strata jest tylko 1 300 000,00. Jest to związane z restrukturyzacją samej spółki. Proszę? Dobrze, ale odpowiadam Pani Licznar. Panowie zawsze wszystko wiecie, ja rozumiem. Jest to związane z tym, że ta restrukturyzacja jest związana z kontrolą, badaniami, które mieliśmy przeprowadzone kilka lat temu, które mówiły wprost, że struktura spółki, zatrudnienie musi zostać zmniejszone i oczywiście to też nastąpiło. Dodatkowo zasób mieszkaniowy, który ciąży na spółce i dołuje, też zostaje sukcesywnie wyzbywamy się z majątku gminy i spółki, ponieważ te mieszkania ciążą bardzo mocno na wydajności, efektywności zarządzania tym majątkiem. To przede wszystkim proces jest długoletni i nie da rady tego zrobić w ciągu jednego roku. Oczywiście koszty związane z funkcjonowaniem mieszkań, czynsze też były już przynajmniej dwukrotnie podnoszone. To poprawia wydajność, więc zamiast przy inflacji takiej wysokiej i wzrostu cen materiałów związanych z tym kryzysem na rynku budownictwem w związku z wojną na Ukrainie, strata wynosi tylko 1 300 000,00, a gdyby te działania nie były podjęte, to strata pewnie by wynosiła już dzisiaj blisko 3 000 000,00, a może i więcej. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję bardzo.

Proszę Pani **radna Katarzyna Rożek** ad vocem.

- Dziękuję bardzo. Jeszcze tylko, jak zostanie zagospodarowany ten teren na ulicy Prądkońskiej i na ulicy Kwiatowej po tych budynkach?

Czyli jeżeli ZUK będzie miał stratę 5 000 000,00, to będziemy musieli jako gmina dodać im 5 000 000,00, tak?

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- No tak, to wynika z tej umowy, drodzy Państwo. Dlatego cały czas robimy wszystko, żeby ta strata nie wynosiła pięć milionów, bo gdyby nie były podjęte działania, to pewnie byłoby dużo więcej niż 2 000



000,00, a taka mniej więcej strata wynosiła w 2018 roku, by wynosiła, by tyle trzeba było dopłacić do zakładu budżetowego, którym był ZBK, po włączeniu ZBK do ZUK-u, to obciążenie, które ZBK ze sobą wniosła do ZUK-u. To powoduje, że spółka ZUK, która była wydolna, stała się niewydolna. Umowa została taka zawarta z gminą i ona obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Dlatego mówię, że wszystkie działania, które były podjęte, powodują, że ta strata wynosi tylko 1 300 000,00 zł. Fajnie by było, gdyby wynosiło 0.

Chciałem zaznaczyć, że przy wszystkich spółkach z majątkiem gminnym i to nie tylko u nas, te spółki są nastawione nie na zarabianie, tylko nastawione na tak zwane zero plus, czyli żeby nie generowały kosztów, ale jakby realizowały swoje zadania. Ale w dobie, kiedy pojawia się taki kryzys, taka inflacja, nie ma możliwości, żeby mieć taki bufor, taką poduszkę finansową, która by zagwarantowała płynne przejście trudnego okresu. Więc w tym momencie gmina jako organ nadzoru czy właścicielski interweniuje. Dziękuję. Aha, plac zabaw. Na tą chwilę zostanie to plac pusty. Mieszkańcy nam wielokrotnie zgłaszali, że chcieliby, żeby po prostu były miejsca, żeby ta przestrzeń była pusta i oni sobie ją chętnie zagospodarują we własny sposób. Myślę, że bardziej tu chodzi o to, żeby mogli postawić, mieli się postawić samochody. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

Szanowni Państwo ja jeszcze bardzo proszę, żeby dać nas dole odśwież, żebyśmy odśwież porządek, więc jeszcze poproszę. Dziękuję i poproszę teraz **radny Zygmunt Trojniak**.

- Pani przewodnicząca, Panie burmistrzu, Panie skarbnik, szanowni koledzy i koleżanki radni. Ja zawsze dopytywałem odnośnie straty, objęcia udziału w ZUK-u i dzisiaj mam to samo pytanie. Ja dziękuję Pani za to, że dopytała również o tę kwestię, bo dla mnie niezrozumiałe jest jedno i o to pytam cały czas. ZUK osiąga stratę i my, tak jak Pan burmistrz stwierdził, pokrywamy tę stratę. Ale rozumiem, że umowa, która została zawarta na zarządzani

nieruchomościami komunalnymi i pokrywania straty, dotyczyła powstawania strat na zarządzaniu mieniem komunalnym. Rozumiem, że ta umowa mówi o pokrywaniu tych strat. Natomiast pytanie, jeśli ZUK osiągnie stratę na innej działalności, na przykład na odpadach komunalnych, to my pokrywamy też tę stratę właśnie poprzez to, kiedyś było objęciem udziałów, a dzisiaj wprost? Czy ta umowa obejmuje też inne straty, czy tylko tak na niej mówimy, bo chyba myślę, że powinniśmy to umowę przegłębować i zobaczyć. Właśnie, to pytanie, to ile z tej kwoty 1 318 050,00 zł idzie na pokrycie strat związanych z mieszkaniówką, a ile z tej kwoty idzie na pokrycie strat z innych działalności ZUK-u? To jest pierwsze pytanie i pozwolę sobie poczekać na odpowiedź, żeby zadać kolejne. Przepraszam, nie mamy takich danych?

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Ja teraz nie mam tych danych.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Może Panie skarbnik ma takie dane? Ile z tej kwoty idzie na pokrycie strat związanych z mieszkaniówką, a ile z tej kwoty idzie na pokrycie strat związanych z innymi działalnościami ZUK-u?

**Skarbnik Gminy Prudnik Wioleta Zator:**

- Mamy pismo.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

Już podaję. Zaliczki na fundusz remontowy to jest 760 000,00. Zaliczki na utrzymanie części wspólnej 318 000,00. Koszty zarządzania 260 000,00. To jest wszystko. To jest tylko ta strata 1 343 000,00 związana właśnie z tą działalnością.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Przepraszam, też takie pytanie uzupełniające. Kto w ramach urzędu, z urzędników nadzoruje wykonywanie tej umowy, którą zawarła Gmina Prudnik z ZUKiem?

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Mienie gminy.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

Mienie gminy to jest kto? Z imienia, nazwiska?

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- No nie, nadzoruje mienie gminy, czyli nadzoruje, naczelnikiem jest Pani Dorota Szmulik.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- No i o to właśnie pytałem. I nikt nie ma tych danych, ile, jaka strata jest na mieszkańców, a jaka strata jest na innych? No nie, Pan przeczytał tylko odpisy na fundusz remontowy. To są odpisy. To pytanie, to jest to, co brakuje, co ludzie nie wpłacili, czy to, co poniesiono straty?

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak;**

Poniesiono straty.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- [dźwięk niezrozumiały] Panie radny, ale podnosimy kwotę, pokrywamy stratę i nie wiemy z czego ona wynika.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Panie radny, ja myślę, że na pewno dużą przyzwoitością by było, gdyby Pan zadał to pytanie na Komisji, dostałby pan szczegółową odpowiedź i pewnie dzisiaj by to pytanie nie było. Myślę, że specjalnie Pan czekał z tym pytaniem na sesję, żeby spowodować z tego tytułu jakieś wątpliwości, jakieś niedomówienia, że ktoś tu coś robi źle. Drodzy Państwo, ta umowa została zawarta z Gminą Prudnik i zgodnie z tą umową, przytaczam Panu, zapytał się Pan i odpowiedziałem. Na jakiej działalności? 1 343 194,58 zł. Co stanowi kwotę? Punkt 1. Zaliczki na fundusz remontowy jest kwota 760 185, 97 zł. Pkt 2 zaliczki na utrzymanie części wspólnej 318 037,69 zł i pkt 3 koszty zarządzania to jest 260 996 920,00 zł. Na tych działalnościach trzech była strata i tę stratę pokrywamy tą kwotą.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Dopytam szczegółowo w interpelacji, ale to jeszcze kolejne pytanie.

Pani skarbnik złożyła autopoprawkę, która polega na tym, że przenosimy jakby pokrywamy tę stratę, co się stało? Pokrywamy tą stratę już nie przez objęcie udziałów, czyli poprzez prawa majątkowe, tylko poprzez kasową pokrycie. Pani skarbnik wspomniała, że ktoś tam podjął jakąś uchwałę, na podstawie której my mamy to zrealizować jako Rada Gminy.

Kto podjął tą uchwałę, kiedy i dlaczego dowiadujemy się dzisiaj,

a na przykład nie tak jak Pan burmistrz powiedział na komisjach? Na którą się Pani powołała? To

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- miało być od początku.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

Tak, tylko w tym projekcie budżetu omyłkowo została wprowadzona inna nazwa, więc od początku miało tak być, jeżeli chodzi o uchwałę.

Zgodnie z przepisami, które obowiązują, z umową, która obowiązuje Gminę Prudnik, Walne Zgromadzenie Wspólników podjęło taką uchwałę.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Proszę Państwa, albo się nie rozumiemy, albo pytamy na zupełnie innych poziomach. Przez trzy lata Gmina Prudnik pokrywała tę stratę obejmując udziały. Teraz Państwo mówicie, że w tej umowie pokrywamy to w sposób kasowy, ale ja już o to nie pytam, tylko nadmienię, że coś takiego miało miejsce. Moje pytanie jest takie: z jaką datą i kto podjął tę uchwałę, o której powiedziała Pani skarbnik? Kto tę uchwałę podjął i kiedy? Data tej uchwały i dlaczego o niej dowiadujemy się dzisiaj na sesji, a nie moglibyśmy się dowiedzieć 3 dni temu na komisjach?

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Nie wiem, czemu Państwo się do tego nie dowiedzieli wcześniej.

Uchwała była podjęta przez Zgromadzenie Wspólników. Zgromadzenie Wspólnikiem reprezentuję ja, czyli całość kapitału Gminy Prudnik.

Rozmawialiśmy z radcami, dmuchanie do spółki wirtualnych pieniędzy jest bardzo niekorzystne dla spółki, bo to jest taka tak zwana wydmuszka. Podnoszenie kapitału powoduje, że spółka a tak czy siak te pieniądze przejada, a tak naprawdę tego kapitału nie ma. Zasadne jest, aby zrobić to w sposób prawidłowy i zgodnie z zapisami umowy z 2018 roku to dokapitalizowanie przeprowadzić.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Znaczący rozumiem, że przez trzy lata czy cztery robiliśmy to niewłaściwie i niezgodnie z przepisami.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Nie jest to powiedziane, że to jest niewłaściwie.

Można było tak zrobić, ale można było to zrobić w ten sposób.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Przepraszam, może tylko dwa słowa. Jeśli chodzi o formę do kapitałowania, to jest to możliwe do zrobienia przez wspólnika spółki,

albo poprzez podwyższenie kapitału, albo właśnie poprzez udzielenie tej dopłaty. Ja też jakby nie jestem pewna, skąd ta pomyłka nastąpiła, tak jakby kwotę Państwo mieli w budżecie właściwie wskazaną.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Przecież Pan burmistrz już z Panią uzgadniał.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Znaczący nie z radcą prawnym urzędu, tylko spółki. Ja tylko powiem tak jak rozumiem, na czym zaistniał pewien wątpliwość.

Wcześniej spółka rzeczywiście była dokapitalizowana w formie podwyższenia kapitału i zawsze przypuszczam taki zapis był w budżecie. Nie zmieniała się kwota, zmieniała się forma. Ja przypuszczam omyłkowo w projekcie budżetu i w projekcie prognozy finansowej było wskazane, że ta kwota to jest jakby podwyższenie kapitału, a tak naprawdę uchwała tym razem była jako wybór wspólnika spółki, jako dopłata. Tylko to jest taka zmiana. Zmiana jakby formy do kapitalizowania. Do czego wspólnik miał prawo i przypuszczam, że to jest ta autopoprawka, że jest zmiana nazwy.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Pani mecenas, Pani rozumie, że Pani powiedziała taką śmieszłą sytuację. Wspólnik, czyli właściciel spółki powiedział o tym, jak Rada Gminy ma się zachować i w jaki sposób ma pokryć tę stratę.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Właśnie nie, inna kwestia. Tylko jeszcze mogę powiedzieć, że wspólnik wybiera formę.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Nie musi, jeżeli Rada Miejska nie zaakceptuje, to tego nie będzie.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Ale tak to wygląda.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Nie, drodzy Państwo, jest to na tej samej zasadzie jak dokapitalizowanie. Tylko dokapitalizowanie, tak jak powiedziałem, jest z punktu widzenia ekonomicznego i funkcjonowania spółki niezasadne, ponieważ jest to pompowanie tak zwanej wydmuszki, czyli podwyższamy kapitał, którego tak naprawdę spółka tego kapitału nie ma, bo go przejada, dlatego było to niezasadne, bo to jest tworzenie wirtualnego obrazu spółki, który w rzeczywistości takim obrazem nie jest. Zasadne jest to, a konsultowałem się w tym temacie z osobami, które na ekonomii się trochę znają lepiej, na pewno i ode mnie, i od Państwa, że należałoby jednak to robić w formule dopłaty do spółki, dopłaty do tej straty, zgodnie z tą umową, ponieważ jest to na pewno jakby właściwsze, ze względu na kondycję i wiarygodność spółki na rynkach bankowo-finansowych.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Dobrze, teraz rozumiem, co Pan burmistrz wytłumaczył. Natomiast moje pytanie jest też takie. To kiedy Państwo się o tym dowiedzieli, że właściwsza byłaby taka forma zastosowania pokrycia tej straty? Bo miesiąc temu dyskutowaliśmy.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Od początku, drodzy Państwo, to było wiadome, tylko tworząc uchwałę, stworzono uchwałę na bazie starej uchwały, gdzie było podwyższenie kapitału. Ja, czytając tę uchwałę, zwróciłem uwagę, że tutaj ten zapis jest niewłaściwy i należy to skorygować. Ta korekta się odbyła dzisiaj, ponieważ były inne ustalenia, a ktoś tworząc uchwałę skopiował z poprzedniego roku ten zapis, formę do kapitalizowania. To tak naprawdę nic nie zmienia, jeżeli chodzi o nasze obowiązki w stosunku do spółki. To nic nie zmienia, jeżeli chodzi o wysokość kwoty. To nic nie zmienia, jeżeli chodzi o zasadność. A zasadność oczywiście jest, żeby te pieniądze do spółki trafiły. To na pewno zmienia jedynie formułę ujęcia tego w zestawieniu budżetowym, To jest jedyna różnica. Dziękuję.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Pani mecenas, Pani coś chce dodać? Bo ja teraz usłyszałem jedną rzecz, że to drobny błąd korekta. Przecież chyba każdy z nas rozróżnia, a Pan Burmistrz na pewno, objęcie udziałów, to zmienia się struktura udziałów w spółce. Prawda? A co innego jest dopłata pokrycie finansowa straty. To są dwie różne rzeczy. To nie jest to samo, to nie jest jakiś drobny błąd, pomyłka pisarska. To jest zupełnie inne działanie.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Działanie, forma mówię jest inna ale może tylko.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Osiągnięcie celu można osiągnąć w dwojaki sposób. Tylko że myśmy ten cel osiągnęli albo poprzez objęcie udziałów, czyli zmieniamy strukturę udziałów, albo pokrywamy stratę finansową i to są dwie różne rzeczy. A Pan Burmistrz teraz stwierdził, że to jest mały błąd.

**Radca prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Są to różne instytucje prawne, które jednak mają na celu pomoc spółce, która na ten moment nie dysponuje odpowiednią ilością środków. Wspólnik może to zrobić poprzez dokapitalizowanie, poprzez dopłatę albo podwyższenie kapitału. Jest również możliwa prawnie pożyczka, ale tak jakby to nie było rozpatrywane. Wcześniej, jak ja zrozumiałam. Gmina za każdym razem podwyższała kapitał. Teraz ta forma, zgodnie z tą uchwałą, ponieważ tutaj 29 czerwca 2023 została podjęta uchwała o właśnie dokapitalizowaniu poprzez dopłatę wspólnika. I ja tak rozumiem, że po prostu w projekcie uchwały budżetowej w WPF-ie inne nazewnictwo zastosowano, nie dostosowano tego do stanu faktycznego, na tym polega błąd i stąd tak jakby ta autopoprawka.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Jeśli tu spada słowo błąd, to ja to przyjmuję do wiadomości, że to był błąd. Teraz mam jeszcze jedno pytanie odnośnie tej uchwały podjętej przez Walne Zgromadzenie. Walne Zgromadzenie tą uchwałę podjęło kiedy? 29 czerwca. To proszę Państwa minął lipiec, minął sierpień, minął wrzesień, minęły komisje wszystkie? Jako autopoprawka dowiadujemy się, że wspólnik podjął decyzję w czerwcu o zmianie sposobu pokrywania tej straty. Jako autopoprawkę 15 minut temu Pani skarbnik zgłosiła, że my się teraz dostosujemy do uchwały, która była podjęta 3 miesiące temu, o której nikt z radnych nie miał bladego pojęcia.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Nie, nie zgodzę się z tym, bo od początku było mówione, że ZUK będzie dokapitalizowany i było to mówione, nawet jak miesiąc temu Pan prezes był i mówił o tej stracie. Wtedy też była mowa o tym, że dokapitalizowanie jest planowane w miesiącu. To znaczy pokrycie strat, tak. Do kapitalizowania. Jedno i drugie jest do kapitalizowania spółki.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Nie jest do kapitalizowania.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Forma do kapitalizowania. Czepia się Pan szyku zdania, bo ciąg logiczny jest zachowany w tym wszystkim. Więc te pieniądze na pewno były w spółce od początku przewidziane jako dopłata wspólnika. Pracownik przygotowujący uchwałę popełnił błąd, który został wyłapany i jest prawidłowo tutaj zastosowane odpowiednie nazewnictwo i kategoria finansowania w budżecie.

**Przewodnicząca rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

**Ad vocem Paweł Licznar:**

- Chciałbym pomóc Panu Zygmuntowi. Myślę, że zadał Pan, ja rozumiem.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Ja nie reprezentuję tutaj gmina, nie spółki.

**Radny Paweł Licznar:**

- Ja rozumiem, okej. Ale zadał Pan bardzo ważne pytanie, czy my nie pokrywamy straty przypadkiem na śmieciach? Też jestem ciekaw jakby wyglądało zestawienie zgodnie z zasadą follow the money. To wymaga przygotowania raczej przez prezesów, więc nie otrzymam tej informacji w przeciągu podejrzewam tygodnia. Czyli robimy taką zasadę. Dzielimy budżet spółki na ZUK zajmujący się wywodzeniem śmieci i budżet reszty zadań prawda? Tutaj mamy przychody związane ze śmieciami i koszty wszystkie, i podobnie z drugiej strony. Myślę, że coś takiego powinno się pojawić, tak dla spokoju i przejrzystości sprawy, że tutaj nie ma żadnych w tym zakresie problemów.

Myślę, że to powinno być łatwe do zrobienia, tym bardziej, że mamy jednego prezesa. Proszę? No, jakież? Aha, może w ten sposób. Tak, może w ten sposób. Okej, więc ja ze strony postaram się taką interpelację przygotować i to powinno jakby wyjaśnić sprawę. Dziękuję.

**Przewodnicząca rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

**Radna Ludmiła Lisowska, ad vocem.**

- Pan burmistrz wyliczył utrzymanie części wspólnej, koszty zarządzania i fundusz remontowy. To są koszty, które się płaci za mieszkania niewykupione w budynkach wspólnoty mieszkaniowej, które płaci ZUK w tej chwili. Tak są właśnie sformułowane, jeśli chodzi o wspólnoty mieszkaniowe i m.in. ten spadek być może wiąże się z tym, że sporo mieszkań zostało wykupionych w ostatnim czasie i dlatego przeszły te opłaty na właścicieli lokali mieszkalnych.

Moje pytanie wynika stąd i nie wiem, czy dobrze rozumiem intencję tych pytań. Ażeby nie było tych strat, bo rozumiem, że te straty wynikają z tego, że czynsze są zbyt niskie?

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Pani radna, z kilku rzeczy wynikają. To, że czynsze są niskie, to też, a z drugiej strony przede wszystkim wynikają z tragicznego zasobu mieszkaniowego. Jeżeli ten zasób przez kilkadziesiąt lat nie był remontowany, a wymaga jednak nakładów, czy to są przeglądy kominiarskie, czy przeglądy inspektora nadzoru, czy innego rodzaju przeglądy przez osoby, które nadzorują ten zasób, to te remonty muszą być wykonywane, czy to się komuś podoba, czy nie. Przez to, że ZUK zarządza tymi mieszkaniami, te remonty wykonuje. Czy to są jakieś przyłącza gazowe i tak dalej. To wszystko generuje koszty. Chciałbym podkreślić, że zasób mieszkaniowy i to też było na ostatniej sesji mówione, jest u nas zbyt duży. 1700 mieszkań to jest po prostu stanowczo za dużo dla naszej gminy.

Szczególnie, że to jest 1700 mieszkań, w złym stanie. Wszystkie dobre mieszkania, które reprezentowały jakiś poziom, zostały już dawno, dawno sprzedane. Mieszkańcy już są właścicielami tych mieszkań, tworzyli wspólnoty. To, co zostało najgorsze w tym zasobie, zostało u nas i to generuje jednak duże koszty z funkcjonowania. Docelowy zasób mieszkaniowy powinien oscylować w Prudniku między 300 a 500 mieszkań. To tyle mieszkań powinno zostać. Drodzy Państwo, jest w trakcie analizy przygotowane takie zestawienie, z którym też będę chciał z Państwem porozmawiać, które zasoby mieszkaniowe powinny być tymi zasobami żelaznymi na potrzeby Gminy Prudnik. Na pewno takim zasobem będzie kamienica wyremontowana na ulicy Morcinka. Na pewno będą te cztery kamienice, do których doprowadziliśmy ciepło systemowe. My chcemy, żeby nasze zasoby w końcu były nowoczesne. One nie muszą być ekskluzywne, ale muszą spełniać jakiś standard XXI wiek, ponieważ jak Państwo pewnie się orientujecie, od 2030 roku mieszkania powinny być zeroemisyjne, czyli nie powinny produkować żadnego negatywnego wpływu na środowisko, więc te inwestycje muszą być poczynione. Czy poczyni to gmina, czy poczynią to osoby prywatne, to tak czy siak, czy spółdzielnia, wszyscy muszą te inwestycje poczynić po to, żeby te mieszkania spełniały te wymogi, które na nas narzuca Unia Europejska. Niestety przy starych kamienicach, oczywiście tam są jakieś takie małe taryfy ulgowe, jeżeli chodzi o zasób zabytkowy, ale nie mniej, tak czy siak trzeba poczynić takie inwestycje. Chcemy te mieszkania po prostu zostawić na potrzeby gminy, a resztę zbyć.

**Radna Ludmiła Lisowska:**

- Ja w kontynuacji po prostu. Oczywiście, że uważam, że mieszkania komunalne, żeby były utrzymane w należyтым standardzie, muszą być dofinansowane przez gminę, ponieważ nie ma innej możliwości. Sami lokatorzy wynajmujący nie udźwigną kosztów utrzymania całego budynku. To, co Pan burmistrz też wymienił, instalacji tych dachów itd. Natomiast rozumiem, że też ta konieczność dofinansowania, do utrzymania budynków komunalnych, a także tych części w budynkach wspólnot mieszkaniowych, które należą cały czas do gminy, było powodem zawarcia wcześniej wymienianej umowy, bo inaczej ta umowa nie byłaby w sposób lekkomyślny zawarta.

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Ta umowa została zawarta między gminą a ZUK-iem w chwili włączenia do ZUK-u ZBK. I ta umowa obowiązuje od połowy 2018 roku. Pan Marek Radom akurat jest osobą, która uczestniczyła przy tych pracach, więc może jeszcze dodatkowe dwa zdania wniesie.

**Sekretarz Marek Radom:**

- Proszę Państwa, więc tak. Wszystko jest prawdą, tylko błąd popełniliśmy w 2018 roku. Dlatego, że wtedy w tej umowie, która tutaj jest przywoływana, powinien być zapis podwyższenie kapitału lub dopłata do udziału. Dlaczego? Przecież jak podwyższamy kapitał dzisiaj, to za rok poprzedni strata i tak zostaje, bo obejmujemy tylko udziały. Spółka ma pieniądze, czyli można powiedzieć, że ma płynność, ale ciągle ten wynik finansowy jest, tak? Jeżeli chcemy zniwelować stratę, to możemy powiedzieć, że robimy dopłatę do udziału i wtedy rozliczamy się.

To, co zostało zrobione na zgromadzeniu wspólników, została ta strata rozliczona w ten sposób, że będzie dopłata do udziału. Proszę Państwa dam przykład ZBK. Jeżeli był ZBK, to on nie dostawał dotacji po roku, tylko dostawał dotację na początku roku. Jeżeli dostawał milion, pięćset, dwa miliony dotacji z gminy, no to przeznaczał tą dotację na swoją działalność. Dzisiaj mamy sytuację odwróconą, bo oddajemy spółce tą stratę po roku. Czyli po roku udziału. Gdybyśmy dali na przykład podwyższenie kapitału w styczniu zeszłego roku, no to moglibyśmy powiedzieć, że strata powstała, nie wiadomo dlaczego, moglibyśmy to zasymulować, że taka była kwota. Dzisiaj wydaje mi się, że musimy doprowadzić do zmiany tej umowy zawartej w 2018 roku, dodać tam zapis o pokryciu, dopłacie do udziału i w ten sposób rozliczyć ten zeszły rok.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- To znaczy, Panie Marku, to co Pan teraz powiedział, że w tej umowie nie ma słowa, że można to pokryć stratę, tylko objąć udziały, tak?

**Sekretarz Marek Radom:**

- W umowie jest zapisane, że gmina pokrywa koszty tej deficytowej działalności.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Poprzez?

**Sekretarz Marek Radom:**

- Poprzez podwyższenie kapitału zakładowego. Więc tak jak mówię, ten błąd powstał w 2018 roku, to nie jest błąd dzisiaj.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Okej, no to 5 lat funkcjonujemy, 5 lat i to jest tak, jest Rada Nadzorcza w tej spółce, jest zarząd, są trzy analizy zewnętrzne,

które gmina zamówiła i po 5 latach doszliśmy do wniosku, że są jakieś błędy czy szereg błędów, że albo czegoś brakuje w tej umowie.

**Radna Ludmiła Lisowska:**

- Panie sekretarzu, Pan powiedział deficytowa działalność.

Niech Pan to rozwinie, bo to ciągle chodzi o te wynajmowane mieszkania.

**Sekretarz Marek Radom:**

- Deficytowa działalność związana jest z działalnością mieszkaniową jak Państwo wiecie, gmina zawsze dofinansowywała. Przecież to, że czynsz w lokalach socjalnych wynosi złotówkę, to nie znaczy, że my za złotówkę utrzymujemy te zasoby. Proszę Państwa, to każdy zarządca powie, że każdy właściciel czy zarządca robi eksmisję i jego już później nie interesuje, kto za to zapłaci.

**Radny Zbigniew Kosiński:**

- [dźwięk niezrozumiały] czyli gminnych i na zasadzie zlecenia zarządu.

Wtedy nie będzie takiego problemu.

**Sekretarz Marek Radom:**

- Powiem tak, przy tych 1700 mieszkaniach, które Pan burmistrz mówi, to wyjdzie ok. 100 tys. M2. I teraz zależy, jaką Pan będzie miał stawkę za zarządzanie, bo na przykład jak byłem w Nysie, jak Państwo mówili o przykładzie Nysy, to tam bodajże stawka za zarządzanie jest przy 300 mieszkaniach ponad 2 zł, może nawet trochę więcej. To proszę sobie to pomnożyć razy 100 tysięcy, 130 tysięcy chyba mamy metrów kwadratowych, razy złotówkę, tylko to jest 130 razy 12.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- To ja zadam takie pytanie, to jeśli to jest tak wysoka stawka przez zakłady komunalne, to może ogłosić przetarg na zarządzanie nieruchomościami? Może będzie taniej? Brane to było w ogóle pod uwagę?

**Sekretarz Marek Radom:**

- Ale to już decyzja Rady jest, także jak Państwo zdecydujecie, to tak zrobimy.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Panie sekretarzu, bo się mówimy coś takiego, że w Nysie jest tak drogo, no to przecież wydaje mi się, że skoro można byłoby spróbować i rozeznac rynek prudnicki. Skoro ZUK zarządza tak drogo, to być może TBS.

**Sekretarz Marek Radom:**

- Zaraz, ja nie powiedziałem, że ZUK zarządza drogą. Ja powiedziałem, że w Nysie taka stawka jest, a ZUK, myśmy rozmawiali o stawce, bo przymierzaliśmy się do tego, co Pan mówi, tylko zabrakło nam pieniędzy na to. Po prostu z budżetu symulowaliśmy tę sytuację, że przekazujemy nieruchomości w zarząd. Proszę Państwa, w zarząd to nie znaczy, że będą remonty wykonywane. Bo to jest tylko czynności administracyjne wykonywane. A gdzie remonty? Trzeba dodać jeszcze pieniądze na remonty. To nie jest tak, że samym faktem, że ktoś będzie prowadził ewidencję budynków i mieszkań, i przeglądy kominiarskie, że to zmieni sytuację techniczną budynków. Trzeba wydać dodatkowe pieniądze na remonty. Bieżące, kapitałowe i wszystko po kolei.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Ja to rozumiem, tylko nie wiem czy Pan pamięta, od października 2021 funkcjonuje taka uchwała, która zobowiązuje miasto do podpisania umowy z firmą, mówiliśmy o ZUK-u albo o innej na zarządzanie. Miało to już wejść od 1 stycznia 2023, potem od lipca. Terminy były różne. Uchwała jest, nikt jej nie wykonuje.

**Sekretarz Marek Radom:**

- Jest Pan chyba jedynym z radnych, który wie, dlaczego przesunęliśmy ten termin. Przesunęliśmy termin ze względu na In-house i na moment wprowadzenia kolejnych zamówień z In-house'u. Nie będę tego rozwijał.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję bardzo, proszę ad vocem radna Katarzyna Rożek.

**Radna Katarzyna Rożek:**

- Dziękuję bardzo. Ja bym się chciała odnieść do słów Pana burmistrza. Na połączonym posiedzeniu Komisji rewizyjnej oraz wsi zadałam pytanie, skąd taka kwota 1 300 000,00 zł? Dlaczego nie możemy tego zostawić na kolejny miesiąc ze względu na to, że każdy z nas dostał sprawozdanie do ręki, co się dzieje w ZUK-u. Będziemy je omawiać na koniec dzisiejszej sesji. Niestety zostało mi odpowiedziane, że jest to tylko fundusz remontowy, że to jest na stolarkę okienną i tego typu rzeczy. Teraz się dowiadujemy, że było jakieś zgromadzenie współników trzy miesiące temu i że dokładnie wiemy, na co oni potrzebują pieniędzy i czym chcą sobie ratować, nie powiem co.

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Odpowiadam. Na komisji Rewizyjnej niestety mnie nie było, więc nie mogłem udzielić tej informacji osobiście. Zastępował mnie mój zastępca. Może nie do końca wiedział o wszystkich aspektach tego wszystkiego. Drodzy Państwo, my dzisiaj pokrywamy stratę za zeszły rok. Czyli ZUK wydał pieniądze, których nie miał od nas na funkcjonowanie tego zasobu, a dzisiaj domaga się, aby z tego tytułu dostać rekompensatę. W tym roku ZUK również wydaje pieniądze na różnego rodzaju działalności i po prostu mu tych pieniędzy brakuje, ponieważ wydał je rok wcześniej i brakuje mu do normalnego funkcjonowania. Więc te pieniądze ZUK-owi się należą zgodnie z zapisami umowy, zgodnie z prawem. Ja myślę, że tu przez 5 lat cały czas mówimy, że działalność ZUK-u w zakresie mieszkalnictwa jest deficytowa i wymaga stałych całego udziału gminy. Tu się po prostu nic w tym zakresie nie zmienia. Nic się nie zmienia. Cały czas ta strata jest. Dawaliśmy na podwyższenie kapitału. Tak jak mówiliśmy, podwyższenie kapitału nie jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ to, co właśnie Pan Marek przypomniał, bo to jest tworzenie cały czas wydmuszki. Spółka ma pieniądze, ale stratę nadal ma. Jeżeli my mówimy, że chcemy tę stratę niwelować, to właśnie ta forma w jakiej te pieniądze będą przekazane, a i to muszą być przekazane, powoduje, że ta strata zostanie zmniejszona. Najczęściej na Walnym Zgromadzeniu wspólników podejmuje się uchwałę, że strata zostanie pokryta z przyszłych dochodów spółki. Co po prostu w przypadku ZUK-u jest praktycznie niemożliwe. Ale takie uchwały w większości się Spółek Komunalnych podejmuje, bo w większości te spółki są na pograniczu zera. Jeżeli się pojawia strata, to tą stratę faktycznie czasami spółka jest w stanie pokryć, czasami tej straty spółka nie jest w stanie pokryć. To jest standardowe działanie wszystkich praktycznie spółek komunalnych, nie tylko w Prudniku, ale na terenie całej Polski. Ponieważ to, co kieruje w funkcjonowaniu tych spółek, to te spółki mają na mieszkańcach nie żerować, nie zarabiać nie wiadomo jakich pieniędzy.

Jeżeli to robią, no to taka decyzja jest niektórych.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Ale bardzo proszę o zgłoszenie się.

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Niestety w dzisiejszych czasach i przez to, że przez wiele lat pewne problemy nie zostały rozwiązane, tylko były przesuwane w czasie, bo jeżeli ten zasób komunalny byłby wyzbyty, jak to zrobiły inne miasta w poprzednich latach, pewnie byśmy tego problemu nie mieli. Niestety, 1700 mieszkań w tragicznym stanie powoduje komplikacje i włączenie tego zasobu do ZUK-u spowodowało, że ZUK jako spółka, która do tej pory była wydolna, generuje stratę. Te wszystkie dokumenty księgowo, które się z tego tytułu pojawiają, ewidentnie pokazują, że ta strata się pojawia, więc to działanie jest jak najbardziej zasadne i ważne, żeby pokrywać tą stratę, wykasować w spółce, żeby ta spółka miała lepszą wiarygodność na rynkach finansowych jako spółka, a nie spółka, która ma kapitał bardzo wysoki, ale strata. 1 300 000,00 zł powoduje, że żaden bank nie będzie chciał z tą spółką rozmawiać. Jeżeli spółka by chciała modernizować swój tabor, jeżeli spółka by chciała kupić nową śmieciarkę, wziąć ją w leasing, to nikt tego leasingu wam nie udzieli, ponieważ macie stratę. Nikt nie będzie w tym momencie patrzył, że ta strata wynika z mieszkaniówki, tylko spółka ma stratę. Czysty zabieg finansowy, czysty zabieg związany z funkcjonowaniem spółki, prawidłowym funkcjonowaniem spółki i niwelowania tych problemów, które w tej spółce się pojawiają, no niestety od wielu, wielu lat. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

**Ludmiła Lisowska, Pani radna.** Czy w tej sprawie? Bo tutaj widzę ad vocem.

- Tak, jak Pan burmistrz powiedział, ale chciałabym raz jeszcze zaznaczyć, te budynki są własnością gminy, więc my jako właściciele, gmina jako właściciel ma obowiązek utrzymania tych budynków w należytym stanie. Natomiast nigdy nie możemy oczekiwać tego, że czynsze lokatorów pokryją koszty utrzymania budynku, co byłoby tak wysokie, że uderzyłoby bezpośrednio w najuboższą część naszej gminy.

Ludzie, którzy płacą przez wiele, wiele lat te czynsze, mówią o tym, że remonty, które są wykonywane w tych budynkach są znikome. Tak jak Pan burmistrz sam powiedział, że kondycja tych budynków jest katastrofalna bardzo często. Także uważam, że na ten temat powinniśmy się dodatkowo spotkać jako Rada Miejska i tą sprawę po prostu jednoznacznie wyjaśnić. A dlaczego tak się stało? Wszyscy też wiedzą. Była mowa o In-hausie, też o sprawach śmieci. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Bo tutaj szanowni Państwo, ad vocem, czy to jest w tej sprawie, tak?

Nawiązując do?

Bardzo proszę **radny Zbigniew Kosiński.**

- Dlatego, że spółka co roku wykazuje stratę i to dość znaczną. Więc z czego ona się finansuje?

Zabiera kredyty? Ma dodatkowe koszty? No to w takim razie z czego finansują całą działalność? Bo przecież oni dopiero po roku, po wykazaniu strat, dostają z gminy zwrot. Więc w takim układzie zastanawia mnie fakt, jak oni funkcjonują przez cały rok, nie dostając kredytów. To jest jedna rzecz.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Drodzy Państwo, przecież było podniesione jak były sprawozdania spółek, że ZUK zalega do innych spółek pieniądze. Więc jeżeli wykonał jakąś działalność, nie zapłacił komuś, to ta płatność się przeterminuje. Jest to wszystko zgodne z Kodeksem Spółek Handlowych.

**Radny Zbigniew Kosiński:**

- Inne spółki dołączają się w ten sposób.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Drodzy Państwo widzicie? Jeżeli ktoś nie zapłacił w terminie, to powoduje, że wykonał jakąś czynność, a teraz wnioskuje do nas, żeby te pieniądze dostać i w większości te pieniądze pójdą do tych spółek na zwrot tych zaległości. Jaką płynność spółka ma, ale ma też zobowiązania z tego tytułu, że brakuje tych pieniędzy w małym nadmiarze. Nie mówię, że ma być bardzo dużo, ale w małym nadmiarze. Płynność nie jest spółki, ale te płatności są przeterminowane. Chcemy to w jakiś sposób skorygować.

**Radny Zbigniew Kosiński:**

- Jeszcze jedna rzecz. Skoro jest taki problem z tą mieszkaniówką, możemy, musimy znowu pochylić się nad następną uchwałą dotyczącą sprzedaży mienia. Nie wiem, w tym wypadku to nawet za darmo oddać mieszkańcom, którzy się zyskują.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Już Panu mówię. Przygotowujemy. Panie Radny przygotowujemy zestawienie zasobu mieszkaniowego, tylko to trzeba zrobić skrupulatnie, dokładnie, bo tego jest bardzo dużo, żeby przedstawić Państwu jakby ten zasób, który my chcemy, żeby też mieszkańcy wiedzieli, że tego zasobu nie będziemy sprzedawali, ponieważ musimy mieć swoje mieszkania, bo takie jest zadanie gminy, że w ostatecznym rozrachunku ci mieszkańcy trafiają do nas. Poza tym musimy też mieć mieszkania, musimy i nie musimy, bo możemy też wynajmować te mieszkania np. od spółdzielni albo od kogoś innego. Możemy wynajmować, jeżeli spółdzielnia miałaby swoje mieszkania np., ale nie macie. Możemy wynajmować od kogoś te mieszkania, płacić za te mieszkania po to, żeby te mieszkania socjalne zagwarantować mieszkańcom. Myślę, że tańsze jednak będzie rozwiązanie mieć te mieszkania swoje, a nie wynajmować. Po drugie, działalność gminy w tym zakresie oczywiście też jest wskazana. Powinniśmy pomagać mieszkańcom jakby na starcie w pozyskaniu tego pierwszego mieszkania. Czyli jeżeli ktoś ma niskie dochody, albo jest młodą osobą, no to to mieszkanie w jakiś sposób gmina pomaga takiej osobie zamieszkać. Oczywiście są inne programy. Można tutaj cały dzień rozmawiać na ten temat, czy one są dobre, czy niedobre, ale są. Myślę, że to, co jest w naszej gestii, jako gestii gminy, staramy się wykonać. Oczywiście to, co Pan mówi, jest w jakiś tam sposób do rozważenia. Ale myślę, że bardzo ostrożnie bym składał takie deklaracje indywidualnie. Myślę, że lepiej, żeby taka deklaracja wypłynęła z całej Rady, w jakiej formule mamy te mieszkania ewentualnie. Myślę, żeby nie powodowało to jakiegoś zamieszania i myślenia mieszkańców odnośnie tej polityki, którą prowadzimy teraz, bo wyprzedajemy te ostatnie, z dużą bonifikatą, te ostatnie mieszkania. Ja myślę, że rzucanie takich deklaracji publicznie może powodować u tych osób jakieś poczucie niesprawiedliwości. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

**Pani Radna Katarzyna Rożek, ad vocem.**

- Ja mam jeszcze jedno pytanko. W tamtym roku było 800 000,00, w tym roku jest 1 320 000,00, a wcześniej było 600 000,00. Jaką mamy gwarancję, że damy te pieniążki ZUK-owi, a w przyszłym roku nie będzie 2 000 000,00 bo nic z tym nie zrobili? Czy oni podejmują jakiekolwiek działania, żeby zniwelować takie ogromne kwoty?

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Tak, Pani radna, podejmują działania, tak jak powiedziałem na samym początku. Kwota, która była dokładana do ZBK i mówimy do tego zasobu komunalnego, wynosiła od 1,5 do 2 mln zł. Mniej więcej tak to wyglądało, a działania, które spółka podjęła w stosunku, żeby zmniejszyć to zadłużenie, czyli konsumpcję tej kwoty, pomimo inflacji, pomimo zwrotu kosztów płacy, spowodowało, że ta strata, jak widzimy, jest na dużo niższym poziomie niż była wcześniej, czyli w tych latach, kiedy ta złotówka miała trochę więcej mocy. To jest zredukowanie zatrudnienia z poziomu 130 osób do poziomu 90 osób. To też pokazuje, że koszty pracy zostały zmniejszone. To również modernizacja sprzętu, który jest użytkowany. Jest to nowszy sprzęt wymagający rzadszych napraw. To też powoduje, że ta wydolność spółki jest dużo wyższa. Zrezygnowano w wielu miejscach z zatrudnienia osób, które ręcznie dokonują zamykania chodników. W to miejsce, jak Państwo pamiętacie, parę lat temu kupiliśmy zamiatarkę, która zamiata i sprząta chodniki i ta maszyna



wyręcza kilkadziesiąt osób, można by powiedzieć, co było do tej pory robione. Więc to pokazuje, że ta wydajność spółki nie maleje, ale jest to robione mniejszą liczbą pracowników. Trzeba też pamiętać, że ci pracownicy nie byli zwalniani grupowo. Następuje to w sposób ewolucyjny, czyli odchodzą na wcześniejsze emerytury albo zmieniają pracę i te stanowiska są częściowo wygaszane. Oczywiście nie można tego robić w nieskończoność. Co też jest bardzo istotne, jeżeli chodzi o działalność spółki, są sprzedawane mieszkania. Tych mieszkań część już zostało sprzedanych, więc te pieniądze, które do tej pory żeśmy ułożyli na utrzymanie mieszkań, czyli dokładaliśmy do wspólnot mieszkaniowych, do remontów. Bo proszę pamiętać, jeżeli jest wspólnota mieszkaniowa i przegłosuje uchwałę, że chce wykonać remont dachu albo elewacji, często na przykład zaciąga z tego tytułu kredyt, ale tą różnicę do funduszu remontowego musi zapłacić spółka. To nie płaci mieszkaniec do funduszu remontowego, tylko płaci spółka. Proszę? Mówi Pan o wspólnocie, a właścicielem jest Gmina Prudnik a zarządzana jest przez ZUK. Więc my dokładamy w tym momencie do tego funduszu remontowego, do tego remontu. Więc to nie jest żadną tajemnicą, że tak jest. Ja od początku o tym mówię, że zasadne jest. Po to te uchwały były podjęte odnośnie zbywania mieszkań, żeby właśnie z tego zasobu schodzić. Mieszkaniec, który wynajmuje w takiej kamienicy mieszkanie, płaci czynsz, media i tutaj się nic nie zmienia, ale nie płaci funduszu remontowego, bo nie jest do tego zobligowany, nie ma takiego obowiązku, a płaci właściciel. Właścicielem jest gmina, a majątkiem zarządza ZUK. Dlatego mówię, te działania powodują, że ta strata jest mniejsza i patrząc w przyszłość, jeżeli utrzymają się te tendencje, jeżeli chodzi o zbywanie mieszkań, to ta strata za ten rok, w przyszłym roku, którą będziemy oceniali, nie będzie prawdopodobnie większa. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. **Pani radna Zofia Zeprzalka-Krzemień** poproszę.

Pani Zosia się doczekała.

- Nigdy tak długo nie czekam. Pytanie dotyczące nowego zadania majątkowego w dziale 926, rozdział 92601, pod nazwą modernizacja Boiska Sportowego Przy ulicy Włoskiej. Pan burmistrz mi odpowiedział na to pytanie, co w tym zakresie zostanie do końca zrobione, ale jest tak duże zainteresowanie, a nasza sesja jest transmitowana, to osoby, które chcą wiedzieć i cieszą się z tego powodu, bo wiadomo, że na Kolejową jeszcze nie wejdziemy ani dziś, ani jutro, poczują satysfakcję. Proszę o odpowiedź.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawisłak:**

- Drodzy Państwo, nie możemy pozbawić mieszkańców Prudnika obiektu do uprawiania czy to biegów, bo akurat tam też jest bieżnia, czy to gry w piłkę nożną. Mamy bardzo duże zainteresowanie naszych rodzimych klubów, jak i klubów przyjezdnych do tego, aby z obiektu na ulicy Włoskiej korzystać. Planowane wydatki na modernizację ulicy Włoskiej były na poziomie 400 000,00 zł i te pieniądze w ASIP-ie były zabezpieczone. Liczyliśmy na to, że Pogoń Prudnik będzie mogła grać IV Ligowe mecze na boisku w Moszczance.

Niestety kłania nam się oszczędzanie za wszelką cenę. Obieg w Moszczance nie spełnia parametrów do tego, żeby te mecze się odbywały. Piękny obieg. Świetnie przystosowane do tego, żeby mogło tam się rozgrywać mecze. Niestety nie ma parametrów. Dlatego drodzy Państwo jedyny obiekt, który może spełniać te parametry, niewielkim nakładem inwestycyjnym, jest ten obiekt na ulicy Włoskiej. Proszę pamiętać, że z tego obiektu jeszcze przez wiele lat korzystać mieszkańcy będą i osoby, które do nas przyjeżdżają.

Proszę pamiętać, że jeżeli przyjeżdżają jakieś kluby, jakieś drużyny, bardzo chętnie do nas przyjeżdżają, nocują w schronisku i ten obiekt wynajmują za pieniądze. To nie jest tak, że wchodzi w ten obiekt i z niego korzystają, tylko płacą za to. Więc nakład dodatkowy, który chcemy do tego zajęcia dołożyć 110 000,00 spowoduje, że będzie ten obiekt spełniał standardy, aby grać w IV Lidze i dodatkowo będzie bezpieczniejszy. Bo co to powoduje? Przede wszystkim obiekt będzie musiał być ogrodzony. To jest bezpieczeństwo.

Też dla dzieci, dla wszystkich. Nikt tam nie wybiegnie, nie wejdzie, proszę? A przepisy muszą być spełnione, więc mówię, przez to, że ten obiekt jeszcze przez kilka lat będzie użytkowany myślę, że ten koszt, nakład nie jest relatywnie duży w stosunku do takiego dużego obiektu. Jest zasadne, żeby te pieniądze w tą modernizację włożyć. Proszę pamiętać, że bardzo dużo prac zostało tam wykonane, własnymi środkami.

ASIP sam pewne rzeczy wykonał, ZUK tam wykonuje te modernizacje, więc te koszty jakby no nie są, nie ma tu wliczonego jakiegoś zysku, ktoś na tym nie zarabia, więc to są tak naprawdę koszty zminimalizowane do niezbędnego minimum. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

**Poproszę radny Stanisław Mięczakowski.**

- Pani przewodnicząca, szanowni Radni, Panie burmistrzu. Mam dwa pytania, aczkolwiek tylko odnosząc się jeszcze do dyskusji odnośnie ZUK-u, bo co sesje powiela się temat. Chciałbym tylko przypomnieć, że na ostatniej sesji mieliśmy możliwość manifestowania swojego zdania na ten temat. Jak się okazuje 12 radnych, którzy w chwili obecnej też biorą udział w dyskusji, głosowało za przyjęciem sprawozdania pozytywnym.

Nic się złego w ZUK-u nie dzieje. Pomimo kontroli przeprowadzonej Państwa również przed ubiegłą Komisją otrzymaliście informacje o rażących błędach. Też z tego wniosku nikt nie wyciąga. Więc, no nie wiem, jałowa dyskusja po raz wtóry i próby naprawy jakichkolwiek, które palą tutaj na panewce. Usłyszymy deklaracje, że tak będzie coś robiony, po czym nic nie jest robione i to już jest walcowane niemalże od początku naszej kadencji. Ale chciałbym się odnieść do samych zmian w budżecie.

Otóż temat już został poruszony. Chciałbym prosić Pana burmistrza o informację odnośnie pkt 7, tak jak tu Pani wcześniej radna Rożek wspomniała, 130 000,00 w miesiącu bieżącym, w ubiegłym 105 000,00 na remonty doraźne dróg i chodników. Pani burmistrza, chciałbym tylko odświeżyć temat chodnika Łąki Prudnickiej. Przez cztery lata, pisząc interpelacje, otrzymywałem informację od Pana zastępcy, że remonty będą wykonane. Taka deklaracja jest pisemna w odpowiedziach. Do dnia dzisiejszego poza 2019 r. nie zostało zrobione nic w tej materii. Chciałbym zapytać czy dzisiaj, w dniu dzisiejszym, w tym tygodniu złożyłem ponownie interpelację dość jednoznaczna, że to jest lekceważenie po prostu tematu, bo o ile są środki przeznaczone na wykonywanie tych prac, na chwilę obecną Łąka jest pomijana. Informowałem pana o kilku wypadkach, które miały miejsce, o uszkodzeniu ciała, o zagrożeniu dla zdrowia i życia na tym chodniku. Gdyby to corocznie robić małymi odcinkami, po gospodarsku, myślę, że temat by był zapomniany. Natomiast w chwili obecnej chodnik jest całkowicie nieruszony. Środki na remonty doraźnych chodników są lokowane w inne miejscowości. Nie wiem, z czego to wynika. Mam nadzieję, że Pan się do tego ustosunkuje. Tak jak powiedziałem, jeżeli będziemy oszczędzać na zdrowiu i bezpieczeństwie mieszkańców, skończy się to dla nas tragicznie. To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie, które również zostało poruszone, jeśli chodzi o stadion sportowy. Mam informację od bezpośrednio samych zawodników, jak i też zarządu, że tam troszeczkę warunki są niekorzystne ze względu na brak oświetlenia w przypadku treningów. Gro zawodników podnosi temat, zastanawiają się czy brak jakiegokolwiek tutaj infrastruktury nie spowoduje to, że oni będą odchodzić z tego klubu. Takie głosy trafiały i problemy. Na włoskiej. Na włoskiej, tak, mówię o Włoskiej. Dlatego się cieszę, dlatego też podjąłem ten temat, mając na uwadze to, że zgłoszone są problemy. Panu jako wódcarzowi miasta te problemy przedstawiam. Ewentualnie o sprostowanie, dlatego nie widzę tutaj nic nadzwyczajnego w tym, że taki temat zostaje podnoszony. To jest temat poboczny, natomiast jeszcze drugie pytanie główne. Chciałbym prosić o informację dotyczącą wysokości kredytu odnawialnego i w ilu procentach jest ten kredyt wykorzystany na dzień dzisiejszy? Dziękuję.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Powiem odnośnie ostatniego punktu, z tego co wiem, to złotówki żeśmy z kredytu odnawialnego nie brali z tego, któryś my podjęli. Tak Pani skarbnik? Ale

**Skarbnik Wioleta Zator:**

- Mówimy o tym, ale o którym kredycie? Trzy miliony? Ten co mamy dodatkowo, tak? Nie, mamy. W sumie 6; 3 000 000,00 to jest w rachunku bieżącym, a 3 000 000,00 ten krótkoterminowy w ciągu roku i my go mamy spłacić. On jest uruchomiony, te 3 000 000,00, w 3 000 000,00. Tak, 3 000 000,00, ale my, bo my mamy dwa kredyty, w rachunku bieżącym i ten drugi krótkoterminowy. [dźwięk niezrozumiały] My mamy spłatę, spłatę przewidzianą do końca roku. Na chwilę obecną, bo mówimy o tym kredycie krótkoterminowym, to on jest uruchomiony i wykorzystany, a dróg, no 3 000 000,00, bo on jest uruchomiony, 3 000 000,00 Tak, tak. A ten drugi na dzień dzisiejszy, jak zeszyły przelewy, Sekundkę. Mieliśmy 3 386 000,00. Mieliśmy stan rachunku, zeszyło 850 000,00 to jest tam 2 miliony z czymś... Ile jest wykorzystane? No 300-400 tysięcy.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Dobrze. Drodzy Państwo, jest to narzędzie, które standardowo w spółkach, w gminach jest używane i ono jest cały czas płynne. Raz jest więcej, raz mniej. Tak zawsze było, jest i pewnie jeszcze długo, długo będzie. Oczywiście dlatego odpowiadamy. Ciężko dzisiaj powiedzieć dokładną kwotę, ponieważ jest to bardzo płynne. Te pieniądze raz się pojawiają, raz one są brane. Co do oświetlenia? Co do oświetlenia? Jeżeli chodzi o wszystko z kredytów. Najpierw Pan mnie krytykuje, że kredyty biorę na inwestycje, a za chwilę Pan mówi, proszę z tego kredytu robić kolejne inwestycje. Panie Trojniak niech Pan się zdecyduje, w którą stronę Pan idzie? Czy albo kredyty bierzemy i robimy coś, albo na chodniki dajemy.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Przepraszam, na której inwestycji mówiłem?

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Pan powiedział, że teraz akurat by było z kredytu na chodnik, to już by były pieniądze. Tak przed chwileczką Pan powiedział.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Ale to nie jest inwestycja, tylko to jest remont. Chyba to jest różnica.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Bardzo proszę o zgłaszanie się do odpowiedzi.

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Drodzy państwo, odpowiadając Panu Mięczakowskiemu na pytanie odnośnie oświetlenia. Oczywiście na ulicy Włoskiej nie jest planowane oświetlenie i nie będzie planowane oświetlenie ze względu na to, że to oświetlenie jest dużym wydatkiem. To oświetlenie jest planowane na stadionie, na ulicy Kolejowej. Ono jest w tym etapie, który teraz jest realizowany, budowane. Także to oświetlenie będzie. Nigdy też tego oświetlenia wcześniej tam nie było, więc to jest duży przeskok. Jeżeli piłkarze pytają, to niedobrze, że nie wiedzą o tym, że to oświetlenie będzie, więc proszę w tym zakresie uzupełnić tą wiedzę, ponieważ od początku, była mowa o modernizacji stadionu, była mowa właśnie o tym, żeby to oświetlenie się pojawiło. Boli mnie to, że musimy na K7 trenować, a nie w Moszczance, bo tam oświetlenie mamy. I byłoby fajnie, żeby.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

-Przepraszam jest za głośna. Ja nie słyszę co tu burmistrz mówi.

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Co do pierwszego pytania i mówienia tego, że akurat w Łące się nic nie robi, jeżeli chodzi o zakres. Oczywiście ten chodnik jest problematyczny, bo wymaga modernizacji i te koszty są dosyć znaczne. To nie są małe koszty. Jeżeli mówimy o tym, że tam dochodziło do jakichś zdarzeń z udziałem czy hulajnogi, czy roweru. Chodnik wąski akurat nie służy do jeżdżenia. Mam nadzieję, że już na przełomie tego roku ogłosimy przetarg na ulicę Działkową i ta prawdziwa ścieżka pieszo- rowerowa do Łąki będzie kawałek dalej. Myślę, że jednak rowerzyści się tam przeniosą ze swoimi rowerami, ponieważ tam będzie na pewno bezpieczniej, mniejsza intensywność ruchu i ten chodnik do Łąki w naturalny sposób już powstanie. Co do innych inwestycji, jeżeli chodzi o inwestycje na terenach wiejskich, to byłem zaproszony teraz ostatnio na dwa zebrania w Moszczance i w Szybowicach, ale to też dotyczy się innych sołectw. No to tak przykład, akurat Szybowic i Moszczanki, gdzie fundusz sołecki wynosi około 250 000,00 zł w ciągu 5 lat wynosił, to gmina dołożyła się i do jednej, i do drugiej miejscowości w kwotach około 5 000 000,00 zł. Dodatkowo, czyli razy 3 ta kwota została zwiększona. tak trzykrotnie, czyli 250 000 plus pół miliona, trzykrotnie zwiększona kwota tego, co myśmy, no Państwo, przecież to Państwo te zmiany w tym budżecie żeście akceptowali. Ja to proponowałem, tak? Bo zawsze chcę, żeby do tych zadań, które się pojawiają, żeby je zrobić od początku do końca. Ale i takie sytuacje były w Wierzbcu. Mamy teraz przykład choćby Niemysłowic, gdzie też pan radny mówił, że Niemysłowice są zapomniane, a teraz ta końcówka akurat się okazuje, znaleźliśmy pieniądze zewnętrzne, robimy dla Niemysłowic, WDK będzie w końcu porządnym budynkiem. On ciągle on funkcjonuje jako Centrum Sportu. Ono jeszcze przez jakiś czas będzie funkcjonowało dlatego, że mamy niektóre wnioski złożone jeszcze ze starym nazewnictwem, więc to tak po prostu zamiennie będzie. Docelowo to jest Dom Kultury. Uporządkowały się nam tematy. Jest pracownik, który pewne rzeczy moderuje. Teraz modernizacja, oszczędne źródła energii. Docelowo przygotowujemy się w ramach RPO do tego. modernizm, remontu jakby tego budynku, dostosowania do tych potrzeb, które Państwo macie i myślę, że to już jakby ten temat tego obiektu zostanie zamknięty. Ale dzieje się też poza obiektem. Choćby ten plac zabaw, który tam dodatkowo się pojawi. Więc ja myślę, że każda miejscowość coś ma. Piorunkowice, tu nie ma już pana Sołtysa z Piorunkowic, ale był. Też strażacy i mieszkańcy podkreślali, że ta remiza strażacka w końcu musi być wyremontowana. I też pieniądze na to się znalazły, więc też to będzie remontowane. Oczywiście potrzeb, Panie Radny, jest bardzo dużo i zgadzam się z tym, że chciałoby się te potrzeby wszystkie niwelować. Chciałoby się, żeby wszystko było wyremontowane. Ale z jednej strony Pan mówi o tym chodniku, który jest do Łąki Prudnickiej, a przed chwilą rozmawiałem z panem radnym z panem Bochenkiem, nie wiem czy gdzieś wyszedł, czy nie, mówił o ulicy Soboty, gdzie też te chodniki są w stanie opłakany. I jeżeli, ja tutaj z panem skarbnikiem rozmawiałem, jeżeli tylko uda nam się jeszcze jakieś pieniądze wygospodarować, to pewnie te chodniki na ulicy Soboty będziemy chcieli jeszcze do końca roku zrobić. A co do Łąki Prudnickiej, jeżeli chodzi o ten chodnik, to w tym roku raczej go nie zrobimy, znaczy na pewno go w tym roku nie zrobimy. Ale widząc, że drogi krajowe jakby wycofały się z pilnej modernizacji tego pasa drogowego i budowy chodnika między Głuchołazami, a Prudnikiem, bo nikt mi dzisiaj nie chce odpowiedzieć, kiedy to będzie robione, a była mowa o 2020 roku, żeby mieli wejść z tą modernizacją, dlatego ten temat był cały czas odkładany. Więc ten chodnik na pewno gdzieś w którymś momencie musimy wykonać, bo ludzie z niego korzystają i na pewno wymaga modernizacji. Mam nadzieję, że odpowiedziałem Panu na te pytania. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Jeszcze ad vocem **Stanisław Mięczakowski.**

- Tak, Panie Burmistrzu, więc mam informację z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Weźniej też Państwo powoływaliście się na temat, że Generalna Dyrekcja, nawet ostatnio na sesji czy też

przedostatnio była mowa, że nie będziecie tego robić, bo będzie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad czyniła pewne modernizacje, remonty. No mamy napisane jak czarno na białym, że obecnie tutejszy oddział nie posiada zabezpieczenia finansowego na ten cel, więc powyższym zadania w bliższej nieokreślonym... Tak, tylko, że od 3 lat trwa ta sytuacja, a ja prosiłem o remonty doraźne, na które otrzymałem odpowiedź pozytywną. Więc wydaje mi się, że dżentelmeńska umowa, czy też odpowiedź pisemna, że będzie wykonane zadanie, po czym niewykonywanie tych zadań remontów doraźnych, troszeczkę się mija tutaj z narracją. Bo rozumiem sytuację, jeżeli argument prowadzony jest, że będzie ulica Działkowa i odstępujemy od remontu chodnika. Na pierwszym etapie to przemawiało do rozsądku, że tak, wykonujemy tutaj, nie remontujemy. Jeżeli przeciąga się remont ulicy Działkowej, rozpoczęcie budowy i ludzie nadal brodzą w błocie, w wodzie, po dziurach, i nie mówię tu o użytkownikach, którzy jeżdżą rowerami, czy uchwalają nogami. Zwykły mieszkaniec, kobieta z dzieckiem niepełnosprawnym jadąca do Prudnika, powtarzam to po raz wtóry, już jak mantrę, ale może to w końcu dotrze, jedzie i nie może przejść suchą nogą. Panie Burmistrzu, ja zapraszam Pana i Pana Wiceburmistrza, który odpowiadał na tę interpelację, po deszczowym dniu, żebyśmy się przeszli w ładnych, eleganckich butach, pieszo z Łąki do Prudnika. Bo już po prostu trochę kuriozalnie brzmi, ale poproszę Panów o to, abyśmy przeszli i wyciągnęliśmy wnioski. Czy mieszkańcy mogło bezpiecznie przejść, tak jak mieszkańcy w Prudniku, czy też w innych miejscowościach, czy po prostu będziemy nadal udawać, że nic nie ma, że coś się zrobi i nie zauważamy problemu bezpieczeństwa. Bo dwa dni temu jechał chłopczyk na hulajnodze, wpadło mu koło w wyrwę, but wyleciał do rowu, hulajnoga, pokiereszowany. Zatrzymałem się, na szczęście chłopak się pozbierał, poszedł dalej. Ale mamy dalej to tolerować? Jeżeli ktoś napisał, że będzie zrealizowane, proszę o dotrzymanie słowa, niemalże słowa honoru i wykonanie odpowiedniego zadania. Dziękuję.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Dobrze, Panie Mięczakowski, proszę mnie nie uczyć honoru, proszę mi nie mówić, proszę. Teraz ja odpowiadam. Proszę nie sugerować mi, że jestem oderwany od rzeczywistości, że żyję ponad stan, że żyję gdzieś w jakimś innym świecie, że ja nie wiem jak wyglądają problemy Łąki, nie wiem jak wyglądają problemy Szybowic. Ja tam nie bywam, po prostu przemieszczam się, teleportuję z mojego nie wiadomo jakiego magicznego miejsca do magicznego miejsca w urzędzie. No to jest taka jakaś dziwna sugestia, że ja jestem oderwany od rzeczywistości i jest to po prostu słabe. Znam te problemy. Te problemy poniekąd są częścią mojego życia, bo od dziecka mieszkam w tej gminie i przemieszczam się po tych chodnikach, po tych drogach. Są lata świetności dróg, które są wyremontowane i cieszymy się wszyscy, że są wyremontowane. Ale przychodzi czas, kiedy drogi się degradują. Akurat w tym momencie, kiedy zostałem burmistrzem, okazało się, że wszystkie place zabaw, wszystkie place zabaw muszą być wymienione. No i co? Chodnik, czy plac zabaw? Wybrałem plac zabaw. Stwierdziłem, że w tym momencie jest to bardziej potrzebne dzieciom do rozwoju fizycznego. W szkołach musi być bezpiecznie, w przedszkolach musi być bezpiecznie. I rozumiem, że chodnik jest do remontu. Miał w międzyczasie jeden z przedsiębiorców mieć w chodniku projektowaną nitkę wodociągową. W ramach tego mieliśmy dołożyć niewiele pieniędzy, mieliśmy ten chodnik zrobić. Ale on się z tego wycofał. No i też temat, który przez kilkanaście miesięcy był traktowany jako coś oczywistego, że to zostanie wyremontowane, upadł. No i wygląda to od początku zgoła inaczej. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych cały czas zastanawiała się co z tym remontem. W którymś momencie stwierdzili, że są drogi wyższej kategorii. Czyli mimo, że to jest droga krajowa, ale są drogi krajowe i krajowe. Czyli mam inne priorytety, czyli 46 i taką drogą jest, a co leci przez Nysę od Opola, a nasza droga niestety ma niższą rangę, jeżeli chodzi o drogi krajowe. I z remontów, mimo, że dokumentacyjnie oni są przygotowani, z remontu się wycofali. To samo ma miejsce na kolei. O ile wyremontowano odcinek Gliwice-Opole i tam cały ruch się przeniósł przez Strzelce Opolskie, Kędzierzyn-Koźle, Prudnik i Nysa tracą na tym, że ta linia jest po prostu zaniedbana Magistrala Sudecka. Wiele elementów jest. To nie jest tak, że tylko gmina Prudnik ma problem z jednym chodnikiem, ale ta skala pokazuje, że te problemy są w górę tak samo. Czyli mówimy o liniach kolejowych, mówimy o drogach krajowych. Te problemy są na wszystkich szczeblach, że nie starcza w jednym momencie pieniędzy na modernizację wszystkiego. Wszystko wymaga jednak jakiegoś czasu. I ja się cieszę, że jednak na wiele zadań znaleźliśmy pieniądze i te zadania zostały zrobione. I pewnie ten chodnik w przyszłości też zostanie zrobiony. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję, przechodzimy do głosowania. Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na 2023 rok, druk nr 1437. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 10 radnych, 2 radnych się wstrzymało, 6 radnych, 2 radnych było przeciw, 6 radnych się wstrzymało, 3 radnych nieobecnych. Dziękuję.

**Ad. W podpunkcie 2 mamy podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2023-2026, druk nr 1438.**

I tu również mamy autopoprawkę.

Bardzo proszę o przedstawienie tej autopoprawki.

**Skarbnik Wioleta Zator:**

- Odnośnie autopoprawki do projektu uchwały Wieloletniej Prognozy Finansowej, zostanie ona zaktualizowana o zmiany wynikające z poprzedniej uchwały. I dodatkowo zostaną wprowadzone jeszcze środki, które zostały wprowadzone zarządzeniem burmistrza z 21 września. Są to ośrodki na zwiększenie ośrodki z Funduszu Pomocy i dotacja na pomoc materialną o charakterze socjalnym. Bo otrzymaliśmy taką decyzję i o to uaktualniamy Wieloletnią Prognozę Finansową.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję, czy radny Edward Mróz do tej poprawki, czy do wielolecia?

Dobrze, w takim razie przystępujemy do przyjęcia autopoprawki, zgłoszujemy.

Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Za przyjęciem autopoprawki zgłosowało 18 radnych, 3 radnych nieobecnych.

Dziękuję i bardzo proszę **radny Edward Mróz**.

- Ja mam pytanie do pani skarbnik takie. Obsługa zadłużenia była planowana w tym roku na 3,2 mln.

Teraz w wieloleciu wzrosła do 4 mln. Czy to jest związane z tymi kredytami, które teraz dobraliśmy, te 3 mln. że podniosło się? Bo o ile wiem, to jeszcze nie ma w tym ujęciu kosztów wypuszczenia emisji, obligacji, przepraszam. Emisji obligacji. Bo dopiero będziemy płacić za to za 6 miesięcy, bo tam jest okres tej karencji. Czyli w przyszłym roku, na początku roku, znowu nam ten, obsługa wzrośnie, do ilu? Dziękuję.

**Skarbnik Wioleta Zator:**

- Odnośnie obsługi zadłużenia i odsetek, to spadły stopy procentowe i to automatycznie też spowoduje, że te odsetki być może będą mniejsze. Zobaczymy, ile będzie jeszcze tych obniżek stóp procentowych. W tym roku czy jeszcze coś będzie. I to się przełoży na kolejny rok. Jeżeli chodzi o emisję obligacji, to odsetki od kwoty, która będzie wyemitowana, to one będą przypadały na kolejny rok.

**Radny Edward Mróz:**

- W tym pierwszym pytaniu chciałem się dowiedzieć dlaczego wzrosła ta obsługa długu założona do 4 milionów? Ja wiem, że ona będzie mniejsza, bo teraz już 0,75, bazowa tam spadła, czyli do 6. Ale skąd się nagle wzięło, że wzięliśmy 3 miliony kredytu, a nagle wzrosło nam do 4 milionów obsługa?

Chyba nie tylko z tego, bo to jest niemożliwością, żeby aż takie duże było obciążenie z tego tytułu.

**Skarbnik Wioleta Zator:**

- Nie, to nie jest obciążenie tylko z tego tytułu. To jest przeliczenie odsetek od wszystkich kredytów. Zakładaliśmy, że te stopy procentowe spadną pod koniec roku.

**Radny Edward Mróz:**

- Dziękuję ślicznie.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Nie ma więcej pytań. Przystępujemy do podjęcia uchwały, druk nr 1438. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zgłosowało 11 radnych, 7 się wstrzymało, 3 nieobecnych. Dziękuję.

**Podpunkt 3. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków położonych na terenie gminy Prudnik, druk nr 1439.**

Nie widzę chętnych do dyskusji, a jest,

jest ktoś. Bardzo proszę, **radny Zygmunt Trojnia**k.

- Tylko się chciałem zapytać, kto kalkulował remont tych łuków wspierających między tymi dwoma, tymi dwoma kamienicami? Bo tam jest 4 i 3, w sumie 7, a kosztuje to 490 000 zł. Czyli wychodzi, że jeden taki łuczek to jest 70 000.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Wie Pan co, ja chciałbym, żebyśmy tylko się zmieścili. Bo patrząc na te, no ale wie Pan, ja nie żartuję. Bo jeżeli chodzi o prace konserwatorskie, jak chodzi o prace konserwatorskie, ale prosty rachunek, jeżeli nie wydamy tych pieniędzy, to zwrócimy te pieniądze, wydamy taką kwotę, jaką mamy wydać, 98% dofinansowania. Więc patrząc na te prace konserwatorskie, które się pojawiają, dokumentacja konserwatorska, to przede wszystkim generuje ogromny koszt. Jest to pod nadzorem. Zwykły remont kosztuje grosze w porównaniu z tym, co się dzieje z pracami konserwatorskimi. I obserwując, pytając się

ekspertów w tej dziedzinie, ile by to mogło kosztować, takie założenia zostały przyjęte. Dla mnie to też jest abstrakcja, dla mnie to też jest dziwna rzecz, że musimy takie ogromne pieniądze dawać, ponieważ wymaga to całkowicie innego rodzaju dokumentacji. Ale ja myślę, że te łuki to jest jedno, ale ja myślę, że ta cała ulica dzięki temu nabierze blasku, bo to nie będzie tylko sam remont. Myślmy, że tam też mamy dodatkowe oświetlenie, które będzie, uatrakcyjni samą ulicę i będzie to wyglądało ładniej, te łuki będą wyeksponowane. Więc sam remont jako taki, no to może wydawałoby się, że kwota jest bardzo wysoka i też uważam, że kwoty są wysokie. Ale proszę pamiętać o tym, że to są dwie piękne uliczki w naszym mieście, bardzo takie urokliwe. I warto byłoby zrobić, żeby po pierwsze były doświetlone, bezpieczniejsze, żeby tam jednak ten kwiat naszego społeczeństwa nie przesiadywał, a żeby normalni mieszkańcy ładnie sobie szli w kierunku kościoła, galerii Hanny Bakuły i myślę, że tutaj no to wyremontowanie tego wymaga no dużego pietyzmu, dobrze mówię? No a jeżeli będą koszty mniejsze, no to zwrócimy nadmiar tego dofinansowania. Ubolewam nad tym, że tych środków dostaliśmy tak mało. W poprzednim rozdaniu dostaliśmy tylko na kapliczkę, teraz dostaliśmy na te łuki i tego Nepomucena w Łące Prudnickiej. I też, że ktoś powie, no 100 kilkadziesiąt tysięcy na jeden pomnik, no to jest jakiś absurd. Dla zwykłego człowieka to jest jakiś absurd, ale niestety te prace konserwatorskie są ogromne. Zmieniły się w jednym czasie przepisy. Pamiętam, jak myśmy remontowali dwa pomniki na cmentarzu, gdzie na każdego mieliśmy około 50 000 i żeśmy to wyremontowali. W międzyczasie zmieniły się przepisy odnośnie prac konserwatorskich i wymagają jakby wyższej rangi dokumentacji i nadzoru. Ceny poszły bardzo w górę i dzisiaj orientując się ile to może kosztować, to kosztuje to bardzo dużo. No i dlatego też te pieniądze może rządowe się pojawiły, ponieważ gminy zawsze takie prace odkładają na później, bo nikt nie chce ze swojego budżetu ogromny kwot na te zabytki przeznaczać. Niemniej mieliśmy jeszcze we wniosku złożoną kolumnę maryjną, fontannę na rynku i Nepomucena na rynku. To nie dostało dofinansowania. Ale boli mnie coś innego, że te wszystkie prywatne inicjatywy nie znalazły odzwierciedlenia w dofinansowaniu. Szkoda, bo zabija się jakby przedsiębiorczość, innowacyjną taką wśród społeczeństwa. Czują się po prostu pominięci w tym wszystkim. Ja wolałbym nie dostać tych pieniędzy, nie ukrywam, na te łuki. Cieszyłbym się bardziej, gdyby któraś z tych wspólnot, które wystąpiły o dofinansowanie, dostały te pieniądze. Przekierować ich nie możemy, bo one są pieniędzmi znaczonymi. I zabija się w narodzie duch takiej właśnie przedsiębiorczości. Szkoda, bo na pewno by to służyło czemuś dobremu.

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- Ja tylko pytam, bo wartość tych siedmiu łuczków to jest 1/3 wartości straty w ZUK-u, a jest tam grupa remontowa, więc mogłaby ZUK sobie zarobić na tym.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Zobaczmy. Niestety w Polskim Ładzie wymagane jest, nie możemy tego zlecić dowolnie, musi być przetarg na to zrobiony i niestety tego nie przeskoczmy. Czyli w ramach zadania, mimo że to jest nasza spółka, nie możemy tego przekazać. Ale jeżeli spółka weźmie udział w przetargu, jak najbardziej może wziąć i wtedy to by się nie wliczało w pulę in-house'u, bo płatnikiem byłaby gmina. Więc byłoby dobre, zachęcamy na pewno spółkę do takich działań.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Czy to jest pytanie, bo jesteśmy przy rejestrze zabytków, bo czasami odbiegamy od tematu. Czy to jest pytanie dotyczące renowacji? Tak? Bardzo proszę,

**radny Stanisław Mięczakowski.**

- Nie, jesteśmy przy zabytkach.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Przy konkretnie zabytkach.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Dobrze, bo tu były poruszone łuki, więc ja chciałem zapytać. Ależ oczywiście trzymamy się.

**Radny Edward Mróz:**

- Ja chciałem dopytać tylko o te łuki, bo tam jest siedem tych łuków.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Bardzo proszę, w sprawach różnych.

**Radny Edward Mróz:**

- Już myślałem, że jesteśmy.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- W sprawach różnych.

**Radny Edward Mróz:**

- Wycofuję, przepraszam.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- To w sprawach różnych. Jesteśmy w podpunkcie 3. Mamy druk nr 1439. Głosujemy, kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 18 radnych, 3 radnych nieobecnych.  
Dziękuję.

**Podpunkt 8 mamy gospodarowanie mieniem.**

Podpunkt 1.

**Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości, druk nr 1440.**

Czy ktoś chciałby o coś zapytać? Nie widzę, głosujemy. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 18 radnych.

**Podpunkt 2, jest wycofana uchwała.**

**Przechodzimy do podpunktu trzeciego podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości, druk nr 1442.**

Głosujemy. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 18 radnych.

**Podpunkt 4.**

**Podjęcie uchwały w sprawie zbycia nieruchomości zabudowanej, druk nr 1443.**

Kto jest z Państwa za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 18 radnych.

**Podpunkt 5. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia nieruchomości zabudowanej druk nr 1444.**

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 18 radnych.

**Podpunkt 6.**

**Podjęcie uchwały uchylającej uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości, druk nr 1445.**

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 18 radnych  
**podpunkt 7.**

**Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk nr 1446.** Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 18 radnych.

I mamy podpunkt 7. Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia.

**Podpunkt 8, podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk nr 1447.**

I chcę tutaj o coś dopytać **radny Zygmunt Trojniak**. Proszę.

- Chciałem się zapytać, bo ta uchwała dotyczy wydzierżawienia nieruchomości w Wieszczyńcu, schroniska szkolnego. Z tego, co pamiętam, myśmy rok temu taką uchwałę podjęliśmy i to schronisko zostało chyba od października tamtego roku wydzierżawione. Więc pytanie, dlaczego znowu jest ta uchwała, żeby wydzierżawić? Jeszcze nie wiem.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Bardzo proszę, pani naczelnik, pani Dorota Szmulik nam wytłumaczy.

**Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:**

- Szanowny Burmistrzu, Szanowna Rado, faktycznie rok temu była podjęta uchwała w sprawie wydzierżawienia nieruchomości. Po tej uchwale został przeprowadzony przetarg na wydzierżawienie tego obiektu. Od dnia 1 listopada, czyli od 2 listopada zeszłego roku była ta umowa zawarta, ale dzierżawca wystąpił z pismem o zaprzestanie działalności gospodarczej na tym obiekcie, dlatego też ta uchwała wcześniejsza się skonsumowała i przedstawiamy Państwu uchwałę na zawarcie umowy dzierżawy na kolejny okres.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Przepraszam, co to znaczy, że zakończył działalność na tym obiekcie i umowa się skonsumowała? Co pod tym pojęciem się kryje?

**Naczelnik Dorota Szmulik:**

- Uchwała.

**Radca Prawny Katarzyna Stanciaszek:**

- Poprzednia Państwa uchwała dotyczyła wydzierżawienia nieruchomości poprzedniemu podmiotowi. Teraz z uwagi na to, że umowa ta zostanie, jak rozumiem, rozwiązana, rozwiąże się to, będzie tak jakby...

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Było określonego dzierżawcę, kto nim jest.

**Radca Prawny Katarzyna Stanciaszek:**

- Ale mimo wszystko, tak jakby umowa została zawarta, wtedy była zgoda i tak jakby teraz dla bezpieczeństwa, z ostrożności, z uwagi na to, że tutaj Pani miała na myśli, że się uchwała skonsumowała. Czyli ta uchwała została skonsumowana poprzez poprzednią umowę. Teraz z uwagi na to, że ta nieruchomość ponownie będzie przeznaczona do dzierżawy, muszą Państwo tak jakby wyrazić zgodę, żeby inna umowa być może z innym podmiotem, który stanie do przetargu, została zawarta.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- A czy umowa była na czas określony, czy nieokreślony? Na czas określony. To przy umowie na czas określony teoretycznie umowa powinna biec przez cały okres czasu. Ją można rozwiązać w dość specyficznych warunkach. Pytanie, czy takie warunki nastąpiły, żeby tę umowę rozwiązać. Uważam, że rozwiązanie tej umowy terminowej przed czasem jest z niekorzyścią dla gminy.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek**

- Jak rozumiem tutaj jest dowolność strony z uwagi na to, że jest to stosunek cywilnoprawny i może być umowa rozwiązana...

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Nie, przy umowie terminowej nie ma takiej dowolności.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Ale nie, proszę Państwa, umowa cywilnoprawna za każdym razem może być rozwiązana na mocy porozumienia stron. I jak przypuszczam, tak jakby taka forma została tutaj zastosowana. Także nie, to jest prawidłowe. Być może czasami w formie nie jest to, w umowie czasami nie jest to wprost zapisane. Na przykład mamy, że co do zasady powinna być na przykład, tak jak Pan wspomina, rozwiązana terminowa z zachowaniem określonego, przepraszam, terminu wypowiedzenia. Ale z uwagi na odniesienie też do kodeksu cywilnego, strony również mogą zdecydować o tym, żeby za porozumieniem stron została ta umowa rozwiązana wcześniej i tak jakby w tej sytuacji to nastąpiło.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Jakie zaistniały przesłanki, że można było skorzystać za rozwiązanie umowy za porozumieniem stron? Jakie to były przesłanki? Bo ja uważam, że umowy zawiera się terminowe po to, żeby przez okres na przykład nie wiem, 5-10 lat ta umowa była wiążąca dla obydwu stron. I w tym momencie wcześniejsze rozwiązanie umowy jest z niekorzyścią dla gminy. A skoro z niekorzyścią, to chcę wiedzieć jakie to były przesłanki, że tę umowę rozwiązano na mocy porozumienia stron?

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Panie Radny, już odpowiadam. Niekorzystne dla gminy byłoby kontynuowanie tej umowy. Niekorzystne byłoby to, że zobowiązanie, które ciąży na wynajmującym, mogłoby się powiększać. To ryzyko istnieje, ponieważ z tego, co tutaj mamy informację, i też było na komisji to przedstawiane, było przedstawiane, Pan był też na tej komisji. Ale jak Pan rozmawiał z kimś, nie słuchał mnie, no to wszyscy jakoś słyszeli. Więc to wszystko przedstawiałem, mówiłem, że jest zadłużenie i w związku z tym niezasadne jest, aby kontynuować tę umowę. Byłoby to ze stratą dla gminy. Dlatego wiemy, że są podmioty inne zainteresowane dzierżawą. Chcemy im to umożliwić i chcemy, żeby ten obiekt funkcjonował. I to jak najszybciej, żeby jeszcze przed okresem zimowym ten obiekt już był w rękach najmującego.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Ale przepraszam bardzo, z tego co wiem i to co było opisane w prasie, to ten przedsiębiorca ma kilka obiektów turystycznych, czy schroniskowych, czy hotelowych. I to nie jest przedsiębiorca, który prowadzi tylko tą działalność w Wieszczyńcu.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Nie mi oceniać zarządzanie, funkcjonowanie i kondycję finansową tak głęboko, o którym Pan teraz mówi. No nie poradził sobie. Każdy przedsiębiorca podejmując jakąś działalność podejmuje jakieś ryzyko jeżeli chodzi o prowadzenie tej działalności. W dzisiejszych czasach to ryzyko jest dużo większe. Koszty, które wszystkie się pojawiają przy prowadzeniu, powodują, że wiele małych firm źle funkcjonuje. Więc ciężko mi tutaj weryfikować. Wiem, że tam były problemy natury osobistej w tej firmie, więc też poniekąd to się pewnie przełożyło na kondycję całej spółki, całej grupy. No i ktoś po prostu nie miał możliwości kontynuowania. Pojawiły się zadłużenia, więc aby tego nie eskalować.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Bo sama spółka nadal funkcjonuje i działa.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Na tą chwilę tak, ale ja nie wiem jak będzie wyglądało to jutro, pojutrze. Ciężko mi oceniać. Ja nie jestem analitykiem, który ocenia kondycję finansową spółki. Jeżeli w przetargu znajduje się firma, która daje ofertę, to my tak naprawdę mamy bardzo ograniczone możliwości, żeby taką spółkę na podstawie jakichś pogłosek, czy czegoś, odrzucić. Oczywiście możemy unieważnić przetarg, ale nie było sygnałów, ani nie było przesłanek, aby ta spółka miała być niewydolna. Wydarzyło się, co się wydarzyło. Ja myślę, że to takie dziwne jest Pana podejście, takie bicie piany w sytuacji oczywistej. Żeby nie generować dalszych kosztów jakby i zadłużenia podmiotu w stosunku do gminy, a żeby gmina też nie miała problemu z egzekwowaniem tej należności w stosunku do siebie, to ta umowa została zakończona. Dajmy szansę tutaj komuś innemu i



niech ktoś inny tę działalność na tym obiekcie prowadzi. Miejmy nadzieję, że z powodzeniem. Jest to zawsze dzierżawa, jest to jakieś ryzykowne. Były wcześniej pomysły, aby obiekt sprzedać. Państwo zdecydowaliście, żeby go dzierżawić, więc dzierżawimy i nie możemy doprowadzić do tego, żeby ten obiekt generował straty.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- To ja uzupełnię. Rozumiem, że jak jest przetarg, wyłonienie jakiegoś wykonawcy, to istnieje coś takiego jak sprawdzenie wykonawcy.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Ale widzi Pan, przed chwilą, Pan w ogóle nie słucha, co się do Pana mówi.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Ja słucham.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Przed chwilą Panu powiedziałem, że nie było przesłanek do tego, żeby temu wykonawcy nie udzielić tego wynajmu.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Spokojnie.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Pan mówi, że czegoś Pan nie wie, że coś Panu nie powiedziałem. Na komisji to mówiłem, Pan też był członkiem tej komisji, bo jakoś wszyscy słyszeli, mówiłem to. Teraz przed chwilą dosłownie powiedziałem to samo, a Pan mówi, że jest możliwość sprawdzenia. No sprawdzamy, no nie było przesłanek.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Ja się dziwię, bo jak radni byli na komisjach, jak się pytam tych radnych, co było powodem, to nikt nie wie, więc na której komisji to było mówione? Dobrze. Tak, tylko to nie jest osoba, jednoosobowa firma, tylko to jest...

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję, ale tu już nie będziemy wnikać. Dziękuję, pani radca prawny uzupełni. Dziękuję, tu pani radca prawny.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Zaczniemy od tego, że strony podjęły tą umowę i zawarły ją w dobrej wierze. Także tak jakby firma została wyłoniona, podpisano umowę. Niestety po jakimś okresie okazało się, że spółka nie realizuje wszystkich swoich zobowiązań. Ciężko mi teraz powiedzieć. Wiem, że teraz przez okres kilku miesięcy na pewno nie realizowała, ponieważ między innymi należność bodajże z trzech miesięcy była objęta powództwem i sąd w tym zakresie wydał przeciwko spółce nakaz zapłaty. Także na pewno okres kilku miesięcy, nie wiem teraz jak jest na bieżąco, ale na pewno spółka miała problemy z wypłacalnością i wobec tego kontynuowanie dalszej tej umowy byłoby również niekorzystne dla gminy. I również działając tak jakby na wniosek jak rozumiem spółki, patrząc na tą sytuację, że ona cały czas tak jakby ma problemy z wypłacalnością, zasadne było dla obu stron dojście do porozumienia i rozwiązania i rzeczywiście postawienie tej nieruchomości w ponowną dzierżawę z dobrą wiarą i nadzieją, że tym razem będzie jakby kontrahent wypłacalny. Także z tego powodu tak jakby mamy tutaj projekt uchwały. Tamta umowa została już na mocy porozumienia stron jakby postawiona w stan rozwiązania. Nie wiem z jakim skutkiem, na koniec miesiąca.

**Naczelnik Dorota Szmulik:**

- Jest wniosek dzierżawcy, że już oddał budynek na koniec miesiąca.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Tak, na koniec miesiąca będzie umowa rozwiązana i wobec tego zasadność tej uchwały prowadzi do tego, żeby Państwo wyrazili zgodę, żeby w kolejnym przetargu ta nieruchomość została wydzierżawiona.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- To jakie okresy są zadłużeniowe? Bo powiem tak, jeśli chodzi o przetargi, to pan burmistrz informuje, przetarg rozstrzygnięto, przetarg zakończono. A jak rozwiązano umowę, to nas już nie informuje.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Ja już odpowiem. Proszę złożyć interpelację w tym temacie, dostanie Pan komplet informacji. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

Dziękuję, **radny Stanisław Mięczakowski.**

- I od razu się usprawiedliwię, na komisji skarg, przepraszam, komisji rewizyjnej, komisji wsi pana burmistrza nie było, więc nie mamy informacji część radnych co do podejmowanego tematu. Ale zadam krótkie, proste pytanie, czy w chwili obecnej wydzierżawiający ma jakieś tutaj zaległości w stosunku do gminy bezpośrednio i czy też w perspektywie czasu zaległości w stosunku do innych podmiotów mogą być konsekwencjami takimi, że gmina będzie musiała w jakiś sposób te płatności regulować, ściągać? Dziękuję.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- W stosunku do innych nie, bo myśmy tych umów nie pośredniczyliśmy przy jakichkolwiek innych umowach. W stosunku do gminy ma i to jest powodem rozwiązania umowy. Tak, no przecież o tym potwierdzam i oczywiście na komisji nie miałem możliwości tego powiedzenia, ale na komisji budownictwa byłem i większość radnych tutaj są, byli. Ja to wszystko dokładnie tłumaczyłem. Jak ktoś miał jakieś pytania, to odpowiadałem. Jeżeli ktoś mnie nie słuchał, to ja na to nie mam wpływu. Rozumiem, że czasami w kularach są ważniejsze rozmowy niż słuchanie tutaj informacji.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Mówiłem, że jest zadłużenie.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Dziękuję, Pani Naczelnik.

Dziękuję.

Przystępujemy do podjęcia uchwały. Szanowni Państwo, przystępujemy do podjęcia uchwały, druk nr 1447.

Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 14 radnych, 1 radny się wstrzymał, 2 radnych brak głosu, 4 nieobecnych. Dziękuję.

**Punkt 9.**

**Podjęcie uchwał w sprawie.**

**Podpunkt 1.**

**Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych oraz nadania jej nazwy, druk nr 1448.**

Głosujemy.

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 15 radnych, 2 radnych brak głosu, 4 nieobecnych.

**Podpunkt 2. Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych oraz nadania jej nazwy, druk nr 1449.**

Głosujemy.

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 15 radnych, 2 radnych brak głosu, 4 nieobecnych.

**Podpunkt 3.**

**Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych, druk nr 1450.**

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 15 radnych, 2 nieobecnych, 2 brak głosu, 4 nieobecnych.

**Podpunkt 4.**

**Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych, druk nr 1451.**

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 15 radnych, 2 brak głosów, 4 nieobecnych.

**Podpunkt 5.**

**Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych, druk nr 1452.**

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 15 radnych, 2 radnych brak głosu, 4 nieobecnych.

**I mamy podpunkt 6.**

**Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów wiejskich położonych w gminie Prudnik, druk nr 1453.**

Nie widzę chętnych do dyskusji. Przystępujemy do podjęcia uchwały. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Za zagłosowało 15 radnych, 2 brak głosu, 4 nieobecnych.

**I mamy podpunkt 7.**

**Podjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia składu osobowego Prudnickiej Rady Seniorów, druk nr 1454.**

Głosujemy. Tam jest, tam jest napisane. Andrzeja Góry. Pan, kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za, zagłosowało 15 radnych, 2 brak głosu, 4 nieobecnych.

**I mamy podpunkt 8.**

**Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawiciela Rady Miejskiej w Prudniku do Gminnej Rady Działalności i Pożytku Publicznego, druk nr 1455.**

Tutaj musimy wyznaczyć jednego przedstawiciela i teraz. Kto jest tutaj? Bardzo proszę, pani Urszula Rzepiela kogo proponuje?

**Radna Urszula Rzepiela:**

- I prosimy o wytypowanie do tej rady pana Ryszarda Czechel, znany powszechnie w Prudniku, aktywny w dziedzinie kultury, bardzo mocno propagujący Prudnik poza granicami, na obszarze Polski. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Czy Pan Radny wyraża zgodę? Pan Ryszard Czechel? Czy jeszcze są jacyś kandydaci?

Nie widzę. W takim razie mamy tutaj przedstawiciela w osobie radnego pana Ryszarda Czechela. Bardzo proszę o podjęcie uchwały. Tak, tak. Chwileczkę musimy poczekać, bo tam wyznacza się przedstawiciela Rady Miejskiej w Prudniku do Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Prudniku i tutaj będziemy mieć zapisane w osobie Ryszarda Czechela. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 16 radnych, 1 osoba brak głosu, 4 nieobecnych. Dziękuję.

**I punkt 9 mamy.**

**Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi, druk nr 1456.**

Ja może najpierw odczytam, a potem, to jest uchwała Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 28 września 2023 roku w sprawie rozpatrzenia skargi. Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, w związku z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego Rada Miejska w Prudniku uchwała, co następuje:

Paragraf 1.1.

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rada Miejska w Prudniku uznaje skargę z dnia 14 kwietnia 2023 roku na działalność Burmistrza Prudnika zarejestrowaną w rejestrze skarg i wniosków pod numerem OR2.1510.1.2023 za bezzasadną.

2. Uzasadnienie stanowiska Rady Miejskich w Prudniku stanowi załącznik do uchwały.

Paragraf 2.

wykonanie uchwały powierza się przewodniczącej Rady Miejskiej w Prudniku, zobowiązując do przesłania skarżącym odpisu niniejszej uchwały wraz uzasadnieniem.

Paragraf 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. I poproszę o przeczytanie, odczytanie uzasadnienia. Nie ma tutaj przewodniczącego Komisji Skarg,

Wniosków i Petycji.

Kto jest tutaj?

Czyli ja tutaj odczytam to uzasadnienie.

Po rozpatrzeniu skargi mieszkańców ulicy Słonecznej w Łące Prudnickiej Rada Miejska w Prudniku stwierdza, co następuje:

1. Wykonanie inwestycji wymaga uporządkowania, zagospodarowania działek przeznaczonych pod budowę drogi w planie zagospodarowania przestrzennego tego terenu.

2. W zakresie kosztów wykonania remontu ulicy Słonecznej ustalono, że faktycznie wykonano remont za kwotę 40 000 zł.

Z tym, że nie jednej drogi ulicy Słonecznej, ale trzech dróg. Słonecznej 960 metrów kwadratowych na wartość 14 966 zł brutto. Ulicy Kasztanowej 680 metrów kwadratowych na wartość 10 600 zł brutto.

Ulicy Polnej 300 metrów kwadratowych na wartość 15 278 zł brutto.

3. Budowa ulicy Działkowej jest w określonym zakresie dróg do niej przylegających powiązana z nimi rozwiązaniami technicznymi. Na przykład w zakresie odprowadzenia mediów, w tym wód deszczowych z ul. Słonecznej i Kasztanowej. Ta sytuacja determinuje kolejność poszczególnych zadań, a więc w pierwszej kolejności budowę ulicy Działkowej, a następnie ulicy słonecznej lub Kasztanowej.

Mając na uwadze złożoność problemów prawnych związanych z planami zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy słonecznej, które mają miejsce od 2006 roku, kwestie związane z technicznymi uwarunkowaniami realizacji inwestycji pod nazwą budowa drogi ulicy Działkowej, skargę uznaje się za bezzasadną. I bardzo tutaj proszę, radny Stanisław Mięczakowski. Poproszę.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Szanowni Państwo, ja chciałbym w skrócie tylko przekazać słowa mieszkańców wnoszących skargę.

Otóż naprawdę zbulwersowani są sytuacją, jaka ostatnio miały miejsce. I na sam przebieg rozpoczęcia skargi, 4 miesiące, troszeczkę sytuacja kuriozalna. Oraz fakt, że na ostatniej sesji miała być procedowana uchwała właśnie w sprawie tej skargi. Mieszkańcy zainteresowani uczestniczyli w tej skardze. Kilka godzin, czekali

na możliwość wypowiedzenia się, po czym z przyczyn niewiadomych uchwała została wycofana z procedowania. Zauważyli, że można to było uczynić tak jak w przypadku zmiany kolejności procedowania uchwał na początku sesji i po prostu oni by wyszli. Czekali kilka godzin, pozostawiając swoje miejsca pracy. Więc są mocno zbulwersowani tym faktem oraz faktem tym jak ta skarga przebiegała. Opieszałość, przeciąganie do skutku niemalże i spostrzeżenia, które prosili, żebym przekazał są mianowicie takie. Kruk krukowi oka nie wykole. Natomiast chciałbym się też prywatnie, znaczy odnieść jako radny do samego tu uzasadnienia. Szanowni Państwo, jest tu w uzasadnieniu między innymi fakt, że należy wykonać ulicę Działkową w pierwszej kolejności, mając na uwadze całą infrastrukturę. Otóż chciałbym nadmienić, że doskonale wiemy z projektów wykonanych, gdzie i w którym miejscu będą znajdowały się kolektory zbiorcze jeśli chodzi o wody opadowe i inną infrastrukturę. I teraz sobie wyobraźcie Państwo logikę. Wykonamy pięknie ulicę Działkową, otwarcie, przecinanie wstęg, po czym wjeżdża na to sprzęt ciężki, żeby wykonać ulicę Słoneczną i Kasztanową. Dziękuję.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Drodzy Państwo, droga Działkowa jest zaprojektowana w taki sposób, aby tam właśnie ciężki sprzęt jeździł. Ponieważ wiemy, że będą tam jeździły traktory, ciężki sprzęt rolniczy, więc tak jest zaprojektowana. Kolektory, które będą zamontowane, przy każdym wylocie będzie zaprojektowana studzienka, która będzie odwodziła te drogi. Więc przygotowanie będzie. Kolejną bardzo ważną informacją jest to, że procedura ZRID, która toczy się na tej działce, w związku z problemami, które pojawiły się w Wodach Polskich, powoduje, że nie możemy w ogóle projektować, bo nie dostajemy mapy do celów projektowych z powiatu, żadnych bocznych ulic dopóki nie zostanie zakończona procedura ZRID na tej właśnie działce, na której będzie droga ulica Działkowa. Co automatycznie przekreśla jakiegokolwiek możliwości, nawet gdyby Państwo podjęli uchwałę, że mamy to robić, to nie jesteśmy w stanie technicznie tego zrobić, ponieważ nikt nam nie da map do celów projektowych. I to jest jeden z elementów. Kolejnym elementem, który jest bardzo istotny w tym wszystkim, to to, że problemy, które tam powstały i chęci rozwiązania, to jakby dwutorowo idą. Z jednej strony chcemy uporządkować plan i przejęcie terenu, a z drugiej strony widzimy, że jest jakieś podburzanie niektórych tam mieszkańców w kierunku tego, aby nie współpracowały z gminą, aby tego tematu jakby nie ułatwiły nam rozwiązać. A to, co się toczy z ulicą Działkową, to jest jakby jeden element, niezależny od tego drugiego elementu. Więc z przykrością stwierdzam, że akurat ja jako osoba, która bardzo chce, żeby ta droga powstała, a przy okazji te kolejne drogi, jestem stawiany jako osoba, która torpeduje to. Przedstawiany jako osoba niesprzyjająca i osoba, która w jakiś tam sposób próbuje całą tą sytuację na przekrój mieszkańcom nie realizować. Jest to dla mnie bardzo dziwne podejście. Ale myślę, że retoryka, no i jakiś cel w tym jakiś głębszy jest. Wielokrotnie była w tym temacie wzywana telewizja. Spotykałem się z mieszkańcami i za każdym razem tłumaczyłem, że ta droga jak najbardziej jest zasada do budowania, ale w sytuacji, kiedy będzie wykonana ulica Działkowa i tylko w takiej możliwie jest to w kolejności do zrobienia. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Jeszcze radny Paweł Licznar ad vocem.

**Radna Urszula Rzepiela**

- A ja jeszcze zgłosiłam się do dyskusji.

**Radny Paweł Licznar:** - Ale ja bym chciał zabrać głos. Szanowni Państwo, wyobraźmy sobie taką sytuację. W Czyżowicach mieszkam ja i mój brat. Mój brat ma niezrobioną drogę. Proszę brata, żeby napisał pismo do gminy ze skargą na burmistrza, że nie robi pewnej drogi. Ja przypadkiem, dosłownie przypadkiem, kiedy poprosiłem o pismo od wojewody, zerknąłem kto jest wnioskodawcą tej sprawy, która dotarła do gminy. Więcej nie będę mówił. Mogą sobie Państwo się dalej domyślać w jaki sposób jest ta intryga mieszkańców, które są określane, że to mieszkańcy, mieszkańcy, mieszkańcy. Ja nie widziałem tam innych podpisów. Być może, być może źle patrzyłem, ale to ja poproszę, żebyśmy wszyscy Państwo mogli się zapoznać tą sprawą dogłębnie. Zobaczyli kto w tej sprawie występuje. I tyle. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Ad vocem radny Stanisław Mięczakowski.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Szanowny Panie Radny, daleko idące insynuacje. Ja już powiem w czym rzecz. Jednym z mieszkańców jest mój brat. No dobrze, pan Licznar tutaj insynuuje. Szanowny Panie, nie życzę sobie takich insynuacji, bo również z ust pana burmistrza padły insynuacje. Ja sobie również nie życzę, insynuacje, że droga pana brata zostanie zrobiona z jednym wpisów. Między innymi Pan również się tam wypowiadał. I nie życzę sobie takiej insynuacji. Każdy z mieszkańców ma prawo do złożenia skargi. I metafory ja wiem co to jest, tylko Panie Szanowny troszeczkę kultury i szacunku. Tego wymagam i tego też oczekuję.

### **Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Ja bardzo proszę na temat. Rozmawiamy, dyskutujemy na temat. Wszelkie inne jakieś, nie oceniamy siebie. Wszelkie inne bardzo proszę po sesji, albo w trakcie przerwy.

Bardzo proszę, pani **radna Urszula Rzepiela**.

- Proszę Państwa, pracowałam w gminie i zajmowałam się tego rodzaju sprawami, więc moje stanowisko jest merytoryczne, bez emocji. Naczelną Izbą Kontroli w tym roku kontrolowała proces gospodarowania nieruchomościami w Polsce. I w konkluzji opublikowanej między innymi na serwisie samorządowym 18 września tego roku podkreślają, że jest tam parę nieprawidłowości, ale generalnie musi być stosowany wymóg, by gmina miała zabezpieczony własny interes prawny i ekonomiczny. Co to znaczy?

Gmina może wydawać pieniądze, a Państwa bardzo to interesuje, na terenie własnym. Nie może gmina inwestować na teren prywatny, czy spółki kogoś prowadzącego działalność gospodarczą.

I ta własność musi być potwierdzona w księgach wieczystych i w ewidencji gruntów. Tutaj państwo skarżący, przeczytałam, że napisali w tej skardze 'My jako mieszkańcy wywiązujemy się z nakładanych na nas zobowiązań.' Jeżeli Państwo przeczytacie wcześniejsze wytłumaczenie pana burmistrza, które zostało przygotowane tutaj przez pracowników, to przeczytacie, że w 2006 roku był pierwszy podział wykonany i droga miała być sześciometrowa. Tymczasem nie zostały części prywatnych działek przekazane na rzecz gminy i poruszano się na drodze o szerokości 4,3 metra zamiast 6. I mimo tego przy tej wąskiej drodze budowały się kolejne domy. Czy mieszkańcy nie wiedzieli co robią sąsiedzi? Przecież wystarczy, że Państwo popatrzycie na tę mapkę, którą mamy załączoną tu czarno-białą, a na tabletach kolorową. Zauważycie Państwo, że linia z takimi trójkącikami to jest linia ogrodzeń. Przecież widać, że te ogrodzenia nie idą w jednej linii. No z materiałów. Z materiałów, które przygotowano zostały na obrady. I tu wyraźnie widać, jak skacze ta linia. Tutaj potem w kolejnym roku poszerzono tą drogę do 8 metrów. Widzicie Państwo, że tutaj też jest pewna niezgodność, bo Działkowa raz jest szeroka, raz jest wąska. I po prostu w tej chwili zachodziłaby konieczność wywłaszczenia. Wywłaszczenia i przesunięcia nawet ogrodzeń tutaj na ulicy Działkowej. I ceny gruntów rosną. Więc wywłaszczenie w 2006 roku albo powiedzmy no prawidłowe wytyczenie drogi w porozumieniu z właścicielami już dawno by tą sprawę zamknęło. Bo gmina mogłaby inwestować na własnej drodze, a w tej chwili nie może. Ja byłam tam na miejscu, proszę Państwa, tam już jest oświetlenie zrobione. Te latarnie prawdopodobnie będą musiały być usunięte, gdyby jednak dążono do szerokości tych 8 metrów. I jest bardzo utrudniona komunikacja w punkcie styku Działkowej z Kwiatową. Tam prawie nie można w ogóle przejechać. I teraz powiedziałabym tak, sprawa toczy się od 2006 roku, natomiast państwo skarżący naprawdę, ja pierwszy raz, no wiele lat pracując w gminie, stykam się z takim nagromadzeniem pejoratywnych określeń obecnego burmistrza, który nie miał nic w przeszłości do czynienia z tym. W tej chwili stara się to wyprostować. A Państwo piszecie, lekceważy, nie musi się stosować do przepisów, odkłada problem, niegospodarność, nieudolne i prowizoryczne naprawy. Prawdę mówiąc one nie powinny być tam prowadzone na tej drodze właśnie ze względu na brak tej własności. Stronniczość, nierozważne wydawanie publicznych pieniędzy. I jeszcze raz podkreślam, piszecie Państwo, z naszej strony wywiązujemy się z nakładanych na nas zobowiązań. Przecież sąsiedzi widzieli, co tam się dzieje. Czy oni przychodzili tutaj do Działu Planowania Przestrzennego, czy do Działu Mienia z prośbą o pomoc, o rozwiązanie tego? Jakoś im to odpowiadało, a w tej chwili jest straszna rzecz i szantaż, bo będziemy zmuszeni do złożenia wniosków o zwolnienie ze wszelkich podatków na rzecz gminy. Jeszcze raz, proszę Państwa, przypominam, że w tym pierwszym piśmie burmistrza wyjaśniającym, dołączonym do materiałów z poprzedniej sesji, była mowa, że w 2006 plan, w 2013. Teraz jest kolejny omawiany, który ma ujednoczyć te wszystkie sprawy własnościowe. Można sobie zadać pytanie dlaczego przy kolejnym lokalizowaniu kolejnych budynków również w gminie nie zauważono, bo przecież do tego się podkłada aktualną mapę? Co nie zauważono, że jest szereg nieprawidłowości na tych innych działkach, więc nie rozciągając tego tematu proponuję taką rzecz. Wprowadzić ruch jednostronny z prawoskrętem. Czyli jak Państwo zjeżdżacie z ulicy Zamkowej w dół, w Kwiatową, a radzę, żebyście Państwo wszyscy tam pojechali, zjeżdżacie w Kwiatową, pierwsza po prawej jest Kasztanowa. Zjeżdżamy Kasztanową, ona też jest już częściowo zagospodarowana budynkami, a na pewno będzie w przyszłości ich więcej. Zjeżdżacie Państwo Kasztanową w dół, nie, przepraszam, omijacie Kasztanową. Zostawiamy Kasztanową po prawej, jedziemy Kwiatową prosto i zjeżdżamy Słoneczną w prawo. Słoneczną dojeżdżamy do wybudowanej Działkowej, znowu mamy prawoskręt i tam właśnie jest ta różnica szerokości tej Działkowej. I znowu w prawo jedziemy do góry Kasztanową. I co trzeba zrobić w tej sytuacji? Trzeba poprawić i przedłużyć ulicę Kwiatową, żeby to skrzyżowanie ze Słoneczną było czynne, bo tam to jest tak zarośnięte, jakieś zaparkowane samochody było, tam nie trudno było wręcz nawrócić. I co zyskujemy? Nie trzeba wywłaszczać wszystkich tych ze Słonecznej po tej lewej stronie jadąc do góry. I zawsze mamy prawoskręt, czyli po prostu bezpiecznie też jest. W wielu

dzielnicach, w wielu miastach to rozwiązanie stosuje się od lat. I naprawdę by to bardzo uprościło sprawę, jeśli można złożyć właśnie taki wniosek w ramach interpelacji, bo za dużo narosło tutaj czynności, które są kosztochłonne. Proszę Państwa, zmiany, podziały geodezyjne, zmiany w księgach notarialnych, w księgach wieczystych, same czynności notariusza, to wszystko kosztuje. I nie skarżmy tutaj ani rady, ani burmistrza, że jest jakaś nieprawidłowość. Właśnie żeby prawidłowość była, to trzeba to najpierw formalnie uporządkować. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

Pani **radna Katarzyna Rożek**, wniosek formalny tutaj widzę.

- Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Chciałam tylko przypomnieć, że miesiąc temu jako Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zgłosiliśmy problem, żebyśmy wspólnie jako Rada rozwiązali tę oto skargę.

14 września było posiedzenie naszej komisji. Był na tej komisji pan burmistrz, była pani Dorota, była pani Katarzyna. Każdy opowiedział nam, co się dzieje w tym momencie w związku z tą skargą, co jest robione na tej ulicy. Podjęliśmy decyzję zgodnie z tym, o co nas prosiliście, dlatego zgłaszam wniosek formalny, żeby zakończyć tę dyskusję. Żaden radny nie pojawił się na naszej komisji i osoba z osób skarżących również żadnej nie było, dlatego nie rozumiem tej dyskusji teraz. Podjęliśmy decyzję, koniec, kropka. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Bardzo proszę o przygotowanie wniosku. To jest przewodniczący komisji. To jest przewodniczący komisji skarg, wniosków. Mamy tutaj głosowanie w sprawie o zakończenie dyskusji. Wniosek, no właśnie tutaj bardzo proszę o zmianę, bo mamy za, tak. Tutaj. Coś tutaj, błędy jakieś wyskoczyły techniczne. To jeszcze bardzo proszę, radny. Przepraszam. W dalszym ciągu, to samo nam się pojawia w dalszym ciągu. Jak tu zagłosować? Proszę, do mikrofonu.

**Radny Jacek Urbański:**

- Pana burmistrza i pana Licznara. Po pierwsze, jako członek tej komisji miałem okazję z tym państwem porozmawiać tutaj na korytarzu, gdy byli na poprzedniej sesji. Nie była to jedna osoba, tylko było kilkoro osób. Przedstawili ten temat, ja już wcześniej też z nimi rozmawiałem, ale mówię o tej ostatniej sytuacji. Nie widziałem tam żadnej osoby, która byłaby przewodniczącą lub jakąś osobą przewodzącą, która by miała przeprowadzić nie wiem czemu i wywoływać jakieś to, co tutaj kolega Paweł powiedział. I ten wniosek wskazują... Nie. Ja uważam, bo ja z tym państwem rozmawiałem, każdy z nich zabierał głos i wśród nich ja nie widziałem osoby, która miałaby mieć miano przewodniczącego. Bo każdy z nich jak gdyby w równym temacie równocześnie się wypowiadał i na równych zasadach. I uważam, że to jest daleka posunięta niegrzeczność, żeby komuś wymawiać tutaj, że ktoś tam jest, między innymi brat. Bo tak jak my tutaj jesteśmy, każdy z nas ma rodzinę i tak dalej. Gdybyśmy tu rozpatrzyli pewne rzeczy, które przez te 5 lat były podejmowane uchwały, to byśmy wyłapali, że te uchwały dotyczyły nieraz członków rodziny radnych. To znaczy, że członkowie rodziny radnych mają być zastrzeżeni, wykluczeni, nie? No ale taki był Twój domysł.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Mamy tutaj wniosek, przepraszam. Ja nie udzieliłam głosu.

**Radny Jacek Urbański:**

- Druga kwestia. Jeżeli się coś komuś obiecuje, to niestety nie można rzucać słów na wiatr. Trzeba je realizować. Jedno słowo za dużo i później są tego efekty. I trzecia kwestia, której nie chcę rozwijać, bo tu już pani Rzepiela ten temat poruszyła, plany przestrzennego zagospodarowania. Jeżeli ten problem tkwił od tylu lat, ta ulica była wpisana do harmonogramu, to dlaczego w ciągu tych paru lat, pomimo tego, że była wpisana do harmonogramu remontu ulic i były wydawane zezwolenia, różnego rodzaju powstawały tam rzeczy, domy, niezgodne lub nie przewidziano, że taki konflikt będzie robiony, jeżeli mieliśmy jakiś tam plan przestrzennego zagospodarowania. Czemu wtedy nie wyłapano? I podejmując takie decyzje, które można było wyłapać w planie przestrzennego zagospodarowania. Podobnie decyzje o tym, że wydawano kolejne zezwolenia na budowę domów, różnych rzeczy, sprzedawanie działek, jeszcze bardziej zagmatwało ten temat. Więc trzeba się uderzyć w pierś. Bo to, że mieszkańcy mają akurat w tym wypadku pretensje do pana burmistrza Zawisłaka, ja uważam, że jest to pretensja do instytucji burmistrza. Burmistrza jako przedstawiciela gminy. I akurat trafiło na pana burmistrza Zawisłaka, natomiast ten temat się ciągnie przez x lat. Przez x lat. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dobrze, dziękuję. Głosujemy w sprawie, przepraszam, głosujemy w sprawie o zamknięcie dyskusji. Był wniosek, wniosek formalny. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Pani radna Ludmiła Lisowska? Dobrze, czyli tutaj nie głosuje. Za zamknięciem dyskusji zagłosowało 13 radnych, 1 przeciw, 1 się wstrzymał, 1 brak głosu, 5 nieobecnych. Dziękuję. I przystępujemy do podjęcia uchwały w sprawie

rozpatrzenia skargi, druk nr 1456. Tak, tak było, że jest bezzasadna. Bezzasadna. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zgłosowało 11 radnych, przeciw 3, 2 się wstrzymało, 5 nieobecnych. Dziękuję.

**Podpunkt 10. Podjęcie uchwały w sprawie**

wyboru ławników na kadencję w latach 2024-2027.

Podpunkt a) mamy odczytanie opinii zespołu do opiniowania kandydatów na ławników.

Mamy taką opinię.

O odczytanie poproszę wiceprzewodniczącego Rady, Pana Edwarda Mazura.

**Wiceprzewodniczący Rady Edward Mazur:**

- Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu. Opinia zespołu do opiniowania kandydatów na ławnika z dnia 25 września 2023 roku na temat kandydatów na ławników na kadencję 2024-2027. W szczególności spełnienia przez nich wymagań określonych w obowiązujących przepisach. Zespół do opiniowania kandydatów na ławników, zwany dalej zespołem, został powołany uchwałą nr LXXX/1248/2023 rok Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 22 czerwca roku w sprawie powołania zespołu do opiniowania kandydatów na ławników na kadencję 2024-2027. Wybory ławników odbywają się na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku prawo o ustrojach sądów powszechnych, to jest Dziennik Ustaw z 2023 roku, pozycja 217 z późniejszymi zmianami, zwanej dalej ustawą, oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2011 rokuw sprawie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłaszaniu kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia, to jest Dziennik Ustaw nr 121 pozycja 639 z późniejszymi zmianami. Zadaniem zespołu, zgodnie z art. 163 par. 2 ustawy, jest wypracowanie i przedstawienie na sesji Rady Miejskiej opinii o zgłoszonych kandydatach, w szczególności w zakresie spełnienia przez nich wymogów określonych w ustawie. Prezes Sądu Okręgowego w Opolu pismem nr A-0134-17/23 z dnia 25 maja 2023 roku, skierowanym do Rady Miejskiej w Prudniku, poinformował o ustaleniu przez Kolegium Sądu Okręgowego w Opolu liczby 2 ławników wybieranych przez Radę Miejską do Sądu Rejonowego w Prudniku. W terminie do 30 czerwca 2023 roku wpłynęły zgłoszenia 2 kandydatów. Zgłoszenie jednego kandydata nie spełniło wymagań formalnych, to jest brak informacji z Krajowego Rejestru Kar dotyczących kandydata, brak zaświadczenia lekarskiego, zdjęcia oraz brak wskazania podmiotu zgłaszającego kandydata na ławnika i dokumentów potwierdzających. W związku z czym, zgodnie z art. 162, par. 10, pozostawiono je bez dalszego biegu i podjęto w tej sprawie uchwałę nr LXXXII/1285/2023 rok Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 31 sierpnia 2023 roku w sprawie zgłoszenia kandydata na ławnika, które pozostawia się bez dalszego biegu. Zgłoszenie drugiego kandydata wpłynęło w ustawowym terminie na karcie zgłoszenia według wzoru ustalonego rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2011 roku w sprawie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłoszeniu kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia, Dziennik Ustaw nr 121 pozycja 693 z późniejszymi zmianami. Zespół dokonał analizy zgłoszenia kandydata na ławnika na posiedzeniu w dniu 21 sierpnia 2023 roku pod kątem spełnienia przez kandydata wymogów ustawowych określonych w art. 158 par. 1 i art. 159 ustawy o ustrojach sądów powszechnych. Zespół w dniu 25 września 2023 roku zapoznał się z informacją Komendanta Wojewódzkiego Policji w Opolu z dnia 7 września 2023 roku, która wpłynęła w związku z podjętą uchwałą nr LXXXII/1284/2023 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 31 sierpnia 2023 roku w sprawie zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Opolu informacji o kandydatach na ławników. Zespół dokonał analizy zgłoszenia i stwierdza, co następuje: Kandydat do Sądu Rejonowego w Prudniku, Łubniewska Janina Helena, zgłoszona przez grupę obywateli, spełnia wymogi określone w ustawie. Zespół stwierdza, opierając się na informacjach w zgłoszeniu, że kandydata nie dotyczą okoliczności, o której mowa w art. 159 ustawy. Na podstawie zgromadzonych dokumentów i informacji Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego w Policji stwierdza się, że kandydat jest nieskazitelnego charakteru, a tym samym spełnia wymogi określone w art. 158 ustawy. Opinię o zgłoszonym kandydacie zespół przygotował w oparciu o 1. Zgłoszenia kandydatów. 2. Informację z dnia 7 września 2023 roku Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji. I tutaj są podpisy członków zarządu. Mazur Edward, Licznar Paweł i Andrzej Gajewski. Nie stwierdza się żadnych [?]. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję Wiceprzewodniczącemu Rady za odczytanie opinii.

**W podpunkcie b) mamy wybór komisji skrutacyjnej,** ale Szanowni Państwo mamy jakby zgodę, że może być głosowanie nie na papierze, tylko przez urządzenia, które mamy. Ono również będzie tajne.

Czy Państwo wyrażacie zgodę na takie głosowanie? Czyli ono również będzie za pomocą naszych urządzeń. Ono również jest tajne. Czyli nie wybieramy komisji skrutacyjnej. Przechodzimy dalej.

**Mamy pod punkt c) przedstawienie zasad głosowania do Sądu Rejonowego w Prudniku.**

Głosowanie jest tajne.

Wybieramy jednego ławnika do Sądu Rejonowego w Prudniku zgłoszonego i...

Wniosek, tak?

Dobrze, czyli tutaj za chwileczkę nam się pojawi. Proszę, wyrażenie zgody na głosowanie tajne przez system eSesja. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zgłosowało 15 radnych, 1 radny brak głosu, 5 się wstrzymało. Czyli następuje głosowanie przez eSesję, przez nasz program. Jeszcze szybciotko odczytam zasady głosowania. Głosowanie jest tajne. Wybieramy jednego ławnika do Sądu Rejonowego w Prudniku zgłoszonego i zweryfikowanego pozytywnie. którego nazwisko zostanie wyświetlone w programie eSesja. Zostanie uruchomione głosowanie. Każdy radny może oddać głos za przyjęcie kandydatury lub przeciw przyjęciu kandydatury. I przechodzimy... Przeprowadzenie głosowania tajnego w sprawie to już mamy. Ja może teraz odczytam tą uchwałę przed podjęciem jej. Uchwała z dnia 28 września 2023 roku o sprawie wyboru ławników na kadencję w latach 2024-2027. Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym i art. 160 par. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych Rada Miejska w Prudniku uchwała, co następuje:

Paragraf 1. Stwierdza się, że w wyniku tajnego głosowania przeprowadzonego na sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 28 września 2023 roku, ławnikiem do Sądu Rejonowego w Prudniku na kadencję 2024-2027 została wybrana Łubniewska Janina Helena.

Paragraf 2.

Wykonanie uchwały powierza się przewodniczącemu Rady Miejskiej w Prudniku.

Paragraf 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

I teraz przechodzimy, przeprowadzenie głosowania.

Będziemy mieć głosowanie za przyjęciem kandydatury Janiny Heleny Łubniewskiej.

Kto z Państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Zgłosowało 15 radnych, 1 radny brak głosu, 5 nieobecnych. Jest tajne, nie mamy tutaj pokazane kto jak głosował, nie widzimy.

**I podpunkt e) podjęcie uchwały w sprawie wyboru ławników na kadencję w latach 2024-2027, druk nr 1457.**

Ale tutaj znowu grafika bardzo proszę o poprawę grafiki. Znowu jakiś chochlik, jakiś chochlik nam tutaj wyskakuje. Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały, którą odczytałam? Kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Zgłosowało 16 radnych, 5 radnych nieobecnych. To już nie, bo to już jest konkretnie na nazwisko. Uchwała jawna. Uchwała jest jawna. Dziękuję.

**Podpunkt 12 mamy podjęcie uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia.**

**Przepraszam, podpunkt 11, ja przeskoczyłam, podpunkt 11. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie warunków i zasad korzystania z Dworca Autobusowego Prudnik, druk nr 1458.**

Nie widzę chętnych do dyskusji. Głosujemy. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zgłosowało 16 radnych, 5 nieobecnych i teraz mamy

**podpunkt 12. Podjęcie uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Prudnik, druk nr 1459.**

Bardzo proszę, **radny Tomasz Wisła.**

- Szanowni Państwo, mam na początku pytanie do pani radcy o to jakie są możliwości ustalenia stanowiska komisji po swoich obradach. Rozumiem, że stanowiskiem obrad jest albo akceptacja, albo negacja. I pytanie, czy ustawodawstwo dopuszcza stanowisko, które nie ma stanowiska Nie jeszcze? Albo od razu, proszę bardzo.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Na razie mamy w statucie taki zapis, i on jest również dopuszczalny, że komisja obraduje, dopóki nie uzyska stanowiska już konkretny projekt uchwały z konkretnym stanowiskiem. Czyli skarga zasadna, albo niezasadna przedstawia radzie. I nie ma jakby możliwości przedstawienia braku projektu uchwały. Czyli tak jakby rada nie osiąga konsensusu i przedstawia radzie właściwie żaden projekt, prawda? Ponieważ komisja jest jakby organem powołanym do tego, żeby przeświecić sprawę i przedstawić radzie swoją opinię. Czyli na przykład albo przedstawia projekt uchwały w sprawie, że skarga jest zasadna, albo przedstawia radzie projekt uchwały, że skarga jest niezasadna. Innej możliwości w tym momencie nie ma.

**Radny Tomasz Wisła:**

- To dziękuję i w takim razie kontynuacja. Tutaj z całym szacunkiem do kolegów, którzy to zgłosili, ale uważam, że przekazywanie przewodniczącemu jako osobie jednej z członków rady mimo wszystko, wybranej na stanowisko przewodniczącego, wydania decyzji o tym jak ma być opiniowana sprawa, jest



postępowaniem niedemokratycznym. Dlatego też ja nie będę przychylny wprowadzeniu takiej zmiany w statucie.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Czy Pani Radca jeszcze?

**Radca Prawny Katatarzyna Staniaszek:**

- Jeśli mogę się tylko odnieść do kwestii, czy jest to zgodne z prawem, to są orzeczenia, które tak jakby dopuszczają taką możliwość. Czyli rzeczywiście, żeby na etapie komisji jedynie głos przewodniczącego był decydujący. Także obydwaj jakby stanowiska są właściwe i do państwa, tak jakby w Państwa gestii leży decyzja właśnie czy zmieniamy ten statut i wprowadzamy to. Już tak jak mówię, to już Państwo muszą w własnym sumieniu zdecydować, czy rzeczywiście przewodniczący powinien mieć tak zwany podwójny głos, co będzie miało miejsce, jeśli Państwo taką zmianę przegłosują. Ale jest to dopuszczalne. Stanowiska są jakby orzecznictwa, że jest to dopuszczalne. To Państwo muszą zdecydować czy rzeczywiście przewodniczącemu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przyznać tak zwany potocznie rzecz ujmując głos podwójny.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Ja mam takie pytanie, czy może Pani, że pan radny jako uchwałodawca ostatni? Tak, czy Pan odda jakby swoją kolejność, czy? Dobrze, no to poproszę. Dobrze, proszę.

**Radny Edward Mróz:**

- Przepraszam, po co używać tak wielkie słowa niedemokratyczne? To nie jest, to jest demokracja. Przecież opinia komisji nie jest wiążąca dla głosowania radnych na sesji. To jest tylko opinia. Nieraz na komisjach było tak, że opinia była negatywna, a rada przegłosowała to swoimi głosami. Dlatego mi chodziło tylko, tej naszej grupie, która zgłosiła ten projekt, chodziło o usprawnienie pras komisji. Tym samym żeby pozwolić na terminowe rozpatrzenie tych rozpraw. To nie ma nic wspólnego z jakimś wymuszaniem czegoś. To po prostu chodzi, żeby to wszystko przechodziło. Później i tak będzie na sesji procedowane to. I ja uważam, że każdy głosuje według swojego uznania, bo naprawdę, czy to przejdzie ta uchwała, czy nie przejdzie, czyli zostanie tak, jak było, to będzie też dobrze tak, jak było. Ale jak przejdzie, to po prostu to pomoże na przyszłość usprawnić tą pracę i tutaj nie chciałbym, żeby Państwo jakies podteksty w tym znajdowali. Naprawdę. Więc proponowałbym, żeby tej dyskusji nie przeciągać, bo to do niczego nie prowadzi. Po prostu przejdźmy do głosowania i jaki wynik będzie, taki będzie. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję

**Radny Stanisław Mięczakowski,** poproszę tutaj jakiś wniosek.

Dziękuję. Bardzo proszę o przygotowanie wniosku o zamknięcie dyskusji, padł wniosek formalny. Bardzo proszę o przygotowanie wniosku. Kto z Państwa jest za zamknięciem dyskusji, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Tu chwilowo, Zygmunt Trojnik chwilowo nieobecny. Za zagłosowało 16 radnych, przeciw 8, 6. Przepraszam, to już jest zmęczenie. Przeciw 8. 1 osoba się wstrzymała, 1 radny brak głosu, 5 nieobecnych. Czyli wniosek został odrzucony. Bardzo proszę teraz.

Bardzo proszę, **radna Zofia Zeprzalka-Krzemień.**

- Z całym szacunkiem dla kolegi, jak zawsze powtarzam, ale gdybym na przykład ja była przewodniczącą komisji i scedowano by na mnie obowiązek przyjęcia takiej odpowiedzialności, to ja bym się nie podjęła. Bo nieomylnym jest tylko Pan Bóg, a tutaj bierze się na swoje sumienie odpowiedzialność za sprawy ważne. Mówicie, że to jest tylko głos doradczy komisji. Nie. Komisja, która przebadła daną sprawę, przedstawia opinię bardzo szczegółowo i wszechstronnie, to jej głos powinien być wiążący. I dlatego mnie nie odpowiada osobiście takie podejście do tej sprawy statutowej. Choć pani prawnik mówi, że to jest zgodne z prawem, dla mnie to jest niezgodne z sumieniem. Ktoś ma sumienie czyste, piękne, ktoś inny ma słabe i wątle. I to jest bardzo subiektywne według mnie. Takie branie na siebie dużej odpowiedzialności za sprawę. Powiedzmy sobie, skarga na mnie, na kogoś innego i jedna osoba zaważy nad tym, jaki będzie los tej skargi na przykład. Ja nie mogę tego przyjąć. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję, **radny Rafał Bolibrzuch.**

- Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ja myślę, że radni, którzy się deklarowali brać udział w tej komisji, jakby podchodzili bardziej rzetelnie do tego, to myślę, że nie byłoby problemu. Także tak krótko, ale tematycznie.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

Szanowni Państwo, podpunkt 12.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Prudnik, druk nr 1459. Przystępujemy do podjęcia uchwały. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Radny Ryszard Czechel, chwilowo nieobecny. Za zagłosowało 5 radnych, 7 przeciw, 3 się wstrzymało, 1 osoba nieobecna, 1 brak głosu, 5 nieobecnych. Dziękuję.

**Punkt 10. Przedstawienie sprawozdania Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli zleconej przez, zleconej uchwałą nr LXXVIII/1206/2023 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 24 kwietnia 2023 roku w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli doraźnej, par. 52 Statutu Gminy Prudnik.**

I o odczytanie takiego sprawozdania, Komisja Rewizyjna nie mamy tutaj przewodniczącego pana Josela Czerniaka, poproszę wiceprzewodniczącego komisji pana Stanisława Mięczakowskiego o odczytanie sprawozdania.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli w Zakładzie Usług Komunalnych jednoosobowej spółki gminy, spółka z ograniczonej odpowiedzialnością w Prudniku. Kontrolę u Zakładu Usług Komunalnych jednoosobowej spółki gminy z o.o. przeprowadziła Lidia Pawlikowska-Ozimek, główny specjalista za spraw kontroli wewnętrznych Urzędu Miejskiego w Prudniku, w okresie od 18 lipca 2023 roku do 16 sierpnia 2023 roku. Na podstawie powierzenia zastępcy przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Prudniku nr 1/2023 z dnia 10 lipca 2023 roku. Kontrola została przeprowadzona w zakresie przydziału najmu lokalnych mieszkalnych. W trakcie kontroli stwierdzono szereg nieprawidłowości. Między innymi nie prowadzono rejestru przydzielonych lokali. Ustalono niezgodność pomiędzy ilością przydzielonych lokali. Przydział lokali dokonywano bez respektowania uchwały Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 28 października 2019 roku w sprawie zasa wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Prudnik oraz trybu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków Wspólnoty Samorządowej Gminy Prudnik. Stwierdzono niekompletne wnioski oraz nierzetelną ich weryfikację. Brak realizacji przyznawania lokali mieszkalnych według listy oczekujących. Punkt 2. Uzyskiwanie dochodów z tytułu czynszu oraz egzekwowanie zaległych należności.

Stwierdzono:

Spółka nie posiada określonego formalnie sposobu postępowania dotyczącego dochodzenia zaległości z tytułu czynszu w formie procedur. Nie określono formalnie, w jakich okresach winien być prowadzony monitoring zadłużenia, nie systematycznie prowadzona analiza zadłużenia, które prowadzi do powstania sytuacji wystąpienia zadłużenia kilkakrotności czynszu miesięcznego. Nie określono w jakim czasie wysyłane są dłużnikom wezwania do zapłaty w przypadku zaległych przekraczających na przykład jeden miesiąc.

Punkt 3. Uzyskiwanie dochodów z tytułu wynajmu powierzchni reklamowych, w tym procedur ich udostępniania, typowania i rozliczania. Stwierdzono między innymi: W wyniku przeglądu dokumentacji stwierdzono nierzetelne prowadzenie dokumentacji dotyczącej wynajmów powierzchni reklamowych. Ustalono już niedokonywaną na bieżąco analizę umów, których termin realizacji upłynął. W konsekwencji zdarzały się przypadki, że rok po zakończeniu umowy zawierano umowy z datą zobowiązania wstecz. Ustalono, że w większości przypadków nie naliczano z góry opłat za najem powierzchni reklamowej. Na budynkach umieszczane są reklamy, za które nie jest pobierana opłata. Brak rozliczenia zadłużenia powstałego z tytułu wynajmu powierzchni reklamowej.

Punkt 4. Systemy odbiory i transportu odpadów zbieranych w sposób selektywny i ich składowania.

Stwierdzono:

Przekroczono dopuszczalną masę magazynowania odpadów. Kary pieniężne powstałe z tytułu gospodarowania odpadami w kwocie 24 319,96. Stwierdzono wystąpienie terenu nieprzeznaczonego do gromadzenia odpadów na działce ewidencyjnej nr 296, 419, 420 stanowiącej własność gminy Prudnik. Nietrwały sposób oznakowania pojemników na odpady. Brak w Biuletynie Informacji Publicznej informacji na temat punktów selektywnego zbierania odpadów zbierających elektrośmieci.

Punkt 5. Kosztów organizacji uroczystości okolicznościowych oraz spotkań biznesowo-organizacyjnych.

Punkt 6. Urlopów pracowniczych i ewidencji czasu pracy. W wyniku przeprowadzonej kontroli w Zakładzie Usług Komunalnych w Prudniku sformułowano niżej wymienione wnioski: 1. W zakresie przedziałów lokali mieszkalnych. Przydziałów lokali mieszkalnych dokonywać zgodnie z zapisami uchwały Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 28 października 2019 roku w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Prudnik.

Punkt b) dokonać z zapisu uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Prudnik oraz trybu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków Wspólnoty Samorządowej Gminy Prudnik oraz rozważyć możliwość przygotowania propozycji zmian w tym

zakresie. W zakresie windykacji należności proponuje się opracować procedurę windykacji należności określającą sposób postępowania z zaległościami czynszowymi. Dokonywać systematyczności monitoringu zadłużenia, podejmować terminowe działania w celu egzekwowania zadłużenia. Rozważyć możliwość urealnienia stawek dotyczących odpracowania zaległości czynszowych. W zakresie odpadów komunalnych magazynowania odpadów dokonywać w ilościach zgodnych z pozwoleniem zintegrowanym, zapewnić realizację zapisów umowy dotyczących odbioru i zagospodarowania odpadów z nieruchomości zamieszkałych w gminie Prudnik. W zakresie wynajmu powierzchni reklamowych opracować zasad wynajmu powierzchni reklamowych, zapewnić rzetelność w zakresie opracowywania i zawierania umów dotyczących wynajmu powierzchni reklamowych, realizować zapisy umowne dotyczące poboru należności. Punkt 5. W zakresie czasu pracy zarządu. W przypadku przerwy w świadczeniu usług do rachunku za dany miesiąc dołączyć informację o liczbie dni przerwy w świadczeniu usług i dokonywać potrącenia odpowiadającego tej przerwie z wynagrodzenia. Po zapoznaniu się z wynikami kontroli Komisja Rewizyjna zobowiązuje zarząd spółki Zakładu Usług Komunalnych i Osobowej Spółki Gminy z o. o. w Prudniku do usunięcia nieprawidłowości w terminie do 31 grudnia 2023 roku. Termin kontroli wykonanych we wnioskach zaleceń ustala się na pierwszy kwartał 2024 roku. Podpisano skład komisji czteroosobowy. Ja chciałbym tylko nadmienić, że Państwo, każdy z radnych otrzymał protokół pokontrolny. Jest to tylko wycinek nieprawidłowości z racji tego, że miało to być sprawozdane ogólnikowe. Natomiast szereg nieprawidłowości jest zawarty w protokole. Są tam przedstawione wszystkie formy nieprawidłowości, kwoty. Ogólnie rzecz biorąc wszystkie punkty, które jeśli Państwo chcecie poddać dyskusji, są panowie prezesowie na zewnątrz, myślę, że warto też ich zaprosić, aby pewne tutaj sprostowania, czy też wyjaśnienia dokonali. Dziękuję. A jeszcze, przepraszam, protokół zostanie przekazany, przepraszam, sprawozdanie zostanie przekazane zarządowi spółki, panu burmistrzowi i do informacji Biura Rady Miejskiej w Prudniku. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję panu radnemu Stanisławowi Mięczakowskiemu za odczytanie stosownego sprawozdania. Szanowni Państwo, witam tutaj prezesów, witam pana Władysława Podróżnego, witam pana Wojciecha Dancewicza i pana... Imię? Proszę.

- [niesłyszalne]

- Dziękuję.

Czy ktoś chętny z radnych do dyskusji? Mamy tutaj panów. Radny, tak?

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Tak, tak.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Bardzo proszę.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Dwa, trzy pytania, myślę. Krótkie, zwięzłe, na temat. Pierwsze pytanie, w jaki sposób zamierzacie Panowie zweryfikować źle przyjęte wnioski? To jest pierwsze pytanie jeśli chodzi o przydział lokali mieszkalnych i uzupełnienie listy osób, które nie były na tej liście, a otrzymały te mieszkania. W jaki sposób zostanie to zweryfikowane? I czy mając na uwadze źle naliczoną punktację, czy też źle przyjęty wniosek pod względem tutaj ustosunkowania się do Rady Uchwały Miejskiej jakie będą konsekwencje tego? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie, czy została wdrożona procedura odzyskania należności z tytułu wynajmu reklam wielkopowierzchniowych z firmą, jedną z prudnickich firm? Trzecie pytanie dotyczy składowania materiałów. Odpadów, że tak powiem, w terenie do tego nieprzeznaczonym, który stanowi własność gminy Prudnik. To jest trzecie pytanie. Wydaje mi się na chwilę obecna tyle.

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, odpowiadając na te pytania chciałem powiedzieć, że my na bieżąco reagowaliśmy w trakcie komisji badania przez panią kontrolującą i te nieprawidłowości wszystkie zostały usunięte. Jeżeli chodzi o procedury, jeżeli chodzi o procedury na przykład windykacyjne, chciałem powiedzieć, że ona jest prowadzona i ona jest tutaj bardzo ściśle określona. Faktem jest, że nie ma, że tak powiem konkretnego zarządzenia. Ale ta procedura jest niezmienna, ona jest tutaj od lat, my mamy procedurę podzieloną na tak zwaną przedsądową, później sądową. I na każdym etapie pracownicy nasi wiedzą jak to postępować i robić. I staramy się na każdym etapie z każdym rozmawiać, żeby dać szansę na spłatę, albo na dojście do tej spłaty na przykład poprzez różnego rodzaju ugody. Jeżeli chodzi o sprawy związane z przydziałami, chciałem powiedzieć, że każde mieszkanie, które u nas było przydzielone w tym okresie, to było mieszkanie, które przeszło swoją procedurę i to mieszkanie, ten dany najemca był umieszczony na liście. Jeżeli chodzi o przydział i o sposób, że tak powiem, tego przydziału, on jest naprawdę również bardzo określony i jest kwestia interpretacyjna co do tak zwanej pilnej pomocy, albo przyspieszenia. Proszę Państwa, Państwo musicie wiedzieć, że to nie są bardzo takie sytuacje zero-jedynkowe. Bo jeżeli

mamy listę mieszkaniową, która co roku jest sporządzana i ona zawsze była, ta lista również podlega pod, jak Państwo wiecie, weryfikację, sprawdzenie i opiniowanie przez mieszkaniową komisję. i każdy wniosek, który do nas wpływał, był na tej komisji dyskutowany. Jeżeli przechodził pozytywną akceptację, to my tę osobę nanosiliśmy na tą listę. Jeżeli nie, to po prostu ona była, że tak powiem, w tym momencie odrzucana. Chciałem powiedzieć, że tu nie było w tym czasie żadnego wniosku, żadnej skargi na procedurę, czy sposób postępowania, czy dlatego, że ktoś został nieumieszczony w sposób niewłaściwy. Natomiast Państwo musicie wiedzieć, to co pani kontrolująca również zapisała, że ten sposób określenia jest tutaj nieprecyzyjny, ponieważ sama lista kolejkowa to jest troszeczkę też za mało. Państwo musicie też jakby mieć taką informację szerszą, że bardzo często mieszkańcy występują o to, żeby przyspieszać, że tak powiem, te przydziały. I to jest jakby jedna rzecz. To są różne sytuacje. To są sytuacje związane ze stanem zdrowia. To są sytuacje związane na przykład z prowadzeniem niebieskiej karty. Ale również w tej uchwale, która jest zapisana i przyjęta przez Radę Miejską, są sposoby, możliwości przyspieszania. I my na uzasadnione wnioski faktycznie takie realizacje też robiliśmy. Jest możliwość nawet przydzielania mieszkania, że tak powiem osób, które nie znajdowały się na liście, które spełniały określone kryteria. Oczywiście te kryteria dochodowe, mieszkaniowe i te różne inne. My w tym czasie że tak powiem takich przydziałów nie dokonywaliśmy, bo zawsze, jak mówię, to było ustalane w oparciu o komisję mieszkaniową. Natomiast jeżeli chodzi o te sprawy reklamowe, proszę Państwa, czasami faktycznie się zdarzało, że ten okres, że tak powiem, zawarcia umowy był dłuższy. To nie są też duże kwoty, bo jak Państwo widzą, to roczne kwoty z tytułu właśnie tutaj tego najmu to jest w granicach 8-10 000 to jest maksymalnie. od 8 do 10 000 zł wszystkich razem za dany rok. Ale czasami jest taka sytuacja, że ona wymaga po prostu uzgodnień długich procedur. Na przykład jeżeli to jest budynek, który podlega pod ochronę konserwatorską, to my zawsze nakładamy ten obowiązek na tego występu wnioskującego o to, żeby to było zgodne, że tak powiem z tymi zaleceniami konserwatorskimi. One czasami trwają dosyć długo. Natomiast nie było takiej sytuacji, że ktoś po prostu nie płacił, czy nie zapłacił, bo zawsze koniec końców do nas jest zobowiązany i my te umowy egzekwujemy. Faktem jest, że faktycznie pani sporządzając umowę popełniła jakiś tam na przykład tak zwany czeski błąd i przepisała inny termin. Ale jeżeli chodzi o kwotę, to zostało to wyegzekwowane, a jeżeli chodzi o terminy, to zostało to poprawione. Oczywiście tutaj deklaruję w imieniu swoim, całego zarządu i spółki, że te wszystkie uwagi, które również tam zostały zawarte, my je szczegółowo analizujemy. I jesteśmy do dyspozycji, jeżeli chodzi o kontrolę w tym okresie, o którym tutaj pan przewodniczący powiedział.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję bardzo.

Proszę, pan **radny Stanisław Mięczakowski** jeszcze.

- Panie Prezesie, otóż co do gospodarki mieszkaniowej, to jeżeli ja tu w kilkunastu lub kilkadziesiątu niemalże przypadkach mam zapisane, że bez respektowania uchwały nie powinno mieć miejsca gdzieś tam nie spełnia kryteria, czy też bez zachowania procedur i to wpisuje pani kontrolująca, to śmiem twierdzić, że tutaj jednak coś jest na rzeczy. Po drugie, nawet prosty przykład, jeżeli wszystkie wnioski były weryfikowane, to dlaczego pracownik merytoryczny przy wniosku, w którym należało podać średnią wysokość dochodu wnioskodawcy nie zauważył, że jest wpisane niemalże 2000 euro, a pan weryfikujący wniosek myślał, że to jest tylko 1986 zł i na tej podstawie otrzymuje mieszkanie. No to jest absurd, więc nie wiem, czy tylko ja się zapoznałem z tym wnioskiem, widzę te niedociągnięcia, czy po prostu jest to tak bagatelizowane. Po drugie, odnośnie wynajmu reklam wielkopowierzchniowych, mówimy o 8 000 w skali roku, ale nie wiem, czy Pan zauważył, jest też kwota około 100 000 zł nieuregulowana do chwili dzisiejszej, bez kontynuacji umowy. Więc nie wiem czy my tu mamy inne protokoły te pokontrolne, czy?

Ja już po prostu nie chcę nawet ruszać w dalszej części, bo odnośnie składowania, odnośnie innych tematów, bo widzę, że tu chyba problemu nie ma. Zrobiliśmy kontrolę, ale w gruncie rzeczy to wszystko jest już wyprostowane. Przydział kilkunastu mieszkań z uchybioną procedurą, z karygodnymi błędami już jest wyprostowany. Więc czekam na tę rekontrolę, że tak powiem. Dziękuję.

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi idąc od końca, o odpady komunalne, faktem jest, że spółki prowadząc skomplikowane sprawy związane z odpadami czasami dostają kary. Te kary są że tak powiem z różnych tytułów i z różnych przyczyn. Myślę, że o Państwu też rozmawialiśmy tutaj nieraz na ten temat, jeżeli chodzi na przykład o odpady zielone. Nysa odmówiła nam w zasadzie z dnia na dzień przyjęcie odpadów zielonych i ograniczyła tą ilość z 1200 ton do 450. My starając się realizować te zadania najlepiej jak możemy i żeby nie było żadnych problemów z dla mieszkańców, zbieraliśmy te odpady w miejscu u nas na ulicy Wiejskiej, to jest tutaj na teren tego składowiska. Robiliśmy to w dobrej wierze i nie było czasu na to, żeby na przykład zrobić zmianę z jakiegoś pozwolenia zintegrowanego, ponieważ to są naprawdę bardzo wydłużone procedury. W tym miejscu chciałem powiedzieć, że za 2022 rok gmina Prudnik, między innymi poprzez to,

że realizujemy to zadanie, osiągnęła poziom odzysku, do którego jest zobowiązana, to jest na poziomie 25%. Przekroczyliśmy ten wskaźnik. A wiele gmin, im się nie udało tego uzyskać. Chociażby najbliższa Nysa, gdzie ma również swój ten RIPOK i naprawdę tam grożą kary wielomilionowe. A tutaj mówimy o tych karach, które są nabierane właśnie przez ten okres taki dosyć długi, ten okres 5 lat. To nie jest tak, że my się tym jakby nie przejmujemy, ale musimy też wiedzieć, Państwo też musicie wiedzieć, że na pewne rzeczy, które są niezależne od nas, my nie mamy wpływu i działamy po prostu w momencie, gdy ktoś nam na przykład wypowie umowę. Państwo również wiecie, że jeżeli chodzi o odpady komunalne, to nastąpiła drastyczna zmiana, ponieważ kiedyś była zasada tak zwanej bliskości i musieliśmy, czy chcieliśmy, czy nie, my i również gmina, odwozić te odpady do Nysy. Później nastąpiła zmiana przepisów i w zasadzie teraz ustawodawca mówi, że można je wywozić gdzie się chce. Ale koszty oczywiście muszą ponosić mieszkańcy. O kosztach już też mówiłem, że jeżeli chodzi o odpady, opłaty za odpady, to mieszkańcy Prudnika płacą najniższe koszty, jeżeli chodzi o województwo opolskie. Natomiast jeżeli chodzi o te sprawy związane z tymi przydziałami, z tymi naliczeniami, chciałem Panu powiedzieć, że faktycznie wprowadziliśmy już zmiany. Będzie dodatkowy też taki czynnik weryfikujący, czyli taką komisję u nas wewnętrzną. Mimo że takich wymogów nie mamy w tym zakresie, ale rozszerzamy, żeby po prostu ta weryfikacja była tutaj jak najbardziej rzetelna, jak najbardziej kompleksowa. O tej umowie, o której tutaj Pan mówi i kwotach, jeżeli chodzi o powierzchni reklamowe, to faktycznie jest taka tutaj jedna umowa. Proszę Państwa, ta umowa to jest kontynuacja jeszcze z lat poprzednich. Wcześniej prudnicki, faktycznie tutaj prudnicka firma podpisała umowę dziesięcioletnią na to, żeby w zamian za reklamę wyremontować i odtworzyć elewację, która faktycznie już wtedy była zniszczona. I na dzisiaj deklaruje i zadeklarował, wyraził wolę, że zrobi tą elewację na nowo. Wojewódzki Konserwator nałożył obowiązek również po dłuższej tutaj uzgodnieniach zrobienia tak zwanego muralu. I jest na dzisiaj podpisana ta umowa. Faktycznie ten wykonawca to wykona jeszcze najpóźniej do przyszłego roku. My w zamian za tą reklamę będziemy mieli odnowioną, wyremontowaną elewację budynku.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

**Radny Zygmunt Trojnak, proszę.**

- Chciałem tylko zejść na stronę 5 tego protokołu z kontroli. Już mam. Nie rozumiem takiego zapisu. W trakcie kontroli ustalono, że w latach 2019-2022 nie prowadzono rejestru przydzielonych lokali. To skąd Państwo wiecie ile tych lokali jest, było, jest wolnych? Kto podpisał umowę, komu ten lokal przydzieliliście, skoro nie mieliście rejestru przydzielonych lokali? To jest jakby pierwsze pytanie. I drugie, to się wiąże z tym, że na kolejnej stronie, czyli na stronie 6, jest taka tabela ilości wolnych lokali w latach 2019-2023. Muszę powiedzieć, że u nas nie ma głodu mieszkaniowego, bo w zasadzie jak popatrzę na kolumnę pierwszą, czyli ilość wolnych lokali komunalnych i ilość oczekujących, to w zasadzie lokali jest więcej, jak oczekujących. To pytanie, jaka wynosi dzisiaj kolejka osób oczekujących na mieszkanie? Bo skoro tych mieszkań jest więcej, niż oczekujących?

**Prezes ZUK Władysław Podrózny:**

- Panie Radny, jeżeli chodzi o na przykład o mieszkania wolne w stosunku do ilości osób oczekujących, od samego początku jest tutaj zawsze pewna taka rozbieżność, ponieważ my byśmy też chcieli, żeby każde mieszkanie było wynajęte. Tylko Pan Radny też wie, że w uchwale Rady Miejskiej nawet jest taki zapis, że jeżeli koszty ekonomiczne nie uzasadniają takiego najmu, to my możemy w tak zwanym nawet wolnym przydziale takie mieszkani komuś przydzielić, jeżeli spełnia oczywiście te swoje kryteria. I takich mieszkań po prostu zawsze było dosyć sporo i to są właśnie w zasadzie te mieszkania. To są mieszkania nie, że one stają wolne i my nie chcemy je wynająć, tylko to są mieszkania, które wymagają nakładów finansowych i to znacznie dużych. Na przykład w ramach tutaj tego wykazu jest mieszkanie, czy jest budynek mieszkaniowy, który był w miejscowości Szybowice. I on tam stał od naprawdę lat. Gmina tutaj w wyniku jakby swoich zabiegów udało jej się to mieszkanie koniec końców sprzedać i faktycznie ono zmniejszy tą ilość. Ale wyremontowanie jednego mieszkania w tym momencie, bo to byłoby mieszkanie dla jednej rodziny, a koszt remontu to jest koszt całego budynku. Także ta ilość, która tutaj jest zapisana, to nie są wolne lokale, które oczekują i my nie chcemy przydzielać, tylko to są mieszkania, które wymagają sporych nakładów remontowych. A my nie mając, no zawsze ten niedobór środków finansowych, bo jak Pan tutaj Radny dobrze wie, ta ilość środków finansowych, która jest potrzebna na te remonty jest zawsze niewystarczająca i te potrzeby przewyższają nasze potrzeby w zakresie właśnie tych remontów. Dlatego one po prostu są. Ale my się zawsze staramy remontować. Jeżeli ktoś chce i do nas ktoś występuje, to my te mieszkania po prostu tym osobom przydzielamy. To jest to, co również pan Mięczakowski tutaj mówił, że jest tutaj pewna niezgodność. Pani kontrolująca przyjęła jedną zasadę, która w zasadzie faktycznie jest wpisana i tą zasadę by się należało zastanowić i o tym też tutaj może z tym wnioskiem też wystąpimy do radnych, że to jedyne kryterium to jest

kryterium pozycji na liście. Proszę Państwa, jeżeli wychodząc z takiego złożenia można przyjąć, że jeżeli jest pierwsza osoba na liście i ta pierwsza osoba nie przyjmuje mieszkania wskazanego przez nas, to my w zasadzie nie powinniśmy przydzielić mieszkania nikomu innemu z drugiej, z trzydziestej, czy z kolejnej pozycji, no bo osoba pierwsza nie dostała. I tu jest ten zapis. Natomiast trzeba powiedzieć, że my musimy patrzeć na to, że na przykład osoba kolejna, dziesiąta.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Z czego to wynika, że ta pierwsza osoba odmawia i Panu blokuje całą listę? Z czego to wynika?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Proszę Państwa, no są osoby na przykład takie, które mówią, że one nie chcą lokalizacji. Że stan techniczny tego lokalu jest taki, który im nie odpowiada. Że stan wyposażenia tego lokalu jest taki, że chcą na przykład, żeby była łazienka, żeby było ogrzewanie jakieś centralne, czyli na przykład ZEC-u, albo gazowe, a nie żeby były piece. Natomiast.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Dlaczego nie może wziąć tego następna osoba?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- I my właśnie tak robimy, że jeżeli osoba kolejna, nawet nie wiem, dwudziesta, deklaruje, że ona bierze to mieszkanie i nawet później jeszcze zrobi zmianę sposobu ogrzewania, to my tej osobie dwudziestej przydzielamy. Ale z punktu widzenia tego zapisu, który faktycznie obowiązuje, w zasadzie jedyne kryterium powinno być tylko to kryterium pozycji na liście. Natomiast w uchwale jest również to, że my musimy patrzeć na strukturę, wielkość tej danej rodziny i właśnie tą chęć deklaracji tego remontu. I staramy się, żeby to było jak najbardziej płynne, żeby ilość lokali również wolnych była jak najmniejsza.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Ten rejestr ze strony 5. W trakcie kontroli ustalono, że w latach 2019-2022 nie prowadzono rejestru przydzielonych lokali. Dlaczego?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Jeśli chodzi o rejestr, ten rejestr jest prowadzony, tylko proszę Państwa, momencik, ja tylko wyjaśnię. Państwo musicie wiedzieć, że gdyby od 2022 roku ten rejestr jest prowadzony w innej formie. Tutaj z panem kierownikiem ustaliliśmy, jest on wprowadzony w formie takiej elektronicznej. Wcześniej te rejestry były prowadzone w formie papierowej. Ja chciałem powiedzieć, że do 2019 roku uchwała odnośnie przydziału mieszkań była naprawdę stosunkowo prosta. W tym sensie, że tam było kryterium dochodowe, kryterium mieszkaniowe. Tu myślę, że panowie z komisji mieszkaniowej mogą to potwierdzić. Na dzisiaj zmienił się sposób punktowania, bo tych punktów oceniających jest 14. Każdy podpunkt ma jeszcze tam jakieś dodatkowe swoje uwarunkowania. I teraz ten rejestr prowadziła osoba, pani tutaj, nie jest to żadne chyba myślę naruszenie tajemnicy, ponieważ jest ogólnie znane, przez lata prowadziła to tutaj pani Ewa Hose. Później, po odejściu pani Hose na emeryturę, prowadziła to pani Trojnik. Po odejściu pani Trojnik prowadził to pan Nawrat, a obecnie prowadzi to pan Dariusz Broj. My z tej formy mieszkań papierowej przeszliśmy na formę elektroniczną. I pani kontrolująca jakby zażądała, żeby te lata poprzednie również zrobić w formie elektronicznej i my to zrobiliśmy na koniec tej faktycznie kontroli. Myślę, że tu więcej, jeżeli coś, to może również powiedzieć pan kierownik.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Panie Prezesie, jeśli jest forma elektroniczna i Pan naciśnie Ctrl-P, się Panu to wydrukuje, to ma Pan formę papierową. Bo tutaj wynika z tego, że tego rejestru nie prowadzono w żadnej formie. A jeśli go prowadzono, to dlaczego Pan nie zmieścił sprostowania do tego protokołu?

**Kierownik Działu Eksploatacji i Zasobów Mieszkaniowych Dariusz Broj:**

- Ja może odpowiem na to pytanie. Dlatego, że tak na bieżąco, jeśli chodzi o korespondencję w trakcie kontroli dotyczącą przydziału mieszkań, z panią kontrolującą ja korespondowałem i większość wyjaśnień ustalałem, tudzież przekazywałem dokumenty, o które ona prosiła. Nie wiem dlaczego w protokole jest zapis taki że nie były prowadzone rejestry. One były, tak jak powiedział Pan Prezes, natomiast one były prowadzone w swoisty sposób przez poprzedniego kierownika. To były rejestry. Mogę skończyć? Te rejestry były prowadzone, tak jak pan prezes powiedział, na zasadzie tak, ja to opisowo Państwu przedstawię. Były drukowane listy, które na dany rok zostały ustalone, lista mieszkaniowa, jak i lista socjalna. I ręcznie na tej liście pani była kierownik zaznaczała lokale mieszkalne, które zostały przydzielone, jak również w trakcie roku, jak wiemy, były przyznawane pilne pomoce mieszkaniowe i jakby ręcznie również zostały do tej listy, która była bazową listą na dany rok, zostały umieszczane te osoby, czy te wnioski, które uzyskiwały tą pilną pomoc mieszkaniową. Stąd nie można stwierdzić, że te rejestry nie były prowadzone. Ja jako osoba, która troszeczkę młodsza, aczkolwiek już nie taka młoda, objąłem to stanowisko, troszeczkę zmieniłem podejście i sam system rejestrowania zmian na obowiązującej liście, jak i prowadzenia

rejestrów dotyczących przydziałów, czy to w ramach najmu socjalnego, czy przydziałów lokali mieszkalnych. No i teraz to, co jeszcze pan prezes powiedział, może tego nie zaakcentował do końca. W trakcie tejże kontroli cofnęliśmy się razem z moimi pracownikami z Działu Administracji do początku roku 2019 zgodnie z życzeniem pani kontrolującej i przerzucając wszystkie segregatory dotyczące dokonanych przydziałów w tych latach, czyli w latach, w których była dokonywana kontrola, zrobiliśmy takie zestawienie w formie również elektronicznej. Tak, żeby to było kompatybilne z tym, co na ten moment jest prowadzone. Ja jeszcze dodam, bo to też przy okazji odniosę się do słów Pana Przewodniczącego, który też na temat tej kontroli powiedział. My mamy przygotowaną odpowiedź na każdy element, tudzież w cudzysłowie zarzut, bo ja nie uważam, że to są zarzuty, tylko nieprawidłowości, większe, bądź mniejsze. Natomiast każdy jeden element został przez nas opisany i na każdy jeden element mamy odpowiedź. Mam nadzieję, że jeżeli tutaj będziemy współpracować, a liczę na to, prześlemy takowy dokument na ręce Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w celu zaznajomienia się z tym, w jaki sposób odpisujemy i jakie działania naprawcze, bo one też zostały wprowadzone w czasie kontroli, tudzież zaraz po niej, dokonaliśmy. Dziękuję.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Powiem tak, no, jeśli jest rejestr i Państwo uważaliście, że jest, no to czytaliście protokół, ktoś tam czyta i albo się z nim zgadza, albo się nie zgadza. Jeśli Pan mówi, że rejestr był, no to bym powiedział pani audytującej, przepraszam bardzo, rejestr jest. Ale rozumiem, że jakieś niedogadanie się, nie wiem, pomyłka. Jeszcze mam do Pana Prezesa [?] pytanie. Bo Pan mówi, że ma te 68 mieszkań, tam powiedzmy, które są komunalne, napisane jest wolne. Nie wiedziałem, że one są do remontu, wolne. To są mieszkania ZUK-owskie, czy to są mieszkania, których właścicielem jest gmina?

**Kierownik Działu Eksploatacji i Zasobów Mieszkaniowych Dariusz Broj:**

- Wszystkie mieszkania, których my tutaj jakby administrujemy, czy zarządzamy, a raczej należałoby powiedzieć użytkujemy, to są mieszkania, których właścicielem jest gmina.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- To Panie Prezesie, to w takim razie wydaje mi się, że zgodnie z tym, co Pan teraz powiedział, czyli Pan tylko tymi mieszkaniami zarządza. Czyli rozumiem, że koszty remontów tych mieszkań powinien ponieść właściciel, czyli gmina. Ile razy Pan się zwrócił do gminy o wydatki związane z chęcią remontu poszczególnych mieszkań w celu przekazania ich mieszkańcom czy podpisania najmu?

**Prezes ZUK Władysław Podózny:**

- Panie Radny, my zawsze staramy się, wnioskując i przekazując informacje tutaj do właściciela, czyli do gminy, staramy się patrzeć też na możliwość ich przeprowadzenia i na możliwość taką realną interwencji. To nie jest tak, że my po prostu możemy występować, bo ja taką listę do gminy, a koniec końców również do Państwa, możemy przygotować o potrzebach finansowych, które są potrzebne na dzisiaj. Jutro mogę tą listę Państwu przekazać. Tylko Państwo musicie wiedzieć o jednej rzeczy. Że jeżeli na przykład mieliśmy budynek mieszkalny, który mamy przeznaczyć na jedną osobę, to remont tego budynku mieszkalnego to nie będzie 5, 10 czy 20 000 zł, to będzie kilkaset tysięcy zł. Jeżeli Państwo i bardzo dobrze, że teraz gmina starając się uzyskała w ramach Polskiego Ładu dofinansowanie na 5 milionów zł, to ten remont na te dwa budynki, nawet te 5 milionów zł nie pokrywają faktycznego, koniecznego remontu. Ponieważ przetarg tutaj już pierwszy, który był, wykazał, że remont na te dwa budynki będzie kosztował w granicach ponad 7 milionów zł. My, proszę Państwa, mamy tych budynków 154. Tu nie trzeba dużej matematyki, żeby zobaczyć, jaki jest potrzebny ogromny koszt. I to nie jest kwestia napisania przez nas wniosku, tylko my codziennie musimy, każdego dnia mamy dylemat czy właśnie tutaj robić duże inwestycje, ale najpierw musimy utrzymywać to, co już mamy i to, co musimy zabezpieczać. Czyli bieżące remonty, awarie, sprawy kominowe, dachów, nieszczelności jeżeli chodzi o przewody, jeżeli chodzi o piece, wymianę okien. Proszę Państwa, ja przyszedłem tutaj, to tych okien do wymiany było 956, a średnio wtedy Zarząd Budynków Komunalnych tych okien wykonywał w granicach 20-30 rocznie. To Państwo widzicie, jaki tutaj jest, potrzeby są po prostu ogromne. To są potrzeby, które nie są kształtowane na poziomie kilkuset tysięcy, czy kilku milionów, tylko to są kilkuset milionów zł. I tego nie da się zasypać, że tak powiem, z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, czy nawet w przeciągu jednej kadencji.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Pan może źle interpretuje moje słowa, bo mi na tym nie zależało to, co Pan, tak powiem, mówi. Bo poznaliśmy, czy radni już teraz wiedzą, że właścicielem tych mieszkań komunalnych jest gmina, nie ZUK, tylko gmina. Dzisiaj tutaj było głosowane pokrycie u Państwa jest lat, kwota milion trzysta z małym haczykiem. Gdyby Pan Prezes się zwrócił i radni mieliby świadomość, bo tak jak pan powiedział, Państwo musicie wiedzieć. No właśnie, musimy, ale nie wiemy. Nie wiemy, bo nie wiemy skąd się to dowiedzieć. Więc skoro musimy wiedzieć, to chciałbym wiedzieć ile te 68 mieszkań, jaka kwota byłaby, żeby te mieszkania wyremontować tak, żeby się nadawały do wynajęcia? Może Pan to określić?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Proszę Państwa, to już Panu mówię, że te mieszkania, że tak powiem, które my mamy, my mamy koszty remontu każdego mieszkania. My szacujemy w ramach własnych że tak powiem tutaj działań i własnego przygotowania. Jeżeli koszt przekracza kilkadziesiąt tysięcy zł, to my po prostu najpierw zajmujemy się tymi mieszkaniami, które możemy wyremontować za kilka tysięcy zł, bo one po prostu szybciej będą przygotowane i szybciej będą wdrożone w ten system najmu. Proszę Państwa, tu się nie mogę zgodzić, bo ciągle jest, właśnie tak słyszę właśnie tutaj na Radzie Miejskiej, że gmina dopłaca do spółki. To jest tylko naprawdę taki skrót myślowy. Państwo musicie wiedzieć, że gmina dopłaca do mieszkań, których jest właścicielem, o którym tutaj pan radny powiedział. Proszę Państwa, systemy zarządzania substancją mieszkaniową w gminie Prudnik były różne. Były systemy, ja jeszcze też je pamiętam, gdzie mieszkania były w gminie w tak zwanym wydziale lokalowym. I wtedy również gmina te pieniądze musiała dokładać. Później była stworzona jednostka organizacyjna Zarząd Budynków Komunalnych. Wtedy również te kwoty dopłaty do Zarządu Budynków Komunalnych były i one naprawdę były bardzo duże. Ponieważ wtedy już w 2000, czyli jakieś 6-7 lat temu średnio gmina dopłacała na poziomie 2 300 000 zł. A były lata, że nawet musiała, że tak powiem te koszty były powyżej 3 milionów. Wtedy, gdzie koszty utrzymania, koszty remontów, koszty przeglądów były znacznie niższe. Ja chciałem Państwu tylko powiedzieć taki przykład. Dwa sezony wcześniej my kupowaliśmy węgiel za 760 zł po przetargu. To nie była taka, że tak powiem, z wolnej ręki. Natomiast za poprzedni okres po przetargu cena zakupu była 3800. Państwo widzicie jak wzrosły tutaj znacząco te koszty. Natomiast jeżeli chodzi o czynsze, to podwyżka czynszu, że tak powiem była w 2022 roku, wcześniej w 2000, a wcześniej w 2015. I nie da się po prostu utrzymać za te stawki tej substancji mieszkaniowej. Myślę, że Pan Radny chyba tutaj tę świadomość ma.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Ja nie ograniczam Pana wypowiedzi, Mówi Pan dużo, tylko że ja zadaję inne pytania. Ja zadałem pytanie, ile te 68 mieszkań kosztowałyby w remoncie?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- To będzie ponad milion zł.

**Radny Zygmunt Trojnik:**

- Powiem to tak, to są drobne w tej chwili. Jeśli Pan mówi o milionie zł, no to gdybym miał tego świadomość, nie ma problemu. To gro radnych podjęłoby decyzję, żeby wyremontować 68 mieszkań i zabezpieczylibyśmy wszystkich mieszkańców, którzy oczekują na mieszkania komunalne. Mogliby je wynająć. Dziękuję za taką informację, już więcej nie potrzebuję.

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Tylko Pan Radny musi wiedzieć, że tutaj mówimy o 68 mieszkaniach, a my tych mieszkań, żeby utrzymać, mamy 1748. Tam są również potrzeby, może w mniejszym zakresie, ale również są potrzeby.

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Ale ja tylko zapytałem o te, które są wolne. I teraz do pana Broja. Takie mam pytanie, bo Pani mówił, że tam pani audytor napisała niezgodnie z rzeczywistością. W wielu przypadkach pojawia się taki zapis. Przydziału lokalu dokonano, i teraz jest taka sentencja, bez respektowania par. 3 ust. 4 załącznika do uchwały Rady Miejskiej. Takich jest kilka, że Państwo jakby nie respektowaliście uchwał Rady Miejskiej. Z tego tytułu są jakieś konsekwencje, czy tylko to tak no nie udało się, tak powiem, przeoczyliście Państwo? Czy w ogóle Wam te uchwały Rady Miejskiej do czegoś są potrzebne, skoro ich Państwo nie respektujecie?

**Kierownik Działu Eksploatacji i Zasobów Mieszkaniowych Dariusz Broj:**

- Ten zacytowany przez Pana paragraf, ustęp, punkt dotyczy respektowania kolejności na listach mieszkaniowych i do tego akurat punktu odniósł się pan prezes. Ja może Państwu teraz powiem, jeżeli jest na tyle czasu i chęci, żeby mnie wysłuchać, w jaki sposób obecnie prowadzimy samą... Dobrze. To odpowiem Panu w tym konkretnym zapytaniu. Odpisując na te zastrzeżenia pani kontrolującej, ten punkt również zastał przez nas, na ten punkt też daliśmy odpowiedź. I jest to punkt, który rzeczywiście praktycznie w każdym z tych przydziałach, które były kontrolowane, powiela się. Stąd cała odpowiedź jest podzielona na odpowiedź dotyczącą punktów ogólnych, które są ponawiane w poszczególnych oraz każdy jeden z przydziałów, który jest omawiany, też mamy swoje uwagi i odniesienia do protokołu. Nie ze wszystkimi punktami pani kontrolującej się zgadzamy, stąd nasze uwagi, będą zawarte w tym protokole i odniesienie do protokołu, który Państwu prześlemy.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Ja przepraszam tylko, chciałbym, bo Pan mówi, że zostały wyjaśnione. Przepraszam tylko, bo to wątek ucieknął. Mieliście Państwo tydzień na ustosunkowanie się do postawionych tutaj nieprawidłowości. Przeglądam protokół, nie ma żadnego sprostowania w tym temacie odnośnie polityki mieszkaniowej. Jest tutaj dotyczące administrowania spółki w zakresie składowisk, spotkań biznesowych, promocji. Wyjaśnienie



dotyczące działania PSZOK-u, jak i również czasu pracy. Natomiast nie ma żadnych wyjaśnień. Myślę sobie, że warto by było, gdyby była pani audytor, bo ja rozmawiałem na temat pierwszej wypowiedzi pana prezesa, która była miesiąc temu i pani audytor była zaskoczona narracją, bo mówi, że podważa się jej autorytet z racji tego, że to, co jest tutaj napisane, tak stwierdzono. Jest tu jednoznacznie napisane, że wykaz przydzielonych lokali oraz wolnych prowadzonych jest od momentu objęcia obowiązków przez pana kierownika. Do chwili kontroli nie było żadnego praktycznie prowadzonych. Było robione to kolorami. I tak pani miała, audytor, wytłumaczona. Zostało po prostu to robione na zasadzie kolor czerwony, kolor zielony. I tak jak sami Państwo widzicie, Panowie, jest to niespójne. Bo gdybyśmy przyłożyli formę papierową do formy elektronicznej 1 do 1, zagrałoby nam to, byłoby to kompatybilne. Przeniesienie danych z formy papierowej, a tutaj są rozbieżności diametralne. Więc nie podważacie Panowie tutaj to, co jest napisane i nie ma do tego żadnego sprostowania. Wydaje mi się, że to jest jałowa dyskusja. Prosiłbym ewentualnie o podjęcie ponownej dyskusji w obecności pani audytor, bo ja tutaj czegoś nie rozumiem. Jest tu nam wprowadzona narracja, że jest napisane, ale nie jest, bo było wyjaśnione. Nie ma żadnego pisemnego wyjaśnienia. Nie ma żadnego odniesienia. Więc wydaje mi się, że to przeniesiemy tę dyskusję na kolejną sesję.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Drodzy Państwo, ja poprosiłem o głos, bo przysłuchuje się, oczywiście czytałem te zapisy kontrolujące, rozmawiałem z zarządem, członkami zarządu. Drodzy Państwo, ja rozumiem, że to jest kod atak? nie, nie. Drodzy Państwo, ja powiem dlaczego, atak. W moim odczuciu. Bo na etapie pracy komisji ci panowie nie zostali wezwani z tego, co widzę. Oni dopiero tutaj przyszedł na sesję i tutaj się na sesji tłumaczy. Co zrobiła komisja, żeby wyjaśnić to i przedstawić wszystkim opinię związaną z tym, co się wydarzyło? Ja niejedną kontrolę przeszedłem, niejedną kontrolę prowadziłem. Wygląda to najczęściej tak, że jeżeli jest kontrolujący, podpisuje protokół, z którym się zgadza. W trakcie protokołu oczywiście są jakieś wyjaśnienia. I do tego protokołu, zanim potem jest opinia z protokołu, z kontroli, jest przedstawiona jakby odpowiedź strony kontrolowanej. I dopiero mając pełen materiał, czyli protokół kontroli, który oczywiście był podpisany i jakieś tam stwierdzone nieprawidłowości były, potem pojawia się odpowiedź strony kontrolowanej wyjaśniająca na ten temat. Czy to mogą być wyjaśnienia ustne, czy to mogą być pisemne i tak dalej różne są formy dopuszczalne. Ale generalnie zasadą jest taką, że przyjmuje się formę pisemną, finalnie, żeby był materiał, na którym można pracować. I wtedy dopiero można zdefiniować proces naprawczy danego elementu. Mi się nie podoba to, co zobaczyłem w kontroli, bo ta kontrola mi dużo dała też spojrzenia na nieprawidłowości, które były w spółce. Ale wiem, że zarząd podjął działania, oczywiście to też będzie podlegało kontroli, czy te zadania są wyeliminowane i nie będzie tych nieprawidłowości w przyszłości. Więc mnie po prostu zastanawia sposób, że jakby panowie przyszli tutaj na sesję, a nie mieli okazji, zanim to zostało nam przedstawione, szybciej się jakby wypowiedzieć przed Komisją Rewizyjną, bo od Komisji Rewizyjnej chciałoby się, żeby przedstawiała nam już po tym wszystkim opinię, a nie jeszcze w trakcie. Bo to jest takie Komisja Rewizyjna definiuje, to nie jest atak na Komisję Rewizyjną, broń Boże. Tylko Komisja Rewizyjna daje, nie jest to pełen obraz. Bo daje co trzeba zrobić, poprawić, a tutaj słyszymy, że nie mieli Państwo możliwości jakby się do tego ustosunkować. I my dzisiaj słyszymy, że jesteśmy jeszcze w trakcie tej kontroli tak naprawdę, a jeszcze nie po. To jest moje takie odczucie. Ja się cieszę, że ta kontrola w ogóle była. Cieszę się, że te pewne nieprawdopodobności zostały, wyszły, można je poprawić. Ale jakby no nie rozumiem jakby czemu ta kontrola jakby nie zamknęła się na etapie Komisji Rewizyjnej i nie została jakby finalnie przedstawiona po wysłuchaniu jednak strony kontrolowanej. Jak czytali Państwo pewnie status, a pewnie Państwo czytali, tam pisze wprost, Komisja Rewizyjna przeprowadza kontrolę, wytypowuje swego grona członków, którzy tą kontrolę przeprowadzają. Kontrola odbywa się w spółce, i prezes, czy tam członek zarządu, zarząd potwierdza przeprowadzenie kontroli. Czegoś takiego nie miało miejsca, bo to była osoba wytypowana przez zewnątrz. To nie członkowie Komisji Rewizyjnej przeprowadzili kontrolę. Ale wnioski zostały wytypowane, jakby nie udzielając wyjaśnień zarządu. Zarząd tak naprawdę, z tego co słyszę, Państwo nie przedstawiliście tych wyjaśnień pisemnie.

- [niesłyszalne]

- No właśnie. Czyli pojawiły się jakieś nieprawidłowości? Drodzy Państwo, ja bym chciał zacytować nasz regulamin, bo to jest bardzo istotne, statut. Punkt 4. Protokół sporządza się w trzech jednobrzmiących egzemplarzach. Jeden egzemplarz otrzymuje kierownik jednostki kontrolowanej, drugi przewodniczący rady, trzeci pozostaje w aktach komisji. Na podstawie wyników przeprowadzonej kontroli komisja występuje z wnioskiem zmierzającym do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości, zapobieżenia im na przyszłość oraz usprawnienia działalności, która była przedmiotem kontroli. Komisja sporządza wystąpienie pokontrolne zawierające uwagi i wnioski w sprawie usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za powstanie tych nieprawidłowości i przekazuje

je przewodniczącemu rady, kierownikowi jednostki kontrolowanej oraz burmistrzowi w przypadku, gdy kontrola dotyczy jednostki organizacyjnej gminy. W tym przypadku tak. Kierownicy jednostek, do których wystąpienia pokontrolne zostały skierowane, są zobowiązani w wyznaczonym terminie zawiadomić przewodniczącego rady i komisji o sposobie wykorzystania uwag i wykonania wniosków. W razie braku możliwości wykonania wniosków należy podjąć uzasadnione przyczyny ich niewskazania i propozycje co do sposobu usunięcia nieprawidłowości. Ale tu jest jeszcze jedna ważna rzecz. Nie, ja chcę to wcześniej. Nie, nie, jeszcze jest jakby sposób, ale jest bardzo jeszcze istotny, ale ja bym tylko chciał, chciałbym. O, już. Paragraf 48. Z przebiegu kontroli zespół sporządza protokół, który podpisują wszyscy członkowie zespołu. Oczywiście wcześniej mowa jest o tym, jak ten zespół jest powołany, że to są trzyosobowe. W protokole ujmuje się fakty służące do oceny jednostki kontrolowanej, uchybienia i nieprawidłowości, ich przyczyny i skutki, jak również osiągnięcia i przykłady dobrej pracy. Protokół powinien nad to zawierać. I tu jest konkretnie napisane, co ma być. Ja nie neguję, że ta kontrola była zasadna. Była potrzebna, były nieprawidłowości. I pisze tak: Nazwa jednostki kontrolowanej oraz główne dane osoby kierownika, imiona i nazwiska osoby kontrolowanej, określenie zakresu przedmiotów kontroli, czas trwania kontroli, ewentualne zastrzeżenia kierownika jednostki kontrolowanej, No tego mi brakuje, brak zastrzeżeń kierownika jednostki kontrolowanej.

- [zamieszanie]

- Wyniki swoich działań komisja przedstawia radzie w formie sprawozdania i sprawozdanie powinno zawierać: Zwięzły opis wyników kontroli ze skazaniem źródeł i przyczyn ujawnionych nieprawidłowości, wnioski zmierzające o usunięcie nieprawidłowości. Wiem, bo przecież...

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Ale brakuje nam jednego etapu, mianowicie tutaj, że kierownicy jednostek jeszcze powinni najpierw zawiadomić jak to wszystko, czyli nie protokół.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Kierownicy jednostek, do których wystąpienia pokontrolne zostały skierowane, są zobowiązani wyznaczonym terminem zawiadomić przewodniczącego rady i komisji o sposobie wykonania uwag, ale też jakby pokontrolne. Tylko brakuje mi tego elementu, bo tutaj, Drodzy Państwo, oczywiście znamy zapisy protokołu, znamy to, co dzisiaj mamy na sesji. Ale przyszli Państwo przez zarząd i pracownik i ja stwierdzam, że dzisiaj oni się dopiero tłumaczą, odnoszą do tego protokołu, który powstał.

Więc pytanie, dlaczego dopiero dzisiaj? Czy byli na Komisji Rewizyjnej wzywani, że mogli się tam na tej Komisji Rewizyjnej odpowiedzieć? Ja rozumiem, że pismo było wystosowane, że 7 dni, tak? No nie, dlatego ja mówię, jest to jakieś dla mnie niezrozumiałe dlaczego dzisiaj na sesji, tak naprawdę, my mówimy o szczegółach. Bo sesja powinna się skończyć tym, że jest to, co pan radny Mięczakowski przedstawia reprezentując Komisję Rewizyjną, ten dokument. Czyli jest to, to, to i to, należy zrobić to, to i to. I okej, to jak najbardziej jest zasadne. Tylko dzisiaj my mówimy w ogóle o tematach, które były jakby wcześniej jakby nie do końca wyjaśnione. I to mnie po prostu zastanawia, czemu tak jest.

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- Chciałem się Panu Burmistrzowi to wyjaśnić tak w miarę bardzo prosto i skrętnie, tak powiem. Pojawił się punkt omówienia wniosków komisji, która kontrolowała w ZUK-u. Pani Przewodnicząca organizuje sesję Rady Miejskiej. Ten punkt pojawił się w porządku obrad. Rozumiem, że panowie prezesi przyszli na zaproszenie, czy samoistnie? Ktoś ich zaprosił. Pojawili się tutaj.

**Prezes ZUK Władysław Podrózny:**

- Ja może odpowiem, Panie Radny, bo dostaliśmy informację z biura Rady, że może być o 12:00, możemy być potrzebni. Ale faktycznie, ja też podtrzymuję to, jako w imieniu zarządu, my deklarowaliśmy, że jesteśmy naprawdę gotowi, nie mamy nic do ukrycia jeżeli chodzi o rozmowy i o wyjaśnienie szczegółowe. I miałem informację taką, że będziemy rozmawiali tutaj jak na Komisji Rewizyjnej.

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- Czyli rozumiem, że pani Przewodnicząca zleciła pracownikowi Biura Rady, zaproszenie państwa członków zarządu ZUK-u do przyścia na tę sesję. Więc się pojawili. Rozumiem, że protokół powstał, bo ja go miałem już od miesiąca. I rozumiem, że pan burmistrz też się zapoznał z tym protokołem, z czego się bardzo i niezmiernie cieszę. Bo tam są właśnie takie zapisy, o których czytałem, że nie prowadzono rejestru, nie wykonywano uchwał Rady Miejskiej. I zapytam czy pan burmistrz przez ten miesiąc czasu, kiedykolwiek zapytał się zarządu ZUK-u co był powodem niewykonywania tych uchwał? Czy czekał na jakos pisemne od nich informacje? Może Pan wie, dlaczego prezesi ZUK-u nie wykonywali uchwał Rady Miejskiej?

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Ja nie rozumiem, czemu Pan bije do mnie, bo to jest zadanie Komisji Rewizyjnej. Ja się na tym etapie, jeżeli chodzi o tematy kontroli, ja w żadnym miejscu nie uczestniczyłem na zasadzie ingerowania w to. Ale

oczywiście, znając te informacje, od razu z zarządem rozmawiałem w tym temacie, aby te wszystkie nieprawidłowości wyprostować.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Właśnie chciałem w tym temacie się zapytać. To w naszej gminie kto sprawuje kontrolę i nadzór nad zarządzaniem mieniem komunalnym? Kto sprawuje zarząd nad mieniem komunalnym? Z ramienia urzędu, kto?

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Rada nadzorcza.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Może odpowiedź inna.

Pani mecenas powie kto sprawuje zarząd nad mieniem gminy.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Szanowni Państwo, bo troszeczkę żeśmy się tutaj zakręcili tak jakby wokół protokołu, sprawozdania, ale tylko tak wyjaśniająco. Bo teraz mówimy o mieniu gminy, a mieniem gminy zarządza oczywiście burmistrz. Aczkolwiek musimy pamiętać o tym, że jest kierownikiem.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Ale może Pani Mecenasa powie jak to faktycznie jest, bo ja też podzielałam to zdanie.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Mówimy o imieniu gminy. Pan burmistrz oczywiście jako kierownik, jako organ wykonawczy gminy ma takie uprawnienie.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- No obowiązek, nie tyle uprawnienia.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Uprawnienie oczywiście również i obowiązek. Aczkolwiek no pamiętajmy o tym, że są tu też pracownicy merytoryczni. Pan burmistrz też tak jakby nie ma szczegółowej wiedzy na temat jakby wszystkich aspektów. Więc to, o czym my tutaj jakby mówimy, bo mówimy o spółce, mówimy o imieniu gminy, jest trudno w tym momencie odpowiedzieć szczegółowo na to pytanie.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:radny Zygmunt Trojniak:**

- Te pytania, które żeśmy zadawali tutaj z panem Mięczakowskim i z panią Rożek powinniśmy zadać panu burmistrzowi, który nadzoruje to mienie komunalne. Owszem, pan burmistrz może nie znać odpowiedzi, może posiłkować się pracownikami merytorycznymi, czyli w tym przypadku członkami zarządu spółki. Prawda?

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Owszem, przy czym nie pan burmistrz tak jakby teraz jest tutaj na tapecie, że tak powiem. Bo są spółki i jakby rzeczywiście pan burmistrz słusznie i Państwo też się zgodzą, że pan burmistrz nie chciał ingerować w kontrolę komisji. Także tutaj kwestia jest z protokołu Komisji, następnie odpowiedzi na te zarzuty, które były. Bo ja rozumiem, że powstał pewien znowu taki lapsus jakby komunikacyjny, ponieważ pojawili się nam tutaj...

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- To jest seria błędów, już nie mówmy o lapsusach.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Dobrze, ale no to chcę to zrobić dyplomatycznie, żeby Państwo tak jakby... Wszyscy chcemy dobrze, tak? I pan burmistrz, i panowie radni, i członkowie Komisji Rewizyjnej, i prezesowie spółki. Powstała sytuacja taka, że został sporządzony protokół, ale jak rozumiem zarząd spółki nie miał możliwości, żeby się odnieść do wyników kontroli. Ale no...

- [brak dźwięku]

[niesłyszalne]

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Panie Przewodniczący, jeżeli można, to ja tylko powiem, bo właśnie dostaliśmy od Państwa jako od Komisji Rewizyjnej ten wniosek i Państwa tutaj uwagi, zastrzeżenia. I deklaruje, że my w terminie tych 7 dni faktycznie takie odniesienie zrobimy. Dalej podtrzymuję też ten fakt, ponieważ my byliśmy informowani, że my będziemy zaproszeni na Komisję Rewizyjną, będziemy mogli przedstawić właśnie tutaj swoją opinię i swoje wnioski, ewentualnie jakieś tam uwagi. I podtrzymujemy tą wolę i tą deklarację. Jeżeli Państwo będziecie chcieli, to jak najbardziej się spotkamy.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dobrze, my tutaj, Szanowni Państwo, my tutaj...

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Przed chwilą dostałem z Komisji Rewizyjnej właśnie ten wniosek, który tutaj myślę.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Nie do nieprawidłowości. Przed chwileczką otrzymał Pan sprawozdanie, które Komisja Rewizyjna powinna złożyć w stosunku do Rady Miejskiej do kontroli. Natomiast troszeczkę błędnie Pan wprowadza, że Pan dostał wniosek. Z dniem zakończenia kontroli i z dniem podpisania protokołu pokontrolnego przez Pana i przez wiceprezesa jest to równoznaczne z tym, że Panowie się zapoznaliście z protokołem, z wniesionymi tutaj nieprawidłowościami i ustosunkujecie się do tego tematu.

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Ale Panie Radny, my też deklarowaliśmy od samego początku, że wyjaśnimy każdą jedną sprawę rzetelnie i że jesteśmy gotowi na to, żeby się z Państwem jako Komisją Rewizyjną spotkać. I miałem taką informację, że Państwo będziecie nas zwywali.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Do mnie taka informacja nie trafiła, nie zostało to może przekazane, ani chyba do członków Komisji Rewizyjnej, nie wiem, chcę potwierdzić. Szanowni Radni, otrzymaliście informację takową? Nie, ja również nie otrzymałem. Więc myślę, że troszeczkę brak komunikacji. Ale myślę, że dojdzie do sytuacji takiej, że będziemy prostować te wszystkie nieprawidłowości i z końcem roku Komisja Rewizyjna, mając na uwadze dobro gminy i dobro spółki, spotka się z Państwem jako zarządem i będziemy krok po kroku weryfikować wprowadzone ulepszenia, wprowadzone zmiany, czy też weryfikację, taki plan naprawczy. Krok po kroku, tak jak Pan powiedział, systematycznie przyjrzymy się każdemu tutaj punktowi, podpunktowi dotyczącym mieszkań i tak dalej, i tak dalej. I to uczynimy rzetelnie.

**Sekretarz Marek Radom:**

- Ja bardzo przepraszam, chciałbym coś sprostować z mojej poprzedniej wypowiedzi, jak mówiłem na temat tej sytuacji z umową i z tym, że możemy podwyższyć kapitał zakładowy. Ja po prostu troszkę na pamięć powiedziałem i to ja zasugerowałem, jak była robiona uchwała, że możemy tylko w formie podwyższenia kapitału zakładowego. Ale niestety pomyliłem się, dlatego że tam jest jeszcze dodatkowy zapis, że również dopłatę do udziału. Więc ta furтка była otwarta już w 18 roku. Także przepraszam bardzo. Mówię i pracowników, którzy też usłyszeli, że to przez nich, ale to moja wina. Moja wina i tylko moja wina. Przepraszam bardzo.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Szanowni Państwo, tylko jeszcze może reasumując. Jesteśmy teraz na etapie rzeczywiście przedstawiania, dziękuję bardzo za wyjaśnienia, też przepraszam, że się może dopytuję, ale chciałam jakby też starać się usystematyzować jakby moją wiedzę i te informacje. Rzeczywiście jesteśmy teraz na punkcie sprawozdania i w tym zakresie komisja rzeczywiście powinna przedstawić zwięzły opis wyników, kontroli ze sklepieniem źródeł, wnioski jeśli zachodzi konieczność również wnioski o podjęcie. Wobec tego jakby ten porządek... Dokładnie. Wobec tego ten punkt został wyczerpany, jakby dyskusja na temat i odnoszenie się teraz może prezesów jest być może nie na miejscu. Tak. Mogą być, jasne. Ona się wywiązała spontanicznie.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Pani Mecenas, gospodarzem prowadzenia obrad Rady jest pani przewodnicząca Rady Miejskiej. Skoro pani przewodnicząca Rady Miejskiej otworzyła dyskusję, to proszę nie mieć pretensji do radnych, że dyskutują.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dobrze, ja poproszę pani radna Katarzyna Rożek, bo już tak długo czeka. Bardzo proszę.

**Radna Katarzyna Rożek:**

- Dziękuję bardzo. Wiadomo, widzieliśmy, każdy z nas widział sprawozdanie. Ja mam pytanie, na jakich zasadach odbywa się zamiana lokali? Czy takie osoby, które chcą się zamienić, są pierwsze na listach, czy jak to wygląda? Kolejne moje pytanie, obniżenie czynszu. W tamtym miesiącu opowiadał nam Pan Podróżny o szeregu mechanizmów, które mają i które pozwalają na obniżenie czynszu, jednak w protokole widzieliśmy, że nikt nie uzyskał obniżenia czynszu z wynajmujących. Czy nie było wniosków, czy nikt po prostu nie dostał? I mam jeszcze o wynajem powierzchni reklamowych. Istnieje takie coś, jak zarządzenie burmistrza. I w zarządzeniu burmistrza jest napisane za metr kwadratowy ile powinno się pobierać za wynajem powierzchni reklamowych. W sprawozdaniu od pani audytor widzimy, że różnie się pobiera. 12, 15, 13 zł. Od czego to zależy, dlaczego nie respektujecie Państwo zarządzenia pana burmistrza?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Szanowna Pani Radna, tak odpowiadając po kolei, jeżeli chodzi o zamianę, zamiana zawsze następuje na wniosek lokatora. Osoby, które starają się o zamianę, nie są na liście priorytetowej i nie mogą być przed osobami, którym mamy zapewnić mieszkania. Dlatego ten okres oczekiwania może być duży. Ponieważ

należy znaleźć drugą osobę, która będzie chciała się zamienić i to muszą być takie osoby i takie rodziny, które spełniają określone kryteria. Czyli nie może na przykład nastąpić rodzina dziesięcioosobowa w mieszkaniu stuosobowym zamienić się z osobą jednoosobową z dwudziestometrowym metrażem. My zawsze to realizujemy na wniosek strony zainteresowanej. I nie ma czegoś takiego, że to są osoby, które są w jakiś sposób poza kolejnością. Jeżeli chodzi o stawki tutaj i obniżanie tych stawek, obniżanie stawek, proszę Państwa, następuje na wniosek najemcy. Jeżeli taki wniosek wpływa, my go rozpatrujemy. Jeżeli tego wniosku nie ma, to my nie mamy podstaw do rozpatrywania. Przypominam tylko tyle, że te czynsze u nas naprawdę są dosyć niskie. Jeżeli chodzi o powierzchnie reklamowe, to co Pani Radna mówi, to jest stawka, która mówi o takim maksymalnym, że tak powiem, wielkości. Natomiast jeżeli chodzi o kwotę, tam jest kwota do 30 zł. Natomiast jeżeli chodzi o nasze stosowane, powiem szczerze tak, jak przyszedłem tutaj, to te stawki były faktycznie niezmienniane przez tutaj taki długi okres czasu i one były na poziomie kilku zł. Różne umowy są, ponieważ one są w różnym okresie zawierane, czyli w różnym okresie, w różnych latach. My mamy stawki, na dzisiaj to jest mniej więcej średnio w granicach około 14 zł za metr kwadratowy. Oczywiście to jest średnio, ponieważ jest to zależne od metrażu, od lokalizacji budynku, od ściany, że tak powiem, nawet od tego, czy ten budynek jest na przykład w Prudniku, czy jest gdzieś poza i stąd są różnice. Jak widziałem one nie odbiegają w jakiś żaden sposób od tych gmin ościennych.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. radny Stanisław Mięczakowski jeszcze, bo to mi się wyświetla? Dobrze.

Ale jeszcze **pani Ludmiła Lisowska**, poproszę.

- Myślę, że kontrole przeprowadzane w jednostkach podległych gminie są niezbędne i niewątpliwie powinny mieć miejsce, ponieważ dają one informacje, też czy nam, Radzie Miejskiej, na temat funkcjonowania tych placówek i ewentualnie też udoskonalać, dawać im szansę udoskonalenia swojej pracy czy poprawy swojej pracy. Myślę, że nie jest to jedyna kontrola, którą przeprowadziła Komisja Rewizyjna. Może też dyskusja, która ma miejsce tutaj nie miała miejsca wcześniej bezpośrednio na komisji. Może właśnie dlatego, że nie było tych kontroli w ostatnim czasie może zbyt wiele. Odnoszę też takie wrażenie, czy w czasie kontroli z wypowiedzi zarządu wynika, że nie było żadnej jak gdyby rozmowy w trakcie. Nie wiem, nie ma też pani kontrolującej jak to wyglądało. Mieli możliwość sprostowania, bo na przykład zdziwiłam się w tej chwili, że rejestr, który panowie mówią, że mieli, ale w postaci innej, kolorami zaznaczanej czy papierowej, jednakże stwierdzają jednoznacznie, że rejestr posiadali. Natomiast komisja wpisuje do protokołu kontroli, że tego rejestru nie ma. Kontrolująca, przepraszam za przejęzyczenie, tak, kontrolująca. Pani audytor. Więc to też wskazuje na to, że takie rozmowy w czasie kontroli są niewątpliwie potrzebne, gdyż na etapie już kontroli można pewne sprawy wyjaśnić i też po prostu zgłębić tę wiedzę. Nie ma dzisiaj z nami pani audytor, więc nie możemy się dowiedzieć jak to wyglądało, niewątpliwie byłoby to potrzebne. I na pewno też jestem zdziwiona, że skoro tak dużo punktów jest odnośnie gospodarki mieszkaniowej w protokole kontroli, dlaczego w ogóle nie ma tego punktu wyjaśnienia, informacji wyjaśniającej, odniesienia się do tych punktów przez zarząd. Natomiast tutaj właśnie może powstało pewne nieporozumienie, dlatego że skoro nie ma daty, no trudno mi to po prostu zrozumieć też z wypowiedzi pani radcy, tutaj też pana burmistrza, pozostałych panów. No być może to wymaga pewnego lepszego porozumienia i po prostu linii komunikacji.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

**Jacek Urbański**, poproszę. Proszę.

- Szanowni Państwo, tak przysłuchuję się tej dyskusji i mam takie dziwne wrażenie jakby się nic nie stało. Czytałem ten protokół parę razy i gdzieś tam osobiście jestem rozgoryczony, że jest taka, a nie inna sytuacja. Są tutaj przecież przykłady podane ewidentnych błędów. Błędów, których nie da się już wyprostować. bo nie rozumiem, nie widzę przykładu, znaczy nie widzę możliwości na przykład cofnięcia przedziału. Bo jeżeli zgodnie z tym, co tutaj jest napisane, choćby ten przykład przeliczania pieniążków i tak dalej lub ustalania progów wysokościowych, nastąpił błąd i zostało mieszkanie przyznane, no to nie wierzę, żeby tutaj Państwo byli w stanie w jakiś sposób wytłumaczyć to. Lub inaczej. Wytłumaczyć można, natomiast nie da rady tego już odkręcić. I widzę, że początek dyskusji był, jaki był, ale w którymś momencie zeszedliśmy na sprawy proceduralne. A temat ZUK-u pojawia się od 2-3 lat nagminnie, nagminnie. Zaczęło się od zeszłego, czy 2 lat, wracam już, powtarzam to jak mantrę, były obietnice jakiejś reorganizacji w tym ZUK-u. Były już jakieś pomysły, nagle pomysł padł. Jak mantrę powtarzam, że o pewnych nieprawidłowościach w spółkach gminy dowiadujemy się dopiero w momencie, kiedy mamy już przysłowiowy nóż na gardle, albo coś wyskoczy takiego, że już nie da rady jak gdyby z powrotem to schować. Tak było z niepłaceniem i zadłużeniem ZUK-u, jeżeli chodzi w stosunku do dostawców na przełomie roku tego i poprzedniego. Gdzie w związku z tym, że DPS nie miał na bieżąco wpłacanych składek za mieszkańców ZUK-u, pewne rzeczy, które chciał zrobić, nie miał na to funduszy. No bo wiadomo, część składek z funduszy remontowych nie była przekazywana.

Dostaliśmy zresztą ten wykaz, tą tabelę, że tam były na bieżąco, były spłacane z zaległością i tak dalej, i tak dalej. Czyli gdzieś cały czas ten temat jest. Dzisiaj była znowu dyskusja na temat tego dofinansowania. Czyli problem jest. Problem jest. Ale problemu nie rozwiążemy, jeżeli my będziemy się sprzeczać tutaj o procedury. Tutaj jest sedno, tu jest clou wszystkiego. Nie wiem, w jaki sposób tutaj to mogę powiedzieć, bo mam do czynienia z panem kierownikiem tej komisji. Pan kierownik zaczął to faktycznie rzetelnie, to jest moje odczucie, myślę, że członków komisji, zaczyna prostować pewne rzeczy i zaczyna to rzetelnie prowadzić. I jak Państwo zwrócić uwagę, jakich tematów dotyczy, zwłaszcza mówię, jest tutaj bardzo mocno uwypuklona, może dlatego, że jest to bardzo czuły punkt, no ta mieszkaniówka jest to problem, jednak tych mieszkań nie ma i to są zawsze kłopotliwe sprawy dla wszystkich. No jest to tak odbierane, jak jest odbierane. Ale proszę zwrócić uwagę jeszcze raz, bo uciekł mi wątek, przepraszam, że gro tych spraw dotyczy troszeczkę do tyłu, nim pan kierownik został, że tak powiem, tutaj nowym szefem. Gdzieś tam były te wzorce wcześniejsze nie takie jak trzeba, nie tak to było prowadzone. Mam nadzieję, że teraz się to poprawi. Tylko tak jak mówię, w jaki sposób? Bo myślę, że o tych przypadkach, bo już po Prudniku się o tym mówi. Do tego dorabia się różnego rodzaju teorie. Mało tego, tutaj nie można, ale są tu przypadki, które są komentowane i opatrzone konkretnymi nazwiskami. Czy kogo dotyczą. Dotyczą to również osób decydujących w tych tematach. Dlatego może nie skupiamy się na procedurach, czy ktoś dostał ten protokół, nie dostał, tylko przyjrzyjmy się tym przypadkom i próbujmy to jakoś wyjaśnić. I mam nadzieję, bo mówię, to nie jest problem akurat tego, tylko to jest kolejny problem, który jest związany z ZUK-iem i ZBK, który wynika w ostatnich 2-3 latach. Co prawda to jest problem z zaszczości i on trwa ileś lat. Ale tutaj w szczególności wychodzą takie już nieprzyjemne sytuacje. Trzeba wreszcie z tym tematem zakończyć, sięść i dogłębnie wyjaśnić każdą pojedynczą rzecz. I podjąć wreszcie decyzję co dalej. Nie czekać na kolejne wybory, nie czekać na kolejny rok, tylko przystąpić do działania. Bo to działanie zostało zaniechane. I myślę, że w związku z tym cały czas wychodzą takie różne klocki i będą wychodzić non stop.

Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

Nie ma więcej tutaj chętnych do dyskusji.

**Pani radna Ludmiła?**

- Przełożyliśmy dużo troski, już wcześniej też zauważała Rada Miejska brak i została powołana nowa społeczna komisja mieszkaniowa, gdzie między innymi pan Urbański, pan Bochenek są w składzie. Więc Rada Miejska tę potrzebę też widziała. I proszę powiedzieć, zastanawiam się czy nie powinna być tak, kompetencje tej komisji może nieco większe, bynajmniej czy są w ogóle określone, że takie braki, jakie były w tym protokole przedstawiane, nie były jak gdyby przedmiotem analizy, przedmiotem obrad tej społecznej komisji. W takim razie tak do końca to nie wiem jaka jest rola tej komisji. [brak dźwięku]

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Jeszcze **radny Jacek Urbański** i będziemy kończyć dyskusję.

- Ja bym chciał tak króciutko tylko ad vocem tego co koleżanka powiedziała. I tutaj też akurat myślę, że pan kierownik mi trochę tu wspomóżę z tymi pewnymi rzeczami, które chcę powiedzieć. Chciałbym jasno powiedzieć, bo czytacie ten protokół i tak dalej. Ta społeczna komisja nie ma żadnego wpływu i nie decyduje o przydziale mieszkań. My nie przydzielamy mieszkań, żeby to była jasna sprawa. I nie mamy świadomości kto i w jaki sposób później są te mieszkania przydzielane. Czy tak powinno być, czy nie, czy jakaś kontrola nad tym powinna być, to jest inny temat. Są nam przedstawione te wnioski i tu jest moja osobiste doświadczenie. Będąc na komisji tej społecznej mamy z reguły 2-3 godziny, nieraz nam może trochę dłużej się zdarzyło, że była komisja trwała, nie jesteśmy w stanie, stwierdzić do końca jak gdyby wiarygodności dokumentów, które są nam przedstawione. Ale w jakim sensie? Ja jako członek nie jestem w stanie zweryfikować tych dokumentów. Dlatego kwestia weryfikacji tych dokumentów jest po stronie tutaj ZUK-u, tak? Ogólnie to powiem, bo to jest pan kierownik, ale są też inni pracownicy, którzy różnego rodzaju zaświadczenia muszą, zgodnie z kwestionariuszami, które są składane, które są wymagane, muszą je przedstawić i są one przez pracowników weryfikowane. I my dostajemy jak gdyby gotowca i na tej podstawie ustalamy tą faktyczną ilość punktów. Także tutaj rola tej komisji się ogranicza jak gdyby tylko do stwierdzenia faktu. Natomiast ja w żaden sposób nie mogę zweryfikować jakiegoś na przykład pisemnego oświadczenia, tak? Bo nie jesteśmy z tego. Na ten temat się tylko dyskutuje. Dlatego mówię, w sumie kwintesencją tych skarg jest przydział mieszkań. I tutaj jest kwestia namysłu w jaki sposób to powinno być kontrolowane. A może nie tyle kontrolowane, tylko w jaki sposób powinno być to rozliczane lub przekazywane, czy w formie elektronicznej i tak dalej. Mamy konkretne listy, wszystko.

Powinno to być jasne i przejrzyste. I ile mieszkań jest, przydziały i powinno być to po prostu w ten sposób robione. Jeżeli ja tutaj czytam w tych różnych właśnie przypadkach, które są niezgodnie z uchwałami, to

proszę zwrócić uwagę, że większość, ona odnosi się do czego? Do kwestii zakwestionowania dokumentów, które zostały złożone. Ale ktoś je przyjął i ktoś je zweryfikował. No i na koniec tylko nasuwa mi się pytanie, puszczam to w eter. Czy zostały jakieś konsekwencje? Bo tu są przypadki ewidentne, których nie da rady wytłumaczyć. Czy zostały jakieś konsekwencje wyciągnięte służbowe w stosunku do tych, którzy dopuścili do tego? Tu zwracam się do zarządu. I zwracam się do burmistrza. Czy Burmistrz wyciągnie również jakieś wnioski i konsekwencje w stosunku do zarządu? Ale to myślę, że nie rozwijamy tematu, tylko prosiłbym, żeby się na tym zastanowić.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Ja myślę, że tutaj jak najbardziej konsekwencją jest to, że te błędy, które się pojawiły, na pewno nieprawidłowości nie będą miały prawa się pojawiać w przyszłości. Bo oczywiście rzeczą normalną, ludzką, że można popełniać błędy. Ale najważniejszą, żeby tych błędów nie powielać w przyszłości. Jeżeli te błędy się pojawiły, nieprawidłowości, to na pewno te działania zostały podjęte. Z tym myślę, że prezes powinien sam wypowiedzieć, żeby było jasne. Tak jak komisja mieszkaniowa nie przydziela mieszkań i nie ma wiedzy, jak te mieszkania są przydzielane, tak samo ja też nie mam tej wiedzy komu są te mieszkania przydzielane. Bo to jest w kompetencji przekazane do Zakładu Usług Komunalnych. Jeżeli chodzi o kwestię mieszkaniową, jeżeli chodzi o nadzorowanie mieszkalnictwa, czyli reprezentowanie burmistrza w zakresie mieszkalnictwa, to na początku całe tłumy przychodziły i faktycznie to wiedziałem, że to jest duży temat. Problem został przekazany mojemu zastępcy, który się typowo mieszkaniówką zajmuje. Ja się tym tematem mieszkaniowym kompletnie nie zajmuję z prostej przyczyny. Z prostej przyczyny, że zajmuje to bardzo, bardzo dużo czasu. Osoby, które przychodzą w sprawach mieszkaniowych, to jest powiedzmy 80-90% osób, które przychodzą załatwić sprawę do burmistrza. Burmistrz nie ma w szufladzie mieszkań, które wyciąga i daje. Jest procedura, powołana została komisja mieszkaniowa, która pewne sprawy przydziela na to, żeby na tą listę się dostać, usprawniła. Kwestia była wykonania tego w sposób rzetelny przez spółkę. Te zadania zostały na spółkę powierzone. Skoro wiemy, że przepisy jakby odstają, nie są precyzyjne, na pewno w tym zakresie zostanie to dopracowane, aby w przyszłości nie było czegoś takiego, że nie mamy nad tym kontroli. Proszę pamiętać, To zarządzenie reguluje odnośnie jakby sposobie funkcjonowania. Też dostałem teraz jakby tą wiedzę, no nie teraz, bo to już jakiś czas temu się odbyła ta kontrola, że te rzeczy trzeba na pewno od strony nadzorczej, czyli gminy zmienić w stosunku do spółki. A tutaj jeżeli chodzi o konsekwencje wyciągania w stosunku do osób winnych tym zaniedbaniom, to Panie Prezesie może Pan by coś powiedział?

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Proszę, Panowie Prezesi na koniec.

**Prezes ZUK Władysław Podrózny:**

- Panie Radny, odpowiadając jakby na tą sprawę i na te sprawy tutaj tych przydziałów i ilości punktów, powiem tak. Jak gdyby to nie jest tak, że my tutaj jako zarząd, czy też jako spółka nie podejmujemy żadnych działań. Bo między innymi zmiana tutaj kierowników wynikała właśnie z tego powodu. Jak Pan wie odeszła, jak mówiłem odeszła pani. Później szukaliśmy w sposób naturalny awansem wewnętrznym osobę z działu eksploatacji. Ponieważ wiemy, że te sprawy przy działu mieszkań są bardzo skomplikowane. Pan tutaj sam uczestniczy w tych komisjach i w tych spotkaniach. I wie Pan bardzo dobrze, że jakby dokument to jest jedno, natomiast wniosek, problemy ludzi, sytuacje takie indywidualne, to są drugie sprawy i one wymagają naprawdę bardzo takiego rzetelnego, spokojnego rozważenia. Stąd też po odejściu pani tutaj z dużym doświadczeniem, bo tu kilkadziesiąt lat na tym stanowisku pracowała, powołaliśmy osobę z działu, osobę wewnętrzną, młodą. Mieliśmy nadzieję, że to po prostu też pociągnie. Pani tutaj jakby nie sprostała tym oczekiwaniom. Powołaliśmy nową osobę zewnętrzną. W ramach normalnego konkursu wyłoniliśmy osobę najlepszą z ilości tych kandydatów, którzy się, a ich było kilku, którzy się zgłosili. No niestety po pewnym czasie też doszliśmy tutaj do wniosku, że jakby to jest tutaj nie dokładnie nie takie oczekiwanie, jak i reakcja tutaj kierownika, jakie chcieliśmy. W związku z tym ogłosiliśmy kolejny nabór i mamy tutaj teraz obecnego kierownika. Chciałem też powiedzieć, że właśnie nastąpiła ta zmiana tej uchwały. Ponieważ ta wcześniejsza do 2019 roku, ona była stosunkowo prosta. Teraz możliwość uzyskania mieszkań jest rozpatrywana naprawdę w bardzo szerokim aspekcie, pod względem różnorodnym. Tu może nie będę mówił, bo to jest naprawdę tych punktów, jak powiedziałem, jest 14. Natomiast ja powiem tak, ja jakby dziękuję bardzo za to, że takie kontrole są, ponieważ każda kontrola wnosi pewną jakąś nową jakość i pewne daje możliwość przemyślenia i korekt te, które można faktycznie wykonać. Natomiast jeszcze raz tutaj chciałem też mocno powiedzieć, ja osobiście też nie oceniam tutaj tych wniosków i zawsze wspieramy się tutaj również Państwa jako tą właśnie komisją społeczną. Dlaczego? Ponieważ jest to szeroki organ, tak? To jest organ, to są i Rada Miejska, i nasi pracownicy, i OPS. I jakby nigdy przydzielając jakąś tą ilość punktów jako ZUK my nie wnosiliśmy o zmiany, czyli jakby podważaliśmy tutaj te wnioski. Faktem jest, że należy zrobić tutaj tą korektę. Mówię, nastąpiły zmiany osobowe, ale również też u siebie wprowadzamy taki drugi

czynnik kontrolujący, czyli będzie zespół osób z różnych tutaj działów, którzy będą sprawdzali pod względem finansowym, merytorycznym i takiego, że tak powiem, aspektu społecznego. I myślę, że to na pewno w znacznym stopniu pomoże. Natomiast jeżeli Państwo tutaj macie też jakieś wnioski, my jesteśmy jak najbardziej otwarci. Ja zawsze powtarzałem i zawsze mówiłem, że jeżeli ktoś chce podejść, zapytać, naprawdę my mamy otwarte drzwi codziennie. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję, dziękuję Panu za przybycie.

**Przechodzimy do punktu 11.**

Wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia radnych i zamknięcie obrad sesji. Bardzo proszę, Burmistrz Prudnika.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy, chciałem Was zaprosić na, Stowarzyszenie Skała na Skałce zaprasza na monodram monumentalny Zapiski więzienne kardynała Stefana Wyszyńskiego - Droga Duchowa. odbędzie się to 6 października o godzinie 19:00 w sali widowiskowej Kina Diana. O szczegóły proszę, proszę robić, znajdować te szczegóły w Prudnickim Ośrodku Kultury, bo tam na pewno stronie będą szczegóły odnośnie tego wydarzenia zrobione. Wyszyński jakby jest związany z Prudnikiem i jakby te wszystkie wydarzenia, które są z nim związane przez gminę Prudnik są oczywiście promowane. Jest to promocja tego miejsca, promocja miasta w tym zakresie. To nie jest tylko, że tylko w tym zakresie, ale między innymi. Więc taka informacja do Państwa drogą tą powiedzmy internetową i bezpośrednią. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Czy ktoś jeszcze? Wiceprzewodniczący?

**Wiceprzewodniczący Rady Edward Mazur:**

- Nie, nie, nie, spokojnie. Spokojnie, Szanowni Państwo, spokojnie. Dzisiaj jest też taki ważny dzień na tej sali. Pozwólcie Państwo, Szanowne Panie, Szanowni Państwo Radni, Panie i Panowie, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście, Prezesi ZSBK, chcielibyśmy tutaj po prostu złożyć pani Ludmiły Lisowskiej życzenia urodzinowe. Życząc jej przede wszystkim zdrowia, radości, miłości, to wszystko niech będzie w szczęściu. I Bożego Błogosławieństwa. Wszystkiego dobrego Pani życzymy.

- Sto lat, sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam.

Sto lat, sto lat, sto lat, nie żyje, żyje nam. [brak dźwięku]

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Szanowni Państwo, dziękuję za przybycie, za uwagę, za cierpliwość. Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam LXXXIII sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 28 września 2023 roku.